

**Mieczysław Gogacz**

**WPROWADZENIE DO ETYKI CHRONIENIA OSÓB**

*Wydanie drugie*



WARSZAWA 1998

## Spis treści

|                                                                                     |           |
|-------------------------------------------------------------------------------------|-----------|
| <b><u>WSTĘP</u></b>                                                                 | <b>9</b>  |
| <b><u>CZEŚĆ PIERWSZA</u></b>                                                        | <b>10</b> |
| <b><u>GŁÓWNE ZAGADNIENIA ETYKI CHRONIENIA OSÓB</u></b>                              | <b>10</b> |
| <b>1. OKREŚLENIE ETYKI</b>                                                          | <b>10</b> |
| <b>2. CZŁOWIEK JAKO OSOBA WEDŁUG ŚW. TOMASZA</b>                                    | <b>11</b> |
| 1) CZŁOWIEK                                                                         | 11        |
| 2) OSOBA                                                                            | 11        |
| <b>3. DOBRO OSÓB</b>                                                                | <b>12</b> |
| <b>4. NORMY MORALNOŚCI JAKO ZASADY ROZPOZNAWANIA DZIAŁAŃ CHRONIĄCYCH DOBRO OSÓB</b> | <b>14</b> |
| 1) MĄDROŚĆ                                                                          | 14        |
| 2) KONTEMPLACJA                                                                     | 15        |
| 3) SUMIENIE                                                                         | 15        |
| <b>5. NAUKI O CZŁOWIEKU</b>                                                         | <b>17</b> |
| 1) ANTROPOLOGIA FILOZOFICZNA                                                        | 17        |
| a) Dusza                                                                            | 17        |
| b) Ciało                                                                            | 18        |
| c) Poczęcie i narodzenie                                                            | 19        |
| d) Śmierć                                                                           | 20        |
| 2) MEDYCYNĄ                                                                         | 20        |
| 3) PEDAGOGIKA                                                                       | 21        |
| 4) PRAWO                                                                            | 21        |
| a) Prawo naturalne                                                                  | 22        |
| b) Prawo stanowione                                                                 | 22        |
| c) Prawo absolutne                                                                  | 23        |
| <b>6. PROBLEMY STANOWIĄCE ETYKĘ</b>                                                 | <b>24</b> |
| 1) WSKAZANIE NA PROBLEMY JUŻ OMÓWIONE                                               | 24        |
| 2) ODPOWIEDZIALNOŚĆ                                                                 | 25        |
| 3) WYCHOWANIE I WOLNOŚĆ                                                             | 26        |
| a) Określenie wychowania                                                            | 26        |
| b) Wolność jako przejaw sumienia                                                    | 28        |
| c) Wiedza i mądrość                                                                 | 30        |
| d) Wartości                                                                         | 32        |
| <b>POWTÓRZENIE MATERIAŁU</b>                                                        | <b>34</b> |
| <b><u>CZEŚĆ DRUGA</u></b>                                                           | <b>35</b> |
| <b><u>UWYRAŹNIENIE PODSTAW I STRUKTURY ETYKI</u></b>                                | <b>35</b> |
| <b>1. ODRÓŻNIENIE PODSTAW ETYKI OD JEJ PRZEDMIOTU</b>                               | <b>35</b> |
| <b>2. JAK NIE NALEŻY BUDOWAĆ ETYKI (FORSOWANE DZIŚ PROPOZYCJE)</b>                  | <b>37</b> |

|                                                                                       |           |
|---------------------------------------------------------------------------------------|-----------|
| 1) OPARCIE ETYKI NA TEORII LINIOWEGO I EWOLUCYJNEGO KONSTYTUOWANIA SIĘ RZECZYWISTOŚCI | 37        |
| 2) OPARCIE ETYKI NA ZATARCIU RÓŻNIC MIĘDZY PODMIOTEM I CECĄ                           | 38        |
| a) Etyka sytuacyjna                                                                   | 39        |
| b) Etyka personalistyczna                                                             | 39        |
| c) Etyka niezależna                                                                   | 40        |
| 3) Oparcie etyki na błędzie kompilacjonizmu                                           | 40        |
| <b>3. JAK NALEŻY BUDOWAĆ ETYKĘ</b>                                                    | <b>42</b> |
| 1) METODOLOGICZNE WARUNKI TWORZENIA ETYKI                                             | 42        |
| 2) REALISTYCZNA IDENTYFIKACJA CZŁOWIEKA                                               | 43        |
| 3) UPORZĄDKOWANIE PROBLEMU CELU I WARTOŚCI                                            | 44        |
| 4) RELIGIA I ETYKA                                                                    | 45        |
| 5) WIARA I ŚWIATOPOGLĄD                                                               | 46        |
| a) Budowa światopoglądu                                                               | 46        |
| B) ODMIANY ŚWIATOPOGLĄDU                                                              | 47        |
| c) Światopoglądy dominujące w Polsce                                                  | 48        |
| d) Wiara w religijnym światopoglądzie katolickim                                      | 49        |
| e) Wiara jako więź z Bogiem w istocie człowieka                                       | 50        |
| 6) PODSTAWOWE PROBLEMY ETYKI PRZEDSIĘBIORCY                                           | 51        |
| a) Wyodrębnienie w etyce ogólnej etyki przedsiębiorcy                                 | 51        |
| b) Określenie przedsiębiorcy ze względu na jego funkcje, prawa i obowiązki            | 51        |
| b1) Funkcje przedsiębiorcy                                                            | 51        |
| b2) Prawa przedsiębiorcy                                                              | 52        |
| b3) Obowiązki przedsiębiorcy                                                          | 52        |
| c) Zareagowania etyka na funkcje, prawa i obowiązki przedsiębiorcy                    | 53        |
| c1) Etyczne aspekty funkcji przedsiębiorcy                                            | 53        |
| c2) Etyczne aspekty praw przedsiębiorcy                                               | 53        |
| c3) Etyczne aspekty obowiązków przedsiębiorcy                                         | 54        |
| d) Zasady etycznego postępowania                                                      | 55        |
| e) Zakończenie                                                                        | 56        |
| <b>4. ETYKA ŚW. TOMASZA W WERSJI F. VAN STEENBERGHENA</b>                             | <b>57</b> |
| 1) ETYKA OGÓLNA                                                                       | 57        |
| 2) ETYKA SZCZEGÓŁOWA                                                                  | 58        |
| a) Rodzina                                                                            | 58        |
| b) Państwo                                                                            | 58        |
| <b>POWTÓRZENIE MATERIAŁU</b>                                                          | <b>60</b> |

## **CZEŚĆ TRZECIA** **61**

## **CZŁOWIEK I WSPÓLNOTA** **61**

|                                                                      |           |
|----------------------------------------------------------------------|-----------|
| <b>1. DROGA MYŚLOWA DO FILOZOFICZNEGO ZIDENTYFIKOWANIA CZŁOWIEKA</b> | <b>61</b> |
| 1) TRZY SPOSOBY OKREŚLANIA CZŁOWIEKA                                 | 61        |
| 2) PROPOZYCJA PLATONA                                                | 62        |
| 3) PROPOZYCJA ARYSTOTELESA                                           | 63        |
| 4) PROPOZYCJA ŚW. TOMASZA                                            | 64        |
| a) Rozpoznanie struktury człowieka                                   | 64        |
| b) Zależności między elementami struktury człowieka                  | 65        |
| c) Człowiek jako osoba                                               | 65        |

|                                                                            |                |
|----------------------------------------------------------------------------|----------------|
| d) Tomistyczne określenie człowieka                                        | 66             |
| 5) ZESTAWIENIE SPOSOBÓW IDENTYFIKOWANIA CZŁOWIEKA                          | 66             |
| <b>2. MIŁOŚĆ I UCZUCIA (ARTUR ANDRZEJUK)</b>                               | <b>68</b>      |
| 1) RELACJE OSOBOWE                                                         | 68             |
| 2) RELACJA MIŁOŚCI                                                         | 69             |
| 3) UCZUCIA                                                                 | 71             |
| <b>3. WSPÓLNOTA I JEJ ODMIANY</b>                                          | <b>73</b>      |
| 1) UWAGI WPROWADZAJĄCE                                                     | 73             |
| 2) ISTOTA WSPÓLNOTY                                                        | 73             |
| 3) TEORIE DOBRA WSPÓLNEGO                                                  | 74             |
| 4) NARÓD                                                                   | 75             |
| 5) OJCZYZNA                                                                | 76             |
| 6) RODZINA                                                                 | 77             |
| 7) SPOŁECZEŃSTWO JAKO STRUKTURA POŚREDNIA MIĘDZY NARODEM I PAŃSTWEM        | 79             |
| 8) PAŃSTWO                                                                 | 80             |
| 9) PODSUMOWANIE ROZWAŻAŃ O WSPÓLNOTY I JEJ ODMIANACH                       | 81             |
| <b>POWTÓRZENIE MATERIAŁU</b>                                               | <b>82</b>      |
| <br><b><i>ZAKOŃCZENIE</i></b>                                              | <br><b>83</b>  |
| 1. UWAGI O PRAWDZIE I MIŁOŚCI                                              | 83             |
| 2. ŚW. TOMASZ I KULTURA W JEGO CZASACH                                     | 85             |
| 3. ŚW. TOMASZ I KULTURA NASZYCH CZASÓW                                     | 86             |
| 4. DONIOSŁOŚĆ TOMIZMU                                                      | 87             |
| <br><b><i>POSŁOWIE</i></b>                                                 | <br><b>88</b>  |
| <br><b><i>DODATEK</i></b>                                                  | <br><b>89</b>  |
| <br><b><i>MATERIAŁY DYDAKTYCZNE DO NAUCZANIA ETYKI CHRONIENIA OSÓB</i></b> | <br><b>89</b>  |
| PROGRAM I KONSPEKT ZAJĘĆ Z ETYKI CHRONIENIA OSÓB                           | 90             |
| PROGRAM I KONSPEKT ZAJĘĆ Z ETYKI ZAWODOWEJ WOJSKOWEGO I INŻYNIERA          | 95             |
| PROGRAM I KONSPEKT ZAJĘĆ Z ETYKI ZAWODOWEJ PRZEDSIĘBIORCY                  | 101            |
| PRZEWODNIK DO ZAJĘĆ FAKULTATYWNYCH Z ETYKI                                 | 107            |
| <br><b><i>LITERATURA PODSTAWOWA</i></b>                                    | <br><b>112</b> |

## WSTĘP

*Etyka chronienia osób* jest w swym tytule streszczeniem całej proponowanej etyki. Wywołanie bowiem postawy szczerzej akceptacji, szacunku i niczym nie warunkowanej życzliwości wobec innych osób jest celem nauczania każdej prawdziwej i realistycznej etyki. Tylko taka postawa człowieka wobec innych osób może stać się źródłem szczerych powiązań osób ze sobą, tak nam przecież potrzebnych w codziennym życiu (np. autentycznej przyjaźni, czy prawdziwej miłości). Postawa ta może stać się także siłą broniącą osoby, gdy są zagrożone. Wyzwała wtedy odwagę, męstwo albo gotowość do wyrzeczeń i poświęceń.

Skoro więc chodzi o taką postawę człowieka, by zawsze stanął po stronie osób, należy wiedzieć kim jest osoba i jak zbudowany jest człowiek, który jest podmiotem etyki. Te zagadnienie nie stanowią jeszcze etyki, ale doprowadzają do niej i dlatego znalazły się w niniejszym *Wprowadzeniu*.

Samą etykę stanowią normy postępowania, rozumiane jako kryteria wyboru działań chroniących. Etyka realistyczna szuka tych kryteriów - za Arystotelesem i św. Tomaszem - w podmiocie etyki, czyli w człowieku. Wynikiem tych poszukiwań jest wskazanie na mądrość człowieka, jako na podstawowe kryterium dobrego postępowania. Nie jest to więc odkrycie nowe. Wręcz przeciwnie! Od dwóch i pół tysiąca lat każda odpowiedzialnie uprawiana etyka, a zwykły ludzki rozsądek jeszcze wcześniej zgodnie wskazują na mądrość jako na zasadę wyboru właściwego dobra. Innym kryterium dobrego moralnie postępowania jest prawe sumienie. Problem jego właściwego formowania przez kształcenie i wychowywanie to już problemy pedagogiki - spokrewnionej, lecz nie utożsamiającej się z etyką. Kryterium dobrego działania jest także zwykły ludzki namysł, zastanowienie się nad tym, co ma się zrobić. I to zagadnienie także znane jest klasycznej myśli filozoficznej od stuleci pod pięknym imieniem kontemplacji.

Książka jest przystępnym wykładem etyki, pomyślanym także jako pomoc dydaktyczna zarówno dla nauczających jak i nauczanych. Etyka chronienia osób w proponowanej wersji jest od kilku lat nauczana w Akademii Teologii Katolickiej oraz jako przedmiot fakultatywny w Akademii Medycznej, Wojskowej Akademii Technicznej, a także w szkołach średnich. W specjalnym *Dodatku* zamieszczany szereg *materiałów dydaktycznych*, takich jak programy, konspekty, przewodniki, które ukazują jak wyklada się etykę chronienia osób w różnych, niekiedy specyficznych środowiskach zawodowych. *Dodatek* jest jednak otwarty, zawiera bowiem tylko przykłady, a nie gotowe rozwiązania wszelkich możliwych sposobów nauczania i uczenia się etyki. Stanowi zatem zaproszenie Czytelników do włączenia się w jego dalsze redagowanie.

### GLÓWNE ZAGADNIENIA ETYKI CHRONIENIA OSÓB

#### 1. Określenie etyki

Etykę stanowi ustalenie, które działania ludzkie chronią zgodne z prawdą dobro osób. Ustalenie jest wskazywaniem na normy lub kryteria wyboru działań chroniących. W związku z tym etyka jest nauką o normach moralnego działania.

Moralne działanie lub, inaczej mówiąc, moralność polega na chronieniu dobra osób zgodnie z prawdą o osobach.

Jeżeli etyka zajmuje się w działaniach ludzkich aspektem ich wierności dobru osób, to nie można oddzielić etyki od filozofii człowieka. Etyka bowiem bada postępowanie ludzkie od strony powodowania przy pomocy tego działania osiągnięcia przez człowieka właściwego mu dobra. Człowiek, uprawiający etykę, musi posiadać wiedzę o osobach i o postępowaniu jako działaniu chroniącym dobro osób. Wiedza bowiem nie jest tym samym co nauka. Nauka jest metodologicznie uporządkowanym zespołem twierdzeń przez właściwy jej przedmiot.

Przedmiotem etyki jest w działaniach ludzkich aspekt chronienia dobra osób.

Przedmiotem filozofii człowieka jest sama bytowa struktura człowieka, to więc, co czyni człowieka człowiekiem i osobą. W filozofii człowieka rozpoznaje się też przejawy tej struktury, takie jak cechy fizyczne i duchowe oraz wsparte na tych przejawach działania. To, czym są działania, rozważa się jeszcze w filozofii człowieka.

W etyce bada się wyznaczony normami lub kryteriami ten aspekt, który nazywa się chronieniem przez te działania dobra osób.

Dzięki wiedzy o człowieku etyk może wyróżnić przedmiot swych dociekań. Filozofia człowieka jest w obszarze wiedzy podstawą etyki. Natomiast jako metodologicznie odrębny zespół twierdzeń etyka nie zawiera twierdzeń z zakresu filozofii człowieka. Jest więc samodzielną nauką. Podobnie samodzielną nauką jest filozofia człowieka. Tylko w porządku wiedzy etyka odsyła do teorii człowieka. Dzięki temu etyka może rozpoznać przedmiot swych badań i stać się odrębną nauką.

Zanim wybronimy podany tu przedmiot etyki, zarazem to, co jest dobrem dla człowieka, ponadto samo chronienie dobra, podajmy krótko w porządku wiedzy, kim jest człowiek.

## **2. Człowiek jako osoba według św. Tomasza**

### ***1) Człowiek***

Określenie człowieka nie może być dowolne. Musi wynikać z prawidłowego, a więc realistycznego zidentyfikowania człowieka. Takie zidentyfikowanie znajdujemy w ujęciach św. Tomasza.

Według św. Tomasza człowieka stanowi pierwszy, urealniający go czynnik strukturalny, nazywany istnieniem, i ogarnięta realnością jako przejawem istnienia jego istota, stanowiąca czynnik identyfikujący. Tą istotą jest dusza i ciało. Duszę człowieka wyróżnia cecha rozumności, której podstawą jest intelekt, i wyróżnia ją cecha wolności, której podstawą jest wola. Intelekt jest kresem relacji poznania. Oznacza to, że przyjmuje oddziałujące na nas elementy strukturalne istoty razem z ogarniającymi istotę przejawami istnienia, takimi jak realność, jedność, odrębność, prawda, dobro. Wola jest podmiotem relacji decyzji. Istota człowieka przejawia się więc w rozumności i wolności ujawniając duszę, oraz w cechach fizycznych ujawniających ciało. Przejawy istnienia są podstawami relacji osobowych, takich jak miłość, wiara i nadzieja. Relację miłości, wiążącą osoby wyzwala realność. Relację wiary powoduje prawda jako otwieranie się na siebie osób. Relacja nadziei wspiera się na dobru jako naszym kierowaniu się do osób, aby nas akceptowały i nam ufały. Nadzieja jest wobec tego poszukiwaniem więzi przez miłość i wiarę.

Pogląd św. Tomasza w porównaniu z ujęciem Platona i Arystotelesa jest najwierniejszy realizmowi. Skupia więc uwagę filozofów, którzy chcą uniknąć rozwiązań idealistycznych w wersji Platona lub rozwiązań awerroistycznych, mieszających platonizm z arystotelizmem. Św. Tomasz nie powtarza Arystotelesa. Jedynie dzięki jego refleksji odkrywa w człowieku istnienie o ważnych przejawach, gdyż wyznaczających relacje osobowe, i odkrywa elementy strukturalne, które czynią człowieka osobą.

### ***2) Osoba***

Człowieka czynią osobą dwa jego elementy strukturalne, a mianowicie istnienie i rozumność. Osoba z racji istnienia przejawia się w relacjach miłości, wiary i nadziei. Z racji rozumności przejawia się w poznaniu intelektualnym i wolnych decyzjach. Możemy więc tak określić osobę: jest to byt jednostkowy, którego istnienie przez swe przejawy wyzwala osobową relację miłości, wiary i nadziei, i zarazem w istocie tego bytu wywołuje rozumność. Inaczej mówiąc, osoba to jednostkowy byt rozumny, który zarazem kocha i ufa.

Istnienie wyzwala przez swe przejawy relacje osobowe niezależnie od naszego poznania i decyzji. W pełni więc kochają i ufają także te osoby, które nie posługują się myśleniem i wolnymi decyzjami. Myślenie i decyzje są działaniami, które chronią lub niszczą powiązania osób z osobami przez miłość, wiarę i nadzieję. Zarazem chronią lub niszczą osoby, gdyż niszcząc relacje osobowe powodują izolację osób i ich samotność. Niszczą wobec tego także siebie, gdyż bez osób, bez ich miłości i wiary człowiek ginie. Działania niszczące ujawniają zrezygnowanie z myślenia i decyzji. Wskazują na motywowanie działań wyłącznie poznaniem zmysłowym i emocjami. Rozumność i wolność człowieka przejawiają się właśnie w chronieniu osób.

### 3. Dobro osób

Stanowiące etykę zalecenie chronienia zgodnego z prawdą dobra osób nie jest dowolne. Wynika z realistycznego rozpoznania stanowiących człowieka jako osobę elementów strukturalnych.

Stanowi człowieka najpierw istnienie, które urealnia aktualizowaną przez to istnienie istotę człowieka. Przejawy istnienia, takie jak realność, jedność odrębność, otwartość na innych nazywana prawdą, także dobro jako wywoływanie decyzji poszukiwania miłości i wiary, co nazywamy nadzieją, są podstawą powstawania relacji osobowych. Przejawy istoty, takie jak intelekt i wola w poziomie duszy, zarazem zmysłowe władze poznawcze i uczuciowość jako odmiana władzy pożądawczej w poziomie ciała, są podstawą relacji poznania i decydowania, także uzyskiwania wyobrażeń i uczuć.

Przejawy istnienia i wsparte na nich relacje osobowe właśnie chronimy działaniami intelektu i woli. Przejawy istoty w poziomie duszy możemy usprawniać. Intelekt usprawniamy w wiedzy, a z kolei w mądrości jako umiejętności ujmowania zarazem prawdy i dobra. Znaczy to, że wyrozumowujemy dobre skutki wiązania się z określonym bytem. Pod wpływem intelektu, który wskazuje na dobro, wpływające z powiązań, wola wiąże się ze wskazanym bytem. Ten byt jest przez intelekt ujmowany jako przyczyna powodowanego dobra jako skutku. Sama wola wiążąc się ze wskazanym przez intelekt bytem, wywołującym skutki dobre, usprawnia się w prawości. Prawość woli jest więc stałą wiernością dobru, wskazanemu przez intelekt.

Dobrem osób jest więc ich bytowa struktura z istnienia i istoty, przejawy istnienia i przejawy istoty, wyzwalane przez te przejawy relacje. Relacje, wyzwalane przez istnienie, a dokładniej mówiąc przez jego przejawy, to miłość, wiara i nadzieja. Z kolei relacje, wyzwalane przez wolę, to w poziomie duszy intelektualne poznanie i prawe decyzje, natomiast w poziomie ciała, to zgodne ze strukturą bytów wyobrażenia i wywołane tymi wyobrażeniami uczucia. Tym dobrem osób jest zarazem życie jako działania wywołane i scalone przez formę. Forma oznacza tu zasadę typowych dla danego bytu działań. Suma tych typowych dla człowieka jako osoby działań jest właśnie życiem. Życie więc to zespół działań duchowych i cielesnych człowieka łącznie z przenikającymi te działania relacjami osobowymi. Zespół działań bezpośrednio wywoływanych przez ciało, zarazem zawsze podlegających formie jako czynnikowi identyfikującemu duszę danego byt, nazywa się zdrowiem, jeżeli wszystkie te działania są zharmonizowane i prawidłowo wyzwalane przez dany organ cielesny.

a) Krócej możemy powiedzieć, że dobrem osób jest istnienie, życie, usprawnienie intelektu w wiedzy i mądrości, zarazem usprawnienie woli w wolności i prawości jako stałej wierności dobru, ponadto zdrowie duszy i ciała.

Chronienie dobra osób zgodnie z prawdą o strukturze bytowej człowieka jako osoby jest więc chronieniem zawsze istnienia, życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci, wychowania i wykształcenia jako usprawniania intelektu i woli, kształtowania wyobrażeń i uczuć, zdrowia duszy i ciała.

b) Dobrem osób jest ponadto pozostawanie we wspólnocie z osobami. Tę wspólnotę tworzą powiązania relacjami osobowymi. Z racji tych relacji, a więc z powodu miłości, wiary i nadziei jedne osoby wychowują i kształcą inne osoby. Wynikiem kształcenia i wychowania jest kultura.

c) Dobrem osób jest także kultura. Stanowi ją zgodna z rzeczywistością wiedza i dzięki niej uzyskiwana mądrość. Wiedza wyraża się w dziełach jako wytworach człowieka. Ta wiedza zarazem jest skutkiem usprawnionego intelektu, jako umiającego

nabywać wiedzy zgodnie z prawdą i dobrem. Kultura jest więc zespołem usprawnień i zespołem dzieł.

Osoby nawiązują relacje osobowe ze wszystkimi osobami. Istnienie swymi przejawami kieruje nas bowiem do wszystkich osób. Kieruje do osób ludzkich i do osoby Boga. Inaczej jednak wiążemy się z ludźmi i inaczej z Bogiem. Więzy osobowe z ludźmi stanowią humanizm. Więzy osobowe z Bogiem stanowią religię. Humanizm więc i religia są naturalnym kontekstem pełnego rozwoju człowieka.

d) Dobrem osób jest z kolei humanizm i religia. Humanizm, ujęty z pozycji etyki lub wprost moralności, jest chronieniem więzi osobowych, łączących ludzi. Religia, także ujęta od strony etyki, jest chronieniem więzi człowieka z Bogiem. Ta więź religijna jako relacja osobowa ma poziom istnieniowy i istotowy. Poziom istnieniowy jest realnością relacji, wyznaczoną przez przejaw istnienia człowieka i przez istnienie Boga. Poziom istotowy jest wnoszeniem przez te relacje tego, czym żyje człowiek i Bóg. Człowiek wnosi w powiązania z Bogiem to, czym żyje. Podobnie Bóg wnosi w powiązania z ludźmi to, czym żyje. Ludzie wnoszą swe przypadłościowe działania, Bóg, który jest ze względu na istnienie jednym bytem, a ze względu na swą istotę Trzema osobami, wnosi w nas siebie jako Tróję Osób. Religia jest więc przyjaźnią człowieka z Trójosobowym Bogiem. Humanizm natomiast jest przyjaźnią poprzez wymianę tego, czym ludzie żyją. W obydwu wypadkach, w humanizmie więc i w religii chodzi o udział w życiu drugiej osoby. Ten udział tworzy wspólnotę.

#### **4. Normy moralności jako zasady rozpoznawania działań chroniących dobro osób**

O działaniach człowieka informuje nas antropologia filozoficzna. Działania są zareagowaniami na człowieka. Są jednak działania chroniące lub niszczące. Człowiek, aby był moralny, musi posłużyć się działaniami chroniącymi. Aby je rozpoznać, musi zastosować kryteria, wskazujące na działania chroniące. Rozpoznanie jest działaniem intelektu. W intelekcie więc należy szukać kryteriów, które pobudzą wolę do wyboru działań chroniących dobro osób. W intelekcie są jego sprawności. Te sprawności wprost stanowią kryteria lub normy rozpoznania i wyboru działań chroniących. Ustalanie tego wszystkiego stanowi właśnie etykę. Etyka chronienia osób wskazuje na trzy normy moralności. Te trzy normy to mądrość, kontemplacja, sumienie.

##### ***1) Mądrość***

Mądrość jest najdoskonalszym sposobem poznawania. Jest bowiem umiejętnością ujmowania prawdy o osobach i zarazem wywołanego przez tę prawdę dobra. Nigdy więc nie zawodzi. Zgodnie z prawdą wskazuje na dobro osób. Jest wobec tego kryterium wyboru działań chroniących osoby. Jest normą etyczną.

Tak rozumiana mądrość nie jest tym samym, co długie doświadczenie człowieka. Doświadczenie może być zawodne, jeżeli jest to doświadczenie w fałszu i złu. Często niszczy nas duże doświadczenie ludzi, krzywdzących innych np. przez kradzież, kłamstwo, oszustwo, niekompetencje. Należy zabiegać o takie doświadczenie, które jest umiejętnością rozumnego czynienia dobra. Wiązania prawdy z dobrem może nauczyć się i dziecko. Może więc nauczyć się mądrości, a może jej nie nabyć ktoś dorosły. Nie zawsze więc mądrość jest tożsama z doświadczeniem.

Etyka chronienia osób zaleca więc kształcenie w mądrości i wychowanie do mądrości. Wychowanie i kształcenie dotyczą intelektu. To kształcenie i wychowanie polega na tym, aby nie uczyć motywowania intelektu wyobrażeniami i uczuciami, lecz właśnie prawdą i dobrze rozpoznanym dobrem. To rozpoznanie polega na ciągłym identyfikowaniu przyczyn i skutków. Intelekt ludzki działa wtedy, gdy rozpoznajemy przyczyny i skutki. I tylko takie jego działanie, jako ujmowanie przyczyn i skutków, wskazuje na używanie intelektu. Inne działania poznawcze są działaniami władz zmysłowych i polegają na opisie cech fizycznych i psychicznych, uporządkowanych w gatunki i rodzaje.

Oprócz intelektu możliwościowego, który rozpoznaje elementy strukturalne jako przyczyny i skutki, mamy też intelekt czynny, który dla gatunków i rodzajów tworzy pojęcia jako ich symbole. To tworzenie jest abstrahowaniem. Zdolność abstrakcji, właściwa intelektowi czynnemu, jest zdolnością tworzenia symboli, tak cenionych przez idealistyczne nurty filozoficzne. Symbole, a więc pojęcia abstrakcyjne, nie wyrażają strukturalnych elementów bytu, ani przejawów istnienia i istoty. Nie wskazują na dobro i prawdę, które są przejawami istnienia. Owszem, te przejawy mogą być ujęte teoriopoznawczo. Prawda wtedy jest zgodnością wiedzy o rzeczywistości z samą rzeczywistością. Jest oparta na porównaniu, a nie na identyfikowaniu przejawu istnienia. Dobro w sensie teoriopoznawczym jest podobnie oparte na porównaniu. Mówimy wtedy o dobru szlachetnym, przyjemnym, użytecznym. Nie mówimy, czym ono jest.

Mądrość, ukazywana w etyce jako norma moralna, jest wprost ujmowaniem w osobach prawdy i dobra jako przejawów istnienia osób, jest zarazem rozpoznawaniem,

jakie skutki dobre wywoła ta przyczyna, która jest prawdą, przejawiającą istnienie osoby. Tak rozumianą mądrość etyka sytuuje na pozycji kryterium lub normy moralności.

## **2) Kontemplacja**

Do mądrości prowadzi nas wiedza o przyczynach i skutkach, ujmowanych w etyce jako prawda i dobro. Intelpekt właśnie wszystko ujmuje jako przyczynę i skutek, także prawdę i dobro. Te przejawy istnienia są w osobach równorzędne. Gdy je rozpoznajemy, intelekt odbiera je jako przyczynę i skutek. I dzięki temu może powstać etyka jako tworzona przez intelekt nauka filozoficzna.

Jeżeli tak jest, to sprawność wiedzy nie może być normą etyczną. Trzeba posłużyć się innym sposobem poznawania. Tym sposobem jest kontemplacja. Polega ona na przerwaniu procesu abstrahowania i przeniknięciu poznania zachwytem. Nie znaczy to, że kontemplacja jako poznanie jest całkowitym przerwaniem poznania. Przy pomocy kontemplacji, nie ujmując istot rzeczy, jaśniej zdajemy sobie sprawę z relacji wiążących osoby. Poznajemy je i zachwycamy się nimi. To poznanie ze strony intelektu jest świadczeniem, że istnieją, a ze strony woli pochodzi ich akceptowanie. Ta informacja o relacjach skłania intelekt, by zgodnie z mądrością zalecił woli chronienie osób i zarazem relacji osobowych, które kontemplacja uwyrażnia. Kontemplacja więc jest tym poznaniem, które pomaga intelektowi w spokojnym sprawdzeniu powiązań między prawdą i dobrem jako skutkiem i przyczyną, i jest zarazem poznaniem, które uwyrażnia relacje osobowe. Jest więc kontemplacja obok mądrości drugim w etyce kryterium działań chroniących osoby.

## **3) Sumienie**

Sumienie jest sądem intelektu i zarazem wywołanym przez ten sąd działaniem woli. Inaczej mówiąc, jest równoczesnym zareagowaniem intelektu i woli na byt, z którym nawiązujemy relację. Chodzi o to, aby sąd intelektu, mobilizujący wolę, był sądem z poziomu mądrości. Sumienie trzeba więc kształcić i wychowywać. Bez tych czynności człowiek może pomylić dobro ze złem, to znaczy błędnie rozpoznać dobro. Mówi się o źle ukształtowanym sumieniu lub o sumieniu niepokonalnie błędnym. Trzeba zarazem nieustannie uwrażliwiać sumienie, a więc wspólne działanie intelektu i woli, na istnienie w jego przejawie, nazywanym prawdą, i w jego przejawie, nazywanym dobro. Zapewnia to posługiwanie się mądrością.

Sumienie jest wyjściową normą moralną. Jest w woli jej otwarciem się na dobro. Wola nie jest jednak władzą poznawczą. Działa pod wpływem informacji, podanej jej przez intelekt. Intelpekt możliwościowy dobrze odbierze przejawy istnienia. Jednak intelekt czynny, który tworzy wiedzę, jest usprawniony przez kulturę. Jeżeli w kulturze pomija się realistyczną wiedzę o bytach, intelekt czynny może kierować tylko do ujęć idealistycznych. Sumienie nie skieruje nas do realnego dobra. Może utożsamić realne dobro z pojęciem dobra. Taki błąd jest podstawą całej tradycji platońskiej. Kształtując sumienie już dziecka musimy uczyć je właśnie mądrości. Mądrość pozwala rozpoznać w kulturze fałsz i zło. Jest bowiem sprawnością intelektu możliwościowego, który rozpoznaje i rozumie podstawowe elementy strukturalne bytów, także więc osób. Intelpekt ujmuje wszystko jako przyczynę i skutek. Zda sobie sprawę z tego, że pojęcie jako wytwór człowieka nie może być przyczyną realnego bytu. Zachodzi bowiem proporcjonalność między przyczyną i skutkiem.

Rozpoznawanie kryteriów wyboru działań chroniących dobro osób, nie jest więc dowolne. Jest wynikiem tego działania intelektu, które polega na ujmowaniu przyczyn i skutków. To działanie jest naturą intelektualnego rozpoznawania. A rozpoznawanie to wprost odbiór przez intelekt możliwościowy istnienia i istoty osób.

Wsparcie etyki na poznaniu, zgodnym z bytami, jest podstawą rozumnej etyki człowieka jako etyki osób.

Trzeba zaraz odpowiedzieć, że upowszechniana dziś etyka Schelera jako etyka wartości jest wykluczeniem z etyki intelektu i oparciem etyki wyłącznie na decyzjach woli, poruszanej przez wartości, które są tożsamością pojęcia i rzeczywistości. Jest to pojęcie celu, uznanego za realną przyczynę skutków.

We wszystkich dziedzinach wiedzy filozoficznej, a także w naukach filozoficznych, należy pilnować zgodności skutku z przyczyną. Nie można wobec tego twierdzić, że zgodnie z sumieniem uznajemy coś za prawdę. Sumienie nie jest podstawą odpowiedzi prawdziwych. Jest tylko podstawą pewności, która może być niezgodna z prawdą. Pewność jest bardziej decyzją niż rozpoznaniem.

I dodajmy, że kryteria wyboru działań, a mianowicie mądrość, kontemplacja, sumienie, wskazują, którymi działaniami chronimy zgodne z prawdą dobro osób. Powtórzmy zarazem, że tym dobrem osób jest ich istnienie, życie, relacje osobowe, usprawniony intelekt i usprawniona wola, także wyobrażenia, uczucia, zdrowie, pozostawanie we wspólnocie, kultura, humanizm, religia.

## 5. Nauki o człowieku

### *1) Antropologia filozoficzna*

W rozważaniach pt. "Człowiek jako osoba według św. Tomasza" jest zasygnalizowana problematyka, stanowiąca antropologię filozoficzną jako podstawę w naszej wiedzy dojścia do przedmiotu etyki. Nie jest jednak określona ta antropologia jako nauka. Stwierdźmy więc, że antropologia filozoficzna polega na analizie bytowej struktury człowieka. Posługując się odróżnieniem skutku od przyczyny rozpoznaje w człowieku stanowiące go pierwsze elementy strukturalne, ich przejawy i cechy oraz wyzwalane przez przejawy i cechy różnorodne relacje. Rozpoznane przejawy i cechy wskazują na stanowiące człowieka istnienie i na współstanowiącą go istotę. Ta istota jest formą i materią. Forma jako podmiot identyfikujący człowieka jest zasadą ukonstytuowania się duszy. Materia jest podstawą ukonstytuowania się ciała. Rozważmy bliżej, czym jest dusza i czym jest ciało.

#### **a) Dusza**

Ujmując duszę w aspekcie strukturalnym, a więc swoiście wyliczając tworzące ją elementy strukturalne, możemy powiedzieć, że dusza jest ogarnięta przez istnienie człowieka formą jako podstawą identyczności, i jest zarazem możliwością niematerialną jako podstawą podmiotowania duchowych władz poznawczych i pożądawczych. Te władze to intelekt i wola. Trzeba zarazem dodać, że dusza posługuje się dwoma intelektami.

Jest w niej intelekt możliwościowy, zachowujący się biernie, na który oddziałują otaczające nas byty swymi istotowymi elementami strukturalnymi. Te oddziałujące elementy wywołują w intelekcie możliwościowym rozumienie istoty. Z kolei to rozumienie jest w intelekcie możliwościowym przyczyną zrodzenia się w nim tak zwanego słowa serca jako powodu odniesienia się z życzliwością i zaufaniem do oddziałującego bytu. To słowo serca uruchamia więc powiązania z oddziałującym bytem przez życzliwość i zaufanie. W odniesieniu do osób możemy wprost powiedzieć, że przed uświadomieniami i uzyskaniem wiedzy reagujemy na oddziałujące na nas osoby miłością i wiarą, a ponadto nadzieją jako poszukiwaniem powiązań przez miłość i wiarę. Można tu dodać, że człowiek nie posługujący się jeszcze intelektem, a nawet na zawsze pozbawiony zdolności myślenia wiąże się z osobami miłością, wiarą i nadzieją jak każda żywa osoba. Intelekt możliwościowy i relacje osobowe wskazują, że tak reagujący człowiek jest osobą. Powtórzmy, że jest osobą, nawet gdy nie przejawia działań rozumnych. Jest osobą z racji swej struktury bytowej. Jest to ważne stwierdzenie dla medycyny, psychologii i pytań o naturę człowieka.

W duszy ludzkiej jest także intelekt czynny. Różni się on od intelektu możliwościowego tym, że nie jest kresem oddziaływania otaczających nas bytów. Jest podmiotem, który z władzami zmysłowymi człowieka współtworzy wiedzę. Przedmiotem jego oddziaływań są uzyskane w bezpośrednim poznaniu informacje, nadane przez otaczające nas byty. Tylko ten intelekt nie funkcjonuje w osobach, nie posługujących się świadomością i wiedzą. Po prostu nie tworzy wiedzy, Gdy normalnie funkcjonuje, jest usprawniany przez kulturę, a nie przez kontakt z realnymi bytami.

Pracuje na tym, co zostanie w świadomości człowieka. W tej świadomości głównie władze zmysłowe przejmują wrażenia i porządkują je w zespoły na miarę swej natury. Są w stanie ułożyć te wrażenia w zespoły cech podobnych lub różniących. Intelkt tworzy z zespołu tych cech pojęcie. Tworzenie pojęć nazywa się abstrahowaniem. Abstrakcja więc jest zabiegiem skomponowania pojęcia, które jest raczej symbolem zespołu cech. Symbol jako abstrakt stanowi element komponowanej wiedzy. Symbol nie jest jednak czymś realnym. Jedynie pamięć pozwala na stwierdzenie, że pojęcie symbolizuje realne rzeczy. Dodajmy, że w tradycji platońskiej przypisano pojęciom jako symbolom lub ideom pozycję przyczyn. Owszem, są one jakby przyczynami wiedzy, nie są jednak przyczynami realnych bytów. Są skutkiem działania intelektu czynnego. Nie są skutkami rzeczy, a tym bardziej ich przyczynami. Słuszny jest pogląd Arystotelesa i św. Tomasza, że pojęcia są wytworami, a nie bytami.

Ujmując duszę w aspekcie genetycznym, a więc swoiście ukazując zależności między elementami strukturalnymi, stanowiącymi duszę, musimy powiedzieć, że ogarniające duszę istnienie człowieka urealnia i aktualizuje najpierw formę. Urealnienie polega na tym, że nasze istnienie jako pochodne od Stwórcy rozwija w sobie tę pochodność i na miarę siebie tworzy akt formy. Istnienie zarazem pilnuje, aby nie powiązała się z formą materia. Inaczej mówiąc, istnienie swoiście pozwala na wpływ otaczających nas substancji nie zawierających w sobie materii, by wiązały z formą możliwość niematerialną jako podstawę rozumności człowieka. Otaczające nas substancje niematerialne na swoją miarę kształtują więc całą zawartość duszy jako formy i możliwości niematerialnej.

## **b) Ciało**

Ujmując ciało w aspekcie strukturalnym, a więc także wyliczając stanowiące je elementy strukturalne, wskazujemy na materię jako możliwościową, czyli przyjmującą cechy, podstawę ciała. Te cechy to zespół wbudowanych w materię przypadłości fizycznych, które komponują się w zespoły, nazywane organami cielesnymi. Te organa jako układy przypadłości przenikają otaczające nas substancje materialne. Te trzy swoiste warstwy ciała ujmujemy w naszym poznaniu jako całość, której często przypisujemy bytową samodzielność. Trzeba więc podkreślić, że ciało nie jest strukturą samodzielną, że ożywia je dusza i że zarazem duszę i ciało ogarnia istnienie, które aktualizuje duszę i ciało czyli wiąże z sobą w jednego realnego człowieka.

Ujmując ciało w aspekcie genetycznym, także więc swoiście ukazując zależności między elementami bytowymi, stanowiącymi ciało, stwierdźmy najpierw, że dusza powoduje w urealnionej przez istnienie materii jej cechę rozciągłości jako podstawę przestrzenności i wymiarów. Istnienie dopuszcza w tym wypadku wpływ otaczających nas substancji cielesnych, które powodują pojawienie się przypadłości lub cech fizycznych. Te otaczające nas substancje, zawierające materię, wnikają między przypadłości i aktywizują ich działanie. Możemy tu dodać, że leczenie ciała polega na wprowadzeniu w obszar przypadłości fizycznych człowieka brakujących substancji aktywizujących działanie organów cielesnych.

Dodajmy zarazem, że wszystkim, co dzieje się w ciele człowieka, kieruje dusza. Powoduje ona harmonijne działanie ciała człowieka.

Chorobą nazywamy skutek nadmiernego oddziaływania otaczających nas substancji niszczących, którym nie może przeciwstawić się ani zaatakowany organ, ani dusza. Te oddziałujące substancje może powstrzymać jedynie zespół substancji chroniących, wprowadzonych w organizm człowieka przez lekarza.

Zdrowie wobec tego jest w człowieku harmonią działań jego organów fizycznych, zarazem harmonią działań jego władz duchowych. Jest równowagą tych działań

powodowanych przez duszę, a głównie przez istnienie, które swymi przejawami wyzwała miłość, wiarę i nadzieję.

Z problemem harmonii między elementami strukturalnymi człowieka wiąże się nie tylko problem zdrowia i choroby, lecz także bólu i cierpienia.

Ból jest przejawem braku harmonii w działaniach organów fizycznych i atakowania ich przez niszczące substancje, które nas otaczają. Usuwa się ból przez przywrócenie harmonii działań.

Cierpienie jest przejawem uświadomionych sobie zakłóceń w harmonijnym działaniu władz duchowych, a więc intelektu i woli. Jest zdaniem sobie sprawy, że nie ma harmonii między naszym myśleniem i postępowaniem. Cierpienie jest wobec tego zawsze zjawiskiem moralnym. Pomagają w przetrwaniu lub opanowaniu cierpienia głównie wychowawcy. Można dodać, że cierpienie jest także zrozumieniem bólu przez odkrycie jego przyczyn. Jest wtedy jakby przeniesieniem bólu z poziomu ciała na poziom duszy. I gdy nie możemy pokonać bólu, wiążemy go z jakimś moralnym celem jako motywem znoszenia bólu w sposób godny, przynoszący dobro. Ból staje się wtedy elementem zachowań moralnych.

Choroba, zdrowie, ból, cierpienie, cały los człowieka, także jego życie, zaczynają się w momencie poczęcia, a kończą w chwili śmierci. Podejmijmy krótko te zagadnienia.

### **c) Poczęcie i narodzenie**

Poczęcie jest skutkiem jednoczesnego działania czterech przyczyn. Najpierw przyczyna sprawcza, a więc Bóg, stwarza nasze istnienie. To istnienie urealnia duszę i zarazem dopuszcza zapłodnienie jako połączenie się tworzyw genetycznych, dostarczonych przez rodziców. Te tworzywa genetyczne stanowią kod ciała ludzkiego, według którego dusza kieruje komponowaniem się ciała jako kolejnego narastania współzależnych od siebie zespołów przypadłości. Tworzy jednak najpierw materię jako podstawę nabywanych cech fizycznych, wywoływanych przez otaczające nas substancje fizyczne. Zarazem na cały proces tworzenia się ciała i na duszę poczętego w organizmie matki człowieka wpływają odniesienia rodziców przez miłość, wiarę i nadzieję. Te odniesienia i kod genetyczny powodują kształtowanie się ludzkiego charakteru ciała i ludzkiej psychiki.

Należy podkreślić, że poczęcie jest konstituowaniem się w organizmie matki całej struktury człowieka w jej elementach bytowych, które są istnieniem i istotą. Istota jest duszą i materią jako powodami utworzenia się ciała. W naszym bezpośrednim poznaniu obserwujemy jedynie etapy tworzenia się ciała i często sądzimy, że w ewolucyjny sposób w ogóle powstaje człowiek. Trzeba więc stwierdzić, że człowiek jako osoba powstaje w momencie poczęcia. Istnieje, ma duszę i materię, intelekt i wolę w stanie biernym. Nie ma jeszcze władz zmysłowych, gdyż tworzą się dopiero w jego ciele organa fizyczne, w których będą funkcjonowały władze zmysłowe. Możemy powiedzieć, że okres embrionalny człowieka jest tylko procesem budowania się ciała jako nabywania przez materię przypadłości fizycznych. Jest wyłącznie rozwojem ciała, kierowanym przez duszę według kodu, którym są połączone przez rodziców tworzywa genetyczne.

Narodzenie jest początkiem samodzielnego i świadomego kształtowania przez człowieka więzi z otaczającymi nas bytami, a wśród nich z osobami. Te byty i osoby chronią lub niszczą w nas zespół psychicznych lub fizycznych przypadłości. Gdy chronią nas, cieszymy się zdrowiem fizycznym i psychicznym. Gdy niszczą w nas przypadłości fizyczne, następuje śmierć, która jest rozpadem ciała. Nie niszczą duszy, którą na zawsze ogarnia istnienie, a ponadto dlatego, że nie podlega rozpadowi na części to, co niematerialne. Istnienie i dusza nie są fizyczne.

#### **d) Śmierć**

Śmierć jest rozpadem w człowieku tylko jego ciała. Istnieje dalej dusza człowieka, swoiście "okaleczona" przez brak ciała. Nie korzystając z władz zmysłowych dusza nie widzi, nie słyszy, nie nabywa wiedzy o otaczających bytach. Jedynie pamięta to, co człowiek poznał przed śmiercią. Jest teraz w obszarze mocy Boga, który stworzył zapoczątkowujące człowieka istnienie. Ciało, pozbawione duszy z powodu zniszczenia go przez otaczające substancje fizyczne, jest tylko zespołem osobnych substancji, które spełniają działania, wyznaczone przez ich naturę. Załamała się harmonia ich działań, powodowana przez duszę. Śmierć jest zarazem zniszczeniem powiązań z otaczającymi bytami, wyłączeniem człowieka ze wspólnoty. Jest zarazem końcem rozwoju duszy, a tym samym rozwoju człowieka i zniszczeniem życia. Można jednak mówić o trwaniu życia duszy. Nie podlega śmierci i zniszczeniu ani forma, ani możliwość niematerialna i zawarty w niej intelekt oraz wola, trwa pamięć, a przede wszystkim wyzwalane przez przejawy istnienia relacje osobowe, wiążące duszę z osobami. Śmierć jest tylko dramatem ciała.

### **2) Medycyna**

Medycyna jest nauką o działaniu organów ciała ludzkiego, o powodowaniu harmonii tych działań przez leczenie, gdy zachodzi zakłócenie tej harmonii, zarazem o przywracaniu równowagi w zgodnym działaniu ciała i duszy. W sumie medycyna jest nauką o funkcjonowaniu ciała i duszy jako istoty człowieka w jej więzi z urealnającym ją istnieniem.

Tak ujęta medycyna jest właściwie także koncepcją człowieka, formułowaną od strony ciała., które do zgodnego funkcjonowania organów potrzebuje wsparcia przez otaczające je substancje fizyczne. Zabezpieczają one równowagę działania organów ciała i równowagę działania władz duchowych, zawsze korzystających z władz zmysłowych, sytuujących się w organach cielesnych. Medycyna rozważa, czym i jak uzyskiwać tę równowagę jako zdrowie.

Określenie medycyny jako koncepcji człowieka zmusza do wyraźnego odróżnienia medycyny od antropologii filozoficznej. Trzeba więc powiedzieć, że antropologia filozoficzna jest koncepcją człowieka, formułowaną od strony pierwszych elementów strukturalnych, współstanowiących człowieka, a więc od strony zarazem istnienia oraz duszy i ciała. Rozważa harmonię struktury. Medycyna natomiast rozważa harmonię działania elementów tej struktury od strony ciała. Jest propozycją powodowania harmonii działań, wyzwalanych przez elementy strukturalne. Antropologia filozoficzna korzystając z identyfikowania skutków i przyczyn jedynie ustala, jakie są przejawy lub działania elementów strukturalnych. Inaczej mówiąc, medycyna rozważa człowieka w aspekcie zapewnienia równowagi i harmonii jego działań. Antropologia filozoficzna rozpoznaje współwystępowanie elementów strukturalnych, ich przejawów i działań

### **3) Pedagogika**

Pedagogika jest określeniem szczegółowych celów jako osiągania etapów w uzyskiwaniu usprawnień intelektu i woli, a tym samym harmonii działań psychicznych i duchowych. Jest zarazem harmonizowaniem tych działań z wyobrażeniami i uczuciami jako skutkami funkcjonowania władz zmysłowych poznawczych i pożądawczych. Pedagogika jest zarazem skłanianiem przez perswazję do podejmowania wyznaczonych przez cele czynności. Przez doprowadzenie do usprawnienia intelektu w wiedzy i mądrości oraz przez usprawnienie woli w prawości jako wierności wskazanemu przez intelekt dobru, jest pośrednio chronieniem istnienia, życia, zdrowia i moralności jako zgodnej z prawdą wierności dobru osób.

Pedagogika jest powodowaniem harmonii działań głównie duchowych i psychicznych. Jest więc w tym podobna do medycyny, z której często korzysta w poziomie działania władz zmysłowych. Ta pomoc medycyny jest ważna w pedagogice osób niepełnosprawnych. Zarazem pedagogika korzysta z etyki, która w działaniach ludzkich poszukuje aspektu wierności zgodnemu z prawdą dobru osób. Zwykle sytuuje się pedagogikę po etyce, którą wykłada się po antropologii filozoficznej. Ta kolejność jest tu zachowana, mimo że etyka ze względu na główny temat wymaga dalszych jeszcze doprecyzowań.

### **4) Prawo**

Prawo jest osobną nauką, jednak przenika do etyki i pedagogiki. Nie stanowi części ani antropologii filozoficznej, ani medycyny. Dotyczy jedynie człowieka jako filozofa i lekarza. Trzeba zarazem zauważyć, że koncepcja człowieka jest podstawą prawa. Aby to wyrazić, trzeba odróżnić najpierw prawo od etyki i pedagogiki.

Przypomnijmy, że etyka określa normy lub kryteria wyboru działań chroniących zgodne z prawdą dobro osób. Określone normy czynią nasze postępowanie dążeniem do dobra i unikaniem zła. Rozpoznanie dobra i kierowanie się do niego wskazuje na mądrość człowieka. Mądrość jest więc normą typowo ludzkiego postępowania, a więc kierowanego rozumem. Tę mądrość jako sprawność intelektu wspomaga namysł o charakterze kontemplacji i wspomaga ją sumienie, które jest sądem intelektu i wywołaną tym sądem decyzją. Etyka więc zaleca nam sytuowanie się w takich powiązaniach z osobami, by w obu osobach powodowały skutki dobre.

Pedagogika polega na określaniu i ukazywaniu szczegółowych celów, doprowadzających do usprawnienia intelektu i woli, a tym samym do harmonii duchowych działań człowieka. Polega zarazem na harmonizowaniu z tymi działaniami wyobrażeń i uczuć. Skłania do osiągania ładu we wszystkich działaniach człowieka. Charakteryzuje pedagogikę stosowanie perswazji, zachęcanie, by podjąć szczegółowe czynności, które usprawnią nas i wyćwiczą w chronieniu istnienia i życia, myślenia zgodnego z prawdą, decyzji zgodnych z dobrem, zarazem zdrowia.

Prawo, podobnie jak pedagogika, określa i ukazuje szczegółowe cele i ich osiąganie, lecz nie zaleca ich przy pomocy perswazji, natomiast przy pomocy sankcji. Jest jakby odmianą pedagogiki, a przynajmniej należy do grupy sposobów wychowania. Przez sankcje, według św. Tomasza, rozumie się powagę większości osób, które akceptują wskazany cel. Realizowanie tych celów nie tylko także przygotowuje do chronienia istnienia, życia, myślenia, decyzji, zdrowia, lecz także do osiągania równości między ludźmi. Te nierówności polegają na różnym stanie zdrowia, poziomie wiedzy i zachowań moralnych. Prawo pomaga w pokonaniu tych nierówności, a tym samym w osiągnięciu

wspólnego dobra osób. Cechą wyróżniającą prawo jest wskazywanie na takie szczegółowe cele, które właśnie służą dobru wspólnemu. Bez tego skierowania na dobro wspólne prawo staje się stronnicze. Dotyczy to, oczywiście, prawa stanowionego. Prawo naturalne nigdy nie jest stronnicze, gdyż jest ujętym w cele i zalecenia zapisem naturalnej struktury człowieka. Trzeba więc bliżej określić prawo naturalne i prawo stanowione.

#### **a) Prawo naturalne**

Prawo naturalne jest ujętym w zalecenia wskazywaniem na cele, które uwyraźniają rozpoznaną przez nas i rozumianą naturalną strukturę człowieka. Skłaniają do wierności realnemu ukonstytuowaniu człowieka. Wiemy z antropologii filozoficznej, że zapoczątkowuje człowieka urealnijające go stworzone istnienie, które wyzwala w sobie istotę człowieka oraz wiąże z sobą jej ukształtowanie się w naturę jako duszę i ciało. Ogarnia zarazem wszystkie przejawy i cechy tej natury oraz nawiązywane relacje. Prawo naturalne jest zaleceniem chronienia przede wszystkim istnienia człowieka, życia, myślenia, decyzji, zdrowia. Chroni więc wyróżniającą człowieka rozumność i prawość jego decyzji, a przede wszystkim wiążanie się człowieka z innymi osobami przez relacje wiary jako zaufania oraz miłości jako życzliwości. Te relacje tworzą i chronią dobro osób, a tym samym dobro wspólne.

Prawo naturalne jest więc wyznaczone przez to, kim jest człowiek. Formuluje je swym intelektem rozumny człowiek. Określa cele, zgodne z dobrem człowieka i wspólnym dobrem osób. Człowiek jednak nie może kierować się do dowolnych celów. Prawo musi wspierać się na rozumnym pomysle celu i jego zgodności z dobrem osób. To dobro daje się odczytać w naturalnej strukturze człowieka, w tym właśnie, kim jest człowiek. Jawi się tu wymóg zgodności prawa stanowionego z prawem naturalnym.

#### **b) Prawo stanowione**

Prawo stanowione jest określaniem i ukazywaniem szczegółowych celów, obmyślonych przez ludzi i jakby wciąż zmienianych ze względu na nowe sytuacje i okoliczności. Stanowi pomoc w osiąganiu wierności dobru człowieka, ukazywanemu przez prawo naturalne i etykę.

Prawo stanowione jest potrzebne. Zmieniają się bowiem sytuacje historyczne i społeczne, warunki życia, obyczaje. W każdych jednak warunkach musimy postępować zgodnie z tym, kim jest człowiek, i najskuteczniej go chronić. Nasz intelekt rozpoznaje korzystne dla człowieka nowe sytuacje i zarazem niekorzystne dla niego zagrożenia. Może obmyśleć cele, których osiągnięcie uwyraźni i ochroni właściwe człowiekowi postępowanie. Prawo stanowione dotyczy więc celów, które naprowadzają na prawo naturalne.

Prawo stanowione wspomaga osiąganie wierności dobru człowieka, gdy jest zgodne z prawem naturalnym a tym samym z etyką. Gdy zaleca coś, co oddala od dobra osób, jest albo stronnicze, albo w ogóle przestaje być prawem jako kierowaniem do dobra wspólnego. Nawet nie obowiązuje, gdy w ukazywanych celach pomija dobro człowieka i wspólne dobro osób. Pomijając dobro osób staje się zaleceniem wyrządzania zła. Takie przekształcenie się prawa stanowionego w bezprawie ma źródło w przypisaniu prawu stanowionemu pozycji prawa absolutnego.

### **c) Prawo absolutne**

Prawo absolutne lub wieczne odkrywamy rozważając prawo naturalne. Rozpoznana przez nas natura człowieka, sam człowiek, jawi się jako struktura pochodna, stworzona. Stwórcą istnienia człowieka jest Bóg. W samej strukturze człowieka Bóg wyraził swój niezmienny, absolutny i wieczny pomysł ważnych dla nas celów. Ten zespół celów stanowi prawo absolutne. Powtórzmy też te cele: jest to istnienie, życie, rozumne myślenie, prawość decyzji, zdrowie, wiązanie się z osobami przez miłość i wiarę. Zabiegamy o trwanie miłości i wiary, a więc o życzliwość i zaufanie, co nazywa się nadzieją. Zalecanie troski o te cele jest jawiącym się w naturalnej strukturze człowieka prawem absolutnym lub wiecznym, niezmiennym i Boskim.

Prawo naturalne jest naszym przestrzeganiem prawa absolutnego. Jest naszym uczestniczeniem w tym prawie. Jest rozpoznaniem i zalecaniem celów, które manifestują się w samej strukturze lub naturze człowieka.

Natura to stanowiący nas zespół najważniejszych elementów strukturalnych, głównie istota człowieka jako podstawa działań, a zarazem skutków w nas wiązania się z otaczającym nas światem. Chodzi o to, aby te skutki były dobre. Kieruje do nich prawo absolutne i naturalne oraz ma na nie wskazywać prawo stanowione.

Gdy jednak prawu stanowionemu przez człowieka przypisze się pozycję prawa absolutnego, prawo stanowione wyklucza prawo naturalne, a w nim prawo wieczne. Prawo stanowione staje się wyłącznym arbitrem. Zarazem tym jedynym arbitrem staje się człowiek. Jego zalecenia są często dowolnym określaniem celów. Ta dowolność może usytuować prawo stanowione ponad człowiekiem i ponad prawdą, zarazem bez liczenia się ze Stwórcą człowieka. Tak sytuowane prawo stanowione wskazuje jedynie na nieznajomość antropologii filozoficznej, filozofii rzeczywistości i wiązania etyki z człowiekiem.

## 6. Problemy stanowiące etykę

### *1) Wskazanie na problemy już omówione*

Nauki o człowieku doprowadzają do etyki. Pomagają w odróżnieniu jej od innych nauk i w określeniu jej przedmiotu, którym są normy lub kryteria wyboru działań chroniących zgodne z prawdą dobro osób. To dobro bliżej określa antropologia filozoficzna. Etyka informuje o tym, czym chronić to dobro, którymi działaniami. O tym jak posłużyć się działaniami mówi pedagogika i prawo. Sama etyka określając normy wyboru działań chroniących musi jednak wskazywać na dobro osób. Działania bowiem, głównie działania chroniące, są relacją, a każdą relację rozpoznaje się i określa przez jej podmiot i kres. Kresem relacji chroniących jest człowiek nabywający dobrych skutków wiązania się z innymi bytami. Te byty są podmiotami jako przyczynami relacji oraz osiągnięcia przez człowieka wiernego prawdzie dobra. Te złożone powiązania skłaniają do wyróżnienia problemów stanowiących etykę. Wprowadza to w etykę ład metodologiczny, wyznaczony przez przedmioty bezpośrednich analiz.

Etyka jest nauką wprost o normach wyboru tych działań ludzkich, wyzwalanych przez intelekt i wolę człowieka, którymi zgodnie z prawdą o bytowej strukturze osoby chroni się dobro osób. Trzeba to dobro starannie rozpoznać i określić. Etyka musi wskazać na te normy wyboru działań, którymi chroni się istnienie osób, przejawy istnienia i powodowane przez te przejawy relacje osobowe, zarazem wyzwalane przez istnienie życie, także zdrowie jako równowagę działań, ponadto usprawniania intelektu w wiedzy przez wiązanie go z prawdą oraz usprawnianie woli w prawości przez wiązanie jej z dobrem. Dodajmy, że etyka określa też działania chroniące kulturę wyobrażeń i uczuć. Wszystkie te odmiany dobra osób chroni się usprawnionymi działaniami intelektu i woli, zarazem wiernymi prawdzie i dobru utworzonymi przez nas wytworami. Chroni się więc głównie osoby i relacje osobowe.

Jeżeli człowiek ma wybrać działania chroniące osoby, to norm wyboru musi szukać w sumieniu, pojętym jako wyzwalana mądrością decyzja woli. Mądrość jest usprawnieniem intelektu, który ujmuje zarazem prawdę o bytach i wyzwalane tą prawdą dobro. Mądrość staje się główną i pierwszą normą działań moralnych człowieka. Tą normą jest zarazem sumienie, które wtedy wyznacza działanie chroniące realne dobro osób, gdy motywuje je mądrość. Nie wystarczy tu wiedza jako czynnik rozpoznania bytów, lecz ta wiedza o bytach, która dzięki kontemplacji jako namyśle nad relacjami osobowymi wyzwoli postępowanie chroniące te relacje, a przez nie osoby. Kontemplacja staje się również normą moralnych działań człowieka.

Kierowanie się zgodnym z prawdą dobrem osób ma postać odpowiedzialności, ukształtowanej w człowieku poprzez pedagogikę i prawo. Z problemem odpowiedzialności wiąże się zagadnienie wolności i wychowania, ponadto wartości jako trwania relacji osobowych.

Problemy stanowiące etykę są więc następujące: normy wyboru działań chroniących dobro osób, a mianowicie mądrość, kontemplacja, sumienie, z kolei odróżnienie w etyce podstaw pedagogiki i prawa. Te problemy zostały już omówione. Rozważmy z kolei odpowiedzialność, wolność w więzi z wychowaniem i problem wartości.

## **2) Odpowiedzialność**

W nieprecyzyjnie formułowanej etyce przypisuje się normom moralnym pozycję czegoś samodzielnego, jakby pozycję bytu. W tej etyce określa się odpowiedzialność jako zdawanie sprawy z działań przed kimś lub przed czymś, pełniącym funkcję sędziego. Zawiera się w tym pogląd, że odpowiedzialność jest wytłumaczeniem się z naszych działań przed spersonifikowaną normą. Mówi się więc, że jesteśmy odpowiedzialni przed Bogiem, historią, narodem, prawem. I zamiast wyjaśniać, czym jest odpowiedzialność, zabiega się o łagodny wyrok. Są to właśnie niedokładne koncepcje odpowiedzialności.

Odpowiedzialność przed Bogiem swoiście uwalnia od wytłumaczenia się z naszych działań przed ludźmi. Jest pozornie wzniosłą koncepcją. Wprowadza doczesną bezkarność, mimo że sugeruje czyste intencje postępowania.

Odpowiedzialność przed historią jest laicką formułą odpowiedzialności przed Bogiem. Nie tłumaczy się ze swoich działań przed żadną konkretną osobą. Jedynie personifikuje się ciąg dziejów. W tym ujęciu pomniejsza się osobistą odpowiedzialność, gdyż wciągnięciem w proces dziejów usprawiedliwiamy swoje decyzje i czyny.

Odpowiedzialność przed narodem jest ukrytym domaganiem się wyrozumiałości. Jest bowiem powoływaniem narodu na świadka naszych działań, a nie na sędziego. Naród bowiem może nas oceniać jedynie przez instytucje, które wchodzą w strukturę państwa. Jest to więc odpowiedzialność przed instytucjami, a nie przed osobami. Potrzebne jest też określenie przedmiotu odpowiedzialności. Ten przedmiot wymaga prawa, którym kieruje się instytucja. Pojawia się więc pogląd, że jesteśmy odpowiedzialni przed prawem.

Odpowiedzialność przed prawem jest stosowana najczęściej. Przez fakt prawa jest wiązana z funkcjonowaniem władzy, która ustanawia prawa i egzekwuje ich przestrzeganie. Można wyróżnić odpowiedzialność przed władzą w działaniu świeckim i w działaniu religijnym.

Odpowiedzialność przed prawem w działaniu świeckim wiąże się ze stosowaniem nagrody i kary. Podstawą uzyskania nagrody lub kary jest stopień posłuszeństwa. Najczęściej bowiem rozumie się władzę jako uprawnienie do wymagania posłuszeństwa przy pomocy sankcji, a więc siły. Wywołuje to opór i powoduje, że bada się wykonanie lub zaniedbanie zaleceń podanych przez władzę w formie prawa. Odpowiedzialność wobec prawa staje się sposobem rządzenia jako manifestowania władzy, a nie budowania humanizmu.

Odpowiedzialność przed prawem w działaniu religijnym wyraża się w stosowaniu nagrody i kary za popełnione wykroczenia przeciw przykazaniom. Skupia to uwagę wierzących na ich grzechach, a nie na Bogu. Uczy niepopelniania grzechów, nie uczy starań o poziom miłości do Boga i do ludzi. To skupienie uwagi na grzechach, a nie na Bogu, niszczy życie religijne w samym jego początku. Wywołuje lęk przed Bogiem i odsuwa od Boga.

Można i należy określić odpowiedzialność w tym, czym ona jest, a więc ze względu na podmiot odpowiedzialny za swe działania. W Polsce są znane dwie wersje tak ujętej odpowiedzialności.

W orientacji tak zwanej personalistycznej uważa się, że odpowiedzialność jest dosłownie odpowiedzią człowieka na pytanie, którym jest drugi człowiek. Drugi człowiek samym sobą pyta nas o odniesienie do niego. Naszą odpowiedzią jest afirmowanie człowieka. Odpowiedzialność staje się tym samym, co odniesienie do

człowieka przez miłość. Zauważmy zaraz, że utożsamia się tu odpowiedzialność z miłością, co nie pozwala na zdanie sprawy z poziomu tej miłości.

W orientacji, którą jest tomizm, przez odpowiedzialność rozumie się wzięcie na siebie skutków swych działań. Należy wziąć na siebie skutki działań dobrych, a także złych działań. Przejawia się to w wewnętrznym ubogaceniu skutkami chronienia dobra osób lub wewnętrznym zubożeniu skutkami zaniedbania dobra. Odpowiedzialność jest w tym wypadku wiernością moralności, która polega na chronieniu dobra osób i unikaniu zła. Inaczej mówiąc, miarę odpowiedzialności wyznacza zgodność działań z normą moralną. Odpowiedzialność wobec tego mierzy się zgodnością działań z mądrością osób. Gdy nie zastosujemy tej normy moralnej, nasze działanie wywoła złe skutki. Gdy skorzystamy z tej normy, nasze działanie wywoła skutki dobre. Trzeba wtedy z godnością wziąć na siebie skutki dobrych i złych działań. Tym właśnie jest odpowiedzialność.

Odpowiedzialność ma ponadto dwie wersje dodatkowe: może mieć postać poświęcenia i postać miłosierdzia.

Odpowiedzialność jako poświęcenie jest wzięciem na siebie skutków działań innej osoby. Obserwujemy to głównie w zachowaniu matek, które chciałyby ponieść karę za złe działania swych dzieci. Na ogół nie pozwala na to sprawiedliwość i w związku z tym prawo. Są jednak złe działania dzieci, których skutki biorą na siebie rodzice. Obserwujemy taką postać odpowiedzialności także w zachowaniach osób szlachetnych, stających się bohaterami narodowymi, którzy dla dobra innych poświęcają życie dla dobra Ojczyzny, ratując życie chorych lub zagrożonych, czasem z powodu niebezpiecznych doświadczeń w badaniach naukowych. Poświęcają siebie dla dobra innych.

Odpowiedzialność jako miłosierdzie jest wzięciem na siebie złych skutków zaniedbania działań, które ktoś powinien podjąć. Miłosierdzie jest bowiem zareagowaniem z motywu miłości na aktualne czyjeś cierpienie. Jest udzieloną w tej chwili pomocą głodnym, chorym, ubogim, zaniedbanym, uwięzionym, bezdomnym, podróżującym.

Te formy pomocy wymienia Ewangelia. Chrystus wysoko sytuuje miłosierdzie. Nazywa je pomocą udzieloną wprost jemu samemu, cierpiącemu w nieszczęściu ludzi.

Miłosierdzie wyraża braterstwo ludzi. Wynosi cierpiących na pozycję osób pierwszych, którym poświęcamy swój czas, zdrowie, wiedzę. Miłosierdzie zarazem nadaje odpowiedzialności poziom heroizmu. Heroizm oznacza tu kierowanie się we wszystkim bezinteresowną miłością. Odpowiedzialność w postaci miłosierdzia jest najwyższą, pozytywną kwalifikacją osób. Jest ujęte w jedno z ośmiu błogosławieństw. Nie może go zabraknąć w naszym życiu, gdy chcemy się zbawić i głosić naszym życiem chwałę Boga.

### ***3) Wychowanie i wolność***

#### **a) Określenie wychowania**

Wychowanie jest zespołem nieustannie podejmowanych czynności, które utrwalają więź człowieka z prawdą i dobrem.

W tym określeniu wychowanie jawi się jako relacja, nazywana tu więzią, odnoszącą człowieka do tego, co prawdziwe i dobre. Zarazem zawiera się tu informacja, że tę relację wyznacza i utrwalą zespół czynności, podejmowanych przez osobę, która się wychowuje. Można dodać, że jest to ujęcie wychowania z pozycji osiągniętego celu, a więc osoby już wychowanej. Ponieważ cel jest raczej pomysłem utrwalenia relacji z

prawdą i dobrem, możemy trafnie określać wychowanie mówiąc o jego skutku. Wychowanie więc, ujęte od strony skutku, jest utrwaleniem relacji do wszystkiego, co prawdziwe i dobre. To utrwalenie wymaga powtarzania czynności utrwalających. Naraża to na rozumienie wychowania jako procesu doskonalenia samej relacji jako odniesienia między człowiekiem oraz prawdą i dobrem. Wychowanie nie może być doskonaleniem samej więzi. Jest raczej zmianą relacji, porzuceniem tego, co nie jest prawdziwe i dobre. Gdy już trafimy na dobro i prawdę, zostajemy przy nich. Wychowanie jako zespół nieustannie podejmowanych czynności jest raczej nieustanną zmianą relacji, gdy się okaże, że to, z czym się wiążemy, nie jest prawdą i dobrem. Informuje o tym intelekt, którego informacja skłania wolę do nieustannej zmiany odniesień.

Wychowanie więc, ujęte od strony naszego kierowania się do prawidłowego skutku jest zespołem nieustannie podejmowanych czynności. Ujęte od strony oczekiwanego skutku jest po okresie zmieniania więzi z różnorodnymi przedmiotami zatrzymaniem się przy prawdzie i dobru, a tym samym utrwaleniem tej jednej już, właściwej relacji.

Należy dopowiedzieć, że wychowanie jawiąc się jako relacja wymaga bliższego omówienia podmiotu i kresu tej relacji. Podmiotem jest człowiek, który kieruje się do tego, z czym się wiąże. Właściwym kresem tego skierowania jest prawda i dobro, na które reaguje w człowieku jego intelekt i wola. Właściwy więc skutek wychowania, którym jest utrwalenie więzi człowieka z prawdą i dobrem, kieruje właśnie do problemu człowieka, prawdy i dobra, intelektu i woli. Skłania do posłużenia się wiedzą o człowieku, gdyż wychowanie dotyczy człowieka. Wychowanie wymaga wobec tego uważnego korzystania z antropologii filozoficznej, ponadto korzystania z filozofii bytu, w której określa się prawdę i dobro jako przejawy istnienia bytu. Filozofia człowieka i filozofia bytu skierują do etyki, która określa zasady wyboru działań chroniących prawdę i dobro. Te trzy dziedziny pomogą w wyborze czynności, które utrwalają więź człowieka z prawdą i dobrem.

Więź człowieka z prawdą i dobrem jako kierowanie się do nich i kierowanie się nimi wyzwała w człowieku umiejętność, która nazywa się mądrością. Jest to umiejętność sprawnego rozpoznawania prawdy i zarazem wywoływanych przez tę prawdę dobrych skutków. Ta umiejętność wskazuje na dobre posługiwanie się przez nas intelektem i wolą w tym znaczeniu, że stajemy się wierni prawdzie i dobru. Ta wierność wskazuje, że współpraca w nas intelektu i woli dzieje się na poziomie mądrości. Mądrość staje się w nas wewnętrznym powodem trwania więzi człowieka z prawdą i dobrem.

Do dwu podanych tu określeń wychowania możemy dodać trzecie określenie: wychowanie jest usprawnieniem człowieka w mądrości, która najpełniej utrwała więź człowieka z prawdą i dobrem, powoduje stałe zatrzymanie się przy tym, co prawdziwe i dobre.

Zagadnienie utrwalania więzi człowieka z prawdą i dobrem jest tu związane z wiernością prawdzie i dobru. Wierność jednak stanowi także określenie wolności. Jest wobec tego znamienne, że poprzez temat wolności wychowanie jawi się jako zespół czynności, które czynią nas osobami wolnymi. Inaczej mówiąc, wychowanie jest ujawnianiem się w nas i uwyrażnianiem wolności.

Dopowiedzmy tu, że w klasycznej teorii człowieka określa się wolność przy pomocy dwóch akcentów: człowiek jest podmiotem wszystkich podejmowanych czynności, jego wolność polega na wierności prawdzie i dobru. Chroniąc prawdę i dobro, nie podejmie relacji z tym, co złe i fałszywe, nawet gdy skłania go do tego atrakcyjność zachowań, pomijających prawdę i dobro. Jest wolny właśnie w tym, że jest wierny. Nie oznacza to zachowań bezmyślnych. Ujawnia właśnie kierowanie się intelektem i wolą już usprawnioną w otwieraniu się na dobro. Wolność wobec tego nie wyraża się w ilości

decyzji, w nieustannym wiązaniu się relacjami z każdym napotkanym bytem. A wychowanie jest drogą do utrwalenia wierności prawdzie i dobru.

Wynika z tego uzupełniające, czwarte określenie wychowania: wychowanie jest utrwalaniem w człowieku jego wolności.

Uwyrażniane tu kolejno cztery określenia lub może aspekty wychowania dają się ująć w jedno pełniejsze określenie: wychowanie jest zespołem nieustannie podejmowanych czynności, powodujących zmianę relacji z tym, co fałszywe i złe, by przez uzyskiwanie mądrości i utrwalanie się w nas wolności pozostawać w stałej więzi z prawdą i dobrem.

Wynika z tego określenia, że wychowanie nie jest mechanicznym podejmowaniem czynności. Jest poprzez te czynności usprawnianiem w człowieku jego intelektu i woli. Usprawnia człowieka kontakt z prawdą i dobrem. Ten kontakt daje umiejętność mądrości, która staje się w nas zasadą uwyrażniania się wolności, jej utrwalenia i zasadą chronienia prawdy i dobra, a tym samym chronienia intelektu i woli, przejawiających istotę człowieka. Chroniąc intelekt i wolę oraz ich więź z prawdą i dobrem, które są przejawami istnienia, mądrość chroni człowieka w jego istnieniu. Wyznacza swoistą równowagę działań, która polega na tym, że wszystkie podmioty podejmowanych przez nas czynności podlegają poprzez wolę mądrym informacjom intelektu. Należy wyjaśnić, że usprawniają się w człowieku tylko jego duchowe władze. Władze zmysłowe podlegają mechanicznemu wprost wytresowaniu przez powtarzanie czynności. Chodzi o to, aby tym zmechanizowaniem ich działań kierowała mądrość.

Można powiedzieć, tworząc jakby piąte określenie wychowania, że polega ono na uzyskaniu wewnętrznej integracji, swoistego ładu w działaniach. Ten ład uzyskuje się wtedy, gdy działaniami wszystkich władz człowieka kieruje jego intelekt usprawniony w mądrości.

## **b) Wolność jako przejaw sumienia**

1. Wyprzedzając filozoficzne wyjaśnienia i uzasadnienia podajmy najpierw realistyczne określenie wolności. Jest ono następujące: Wolność to rozumnie zdecydowana wierność prawdzie i dobru.

W podanym określeniu należy uwyraźnić dwa akcenty. Pierwszy polega na podkreśleniu, że człowiek jest autorem swych czynów. Drugi akcent uwyrażnia rozumność człowieka i jego rozumne kierowanie się do prawdy i dobra. Zwrócenie uwagi na prawdę i dobro wyklucza kierowanie się człowieka do fałszu i zła, a tym samym do nicości, gdyż prawda i dobro są zawsze przejawami realnego bytu. Rozumny człowiek nie może przecież kierować swych wolnych działań do pustki i nicości. Zgodnie z rozumem sytuuje się wśród bytów i wiąże się z nimi przez prawdę i dobro.

2. Dla uwyraźnienia realistycznie rozumianej wolności podajmy trzy błędne, lecz dominujące dziś koncepcje wolności.

a) Wolność jest całkowitą niezależnością od czegokolwiek. Tak rozumiana wolność jest raczej dowolnością i nieporozumieniem, gdyż nie można uzyskać takiej całkowitej niezależności. Zależymy przecież choćby od pożywienia, klimatu, struktur społecznych, innych ludzi. Wolność jako niezależność jest raczej marzeniem, oderwanym od rzeczywistości.

b) Mówi się o wolności do czegoś i wolności od czegoś. Poprawia to i ukonkretnia ujęcie wolności jako niezależności. Mówi się więc, że jesteśmy wolni w wyborze pracy, ustroju społecznego, możemy kierować się do tego, co ukazuje ideologia lub warunki życia. Zarazem dopowiada się, że jesteśmy wolni od przymusu pracy, od kwestionowanego przez nas ustroju społecznego, od negowanych przez nas ideologii lub

krzywdzących i niesprawiedliwych warunków życia. Podane przykłady pokazują, że tak określona wolność głoszone w materializmie dialektycznym.

c) Wolność jest istotą człowieka. W określeniu tym zawiera się błąd utożsamienia cechy działań ludzkich z istotą człowieka. Trzeba zauważyć, że nigdy cecha nie może stać się elementem strukturalnym, gdyż na tym elemencie się wspiera i go przejawia.

3. Z tych błędnych koncepcji wolności wynikają trzy także dominujące dziś skutki.

a) Niedokładne określenie tolerancji, przez którą rozumie się akceptowanie wszystkich zgłaszanych przekonań i poglądów. Jest to zgoda zarazem na dobro i zło, na prawdę i fałsz. Wprowadza to nieład w myśleniu i postępowaniu. Nigdy nie można przecież zaakceptować np. błędów ortograficznych lub atakujących ludzi decyzji.

Przez tolerancję należy rozumieć akceptowanie osób i zgodę na poglądy i przekonania jedynie prawdziwe i dobre.

b) Relatywizm. Polega on na dopuszczeniu dowolnych rozstrzygnięć i zależy od agnostycyzmu, według którego intelekt ludzki nie jest zdolny do poznania prawdy. Agnostycyzm jest arbitralną tezą filozoficzną, opartą więc raczej na decyzji niż na odpowiedzialnym poznaniu.

c) Woluntaryzm. Jest to przypisanie woli człowieka pozycji jedynej władzy, nie podlegającej nigdy rozumowi. Jest zanegowaniem roli intelektu w działaniach ludzkich. Woluntaryzm dopuszcza przypisanie wolności wyłącznie woli, co czyni tę władzę jedyną podstawą ludzkich decyzji. Wyklucza się tu rozpoznawanie prawdy i dobra, z czego wynika akceptowanie fałszu i zła oraz pomylenie ich z realną prawdą i realnym dobrem.

4. Błędne koncepcje wolności i ich błędne skutki ujawniają u ich podstaw błędną koncepcję człowieka. Są oparte na pomijaniu lub wykluczaniu w człowieku roli jego intelektu. Tymczasem okazuje się, że nasze decyzje są wyznaczone rozpoznaniem bytu, przejawiającego się jako prawda i dobro. Każdy byt w taki sposób się przejawia i dlatego reagujemy na niego nie tylko wolą, lecz także intelektem.

Wskazuje na to nasze sumienie, w którym rozpoznajemy dwa ludzkie działania: sąd intelektu i wyznaczoną tym rozumieniem decyzję woli. Sumienie bowiem jest stałą i utrwaloną zdolnością człowieka, nazywaną *habitus*, do kierowania się pod wpływem intelektu do dobra i unikania zła, które jest brakiem dobra. Intelekt nie kieruje do nicości, lecz do bytu, a więc nie kieruje do zła, które nie istnieje realnie. Kieruje do dobra. Zło jest tylko poza wpływem intelektu decyzją pominięcia dobra. Są w nas bowiem decyzje nie wspomagane przez intelekt.

Wolność wobec tego nie jest cechą tylko woli, lecz przejawem wspólnego działania intelektu i woli. Takie działanie jest naturą sumienia. Wynika z tego, że wolność jest przejawem sumienia.

Ta wolność, a także wola kierowania sądem intelektu oraz sam intelekt, są poddane prawdzie, gdyż ona jako przejaw istnienia bytu aktywizuje intelekt, który wyzwała rozsądną decyzję woli. Prawda wobec tego kształtuje sumienie, a wierność prawdzie, potwierdzona decyzją wyboru dobra, jest ludzką wolnością jako przejawem sumienia, wyrażającego się w wierności prawdzie i dobru. Ta wierność jest sumieniem i jest wolnością jako przejawem sumienia.

Wolność jako najpierw intelektualne rozpoznanie prawdy i dobra jest związana z mądrością, a z kolei jako wyzwolona przez sumienie decyzja skierowania się do dobra jest związana z prawością woli. Kierowanie się przez intelekt do prawdy i przez wolę do dobra czyni wolność wiernością prawdzie i dobru, a przez to, manifestowaniem sumienia jako jego przejawem.

Tak ujęta wolność jest ukazywaniem człowieka jako osoby mądrej i prawej, skierowanej do prawdy i dobra, które przejawiają istnienie bytów. Jest ukazywaniem człowieka jako wiernego realnej rzeczywistości. Ta wierność jest chwałą człowieka.

Trzeba więc zdystansować inne rozumienia wolności i jej błędne skutki. Wtedy człowiek i jego sumienie ujawnią swe powiązania z realnymi bytami oraz poddanie Bogu, który jest stwórcą istnienia jednostkowych bytów.

Uwolnimy się wtedy od dowolnych decyzji i od woluntaryzmu oraz od dowolnych rozeznań bytów. Ta dowolność sytuuje w racjonalizmie, w którym pomija się zależność od bytów, powodujących ich poznanie. Byt przez swą prawdę i dobro uczyni naszą wiedzę i decyzję zgodnością z realnymi bytami, a także ze stwórcą istnienia bytów.

Decyzja jest poddana intelektowi, a intelekt realnym bytom i prawdzie. Cały człowiek staje się wtedy poddany także Bogu przez posłuszeństwo stworzeniom i Bogu. Tylko wtedy wolność pozostaje i jawi się w blasku prawdy i dobra. W sposób zarazem godny człowieka przejawia jego sumienie.

### **c) Wiedza i mądrość**

Mądrość jako skutek wychowania, a z kolei zasada wyboru czynności wychowujących, wymaga przeciwstawienia jej wiedzy. Oznacza to odróżnienie wiedzy od mądrości. Obie te sprawności rozważa się głównie w etyce, mimo że ich identyfikacji dokonuje się w antropologii filozoficznej jako metafizyce człowieka. W filozofii człowieka ustala się, czym jest mądrość i wiedza. W etyce bada się funkcjonowanie w człowieku wiedzy i mądrości.

Wiedza i mądrość są usprawnieniami intelektu. Są więc skutkiem oddziaływania na intelekt możliwościowy człowieka elementów strukturalnych bytu i przejawów istnienia i istoty. Możemy za Arystotelesem i św. Tomaszem powiedzieć, że oddziałują na człowieka najpierw przejawy istnienia bytu, takie jak realność, odrębność i jedność, z kolei prawda i dobro. Realność, odrębność i jedność usprawniają nas w posługiwaniu się pierwszymi zasadami bytowania, których te przejawy są treścią. Oddziałujący na nas byt po prostu uczy nas tego, że jest realny, odrębny i wewnętrznie skomponowany. Nazywamy to umiejętnością odbierania bytów zgodnie z zasadą racji bytu, zasadą niesprzeczności i zasadą tożsamości. Dzięki tej sprawności intelekt możliwościowy kieruje nas poprzez wolę do oddziałujących na nas bytów i pozwala nam na doznawanie ich udostępniania się (prawda) i akceptowania ich (dobro). Korzystając z prawdy i dobra, wciąż przejawiających istnienie, możemy zarazem uzyskiwać wiedzę o istocie oddziałujących na nas bytów. Owszem, wiedza dotyczy zarazem istnienia i istoty, stanowiących byt. Wiedza jednak jest zgodnym z bytami zespołem zdań o wszystkim, co ten byt stanowi. Jest ujęciem go zgodnie z prawdą, z tym więc, co ujawnia. Jest ujęciem nie tylko wewnętrznej zawartości bytu, lecz także odczytaniem jego przyczyn zewnętrznych, na które wskazują stanowiące byt przyczyny wewnętrzne. Arystoteles sądził, że ujmowanie przyczyn wewnętrznych w ich powiązaniu z przyczynami zewnętrznymi jest już mądrością. Analiza problemów z zakresu etyki ujawnia, że mądrość polega na zorientowaniu się, jakie skutki wywołuje przyczyna, a dokładniej mówiąc czy dany byt, zgodnie z tym, czym jest, a więc ujęty w jego prawdzie, sprawia dobro w człowieku, który się z tym bytem wiąże. Mądrością jest więc umiejętność ujmowania wszystkiego z pozycji zarazem prawdy i dobra. Prawda jest tu przyczyną, sprawiającą skutki, które mogą być dla człowieka dobre lub złe. Wiedza nie dostarcza tych informacji.

W etyce widzi się wyraźnie, że wiedza nie wystarczy do motywowania naszych powiązań z danym bytem. Zgodnie z prawdą intelekt ujmuje w danym bycie to, czym on jest. Ukazuje to woli. Wola otwiera się na ten byt i człowiek doznaje skutków tej więzi. Może się zdarzyć, że dany byt wywołał w nas skutki niszczące. Dla zilustrowania tego posłużmy się przykładem: intelekt ukazuje nam zgodnie z prawdą bytową strukturę

trujących grzybów. Ukazuje ich wewnętrzne i zewnętrzne przyczyny. Dochodzi bowiem ze skutków do przyczyny. Aby uchronić nas przed zatruciem, intelekt powinien zastosować odwrotną kolejność przeprowadzonej identyfikacji. Powinniśmy dowiedzieć się, czy dane byty wywołują skutki dobre dla człowieka. Jest potrzebne w tym wypadku odczytanie przyczyny w powodowanych przezeń skutkach. Ta kolejność identyfikacji, a więc od przyczyny do skutku, jest mądrością.

Dodajmy, że prawidłowa identyfikacja filozoficzna bytów polega na przechodzeniu od skutków do przyczyny. W ten sposób buduje się klasyczną metafizykę bytu. Przechodzenie w identyfikacji bytów od przyczyny do skutku jest mylącym postępowaniem neoplatońskim. Nie można stosować go w metafizyce. Jest jednak koniecznym postępowaniem badawczym w etyce. Nie wynika z tego postępowania badawczego, że wiemy, czym jest byt i kim jest człowiek. Wiemy natomiast, z którymi bytami nawiązywać relacje, wywołujące w nas dobro.

Pomylenie wiedzy z mądrością może zagrażać wychowaniu. W wychowaniu chodzi właśnie oto, by pozostawać w trwałej więzi z prawdą i dobrem w taki jednak sposób, że unikamy konfliktu między nami i oddziałującym na nas bytem. Może unikamy tego konfliktu odróżniając wyraźnie prawdę teoriopoznawczą jako zgodność naszej wiedzy z udostępniającym się nam bytem od prawdy metafizycznej, która jest przejawianiem się w bycie jego istnienia. Wiedza dotyczy bardziej istoty bytu. Mądrość chroni bardziej istnienie. Ze względu na to kontroluje wiedzę. Nie zaleca kontaktu z bytem, który atakowałby istnienie człowieka, wiążącego się z bytem, który wywołuje skutki niszczące. Wiedza sytuuje nas w prawdzie. Mądrość sytuuje nas w harmonii między prawdą i dobrem.

Mądrość, która powoduje harmonię działań, swoisty ich ład w człowieku, staje się nie tylko celem wychowania jako zamierzonego i osiąganego skutku, lecz staje się także główną zasadą lub pryncypium wychowania. Pomaga też w zrozumieniu wychowania jako nieustannie podejmowanych czynności, jako zmiany relacji, usprawniania się w wierności, prawdzie i dobru. Narastanie tej wierności jest znakiem, że nasz intelekt nabywa umiejętności kierowania się mądrością. Z tego względu musi zmienić się relacja do bytu, z którym powiązała się nasza wola z powodu dotychczasowej wiedzy o tym bycie. Zorientowaliśmy się jednak, że inny byt wywołał w nas właściwsze dla nas dobro. Musimy podjąć nowe czynności, kierujące nas do tego, co lepsze. Musimy te czynności nieustannie podejmować, aż do momentu pełnego usprawnienia się w mądrości i powiązania poprzez prawdę z dobrem, przy którym w pełnej wolności pozostaniemy.

Ten kres usprawnień intelektu uzyskujemy w odniesieniu do mądrości naturalnej, uzyskanej przez działania przez nas inicjowane. Ten kres usprawnień możemy nazwać mądrością humanistyczną.

Zauważmy, że rzeczywistość jest bogatsza niż tylko to, co poznajemy na drodze poznania zmysłowymysłowego. Ważne poznanie bytów ujawni istnienie Boga. Intelekt wykrywa jego istnienie. Wykrywa także, że Bóg jest przyczyną sprawczą istnienia wszystkich bytów. W antropologii filozoficznej rozpoznaje, że Bóg jako Samoistne Istnienie nie tylko nas stwarza, lecz że także odnosi się do ludzi z miłością. Jest ona w swej istotowej warstwie nadprzyrodzonym darem. Udzielając nam tego daru, Bóg chroni go nadprzyrodzoną mądrością. Wynika z tego ważny w wychowaniu zespół czynności, utrwalających więź człowieka z Bogiem. Nie można tej więzi pominąć. Informuje nas o niej filozoficzna identyfikacja człowieka jako realnego bytu i jako osoby.

#### **d) Wartości**

Cele, wyznaczające prawo i pedagogikę, zostały nazwane wartościami i w tej postaci wyznaczyły etykę wartości. Podkreślmy mocno, że cel nie wyznacza etyki. Cel jest bowiem szczegółowym zadaniem i trzeba skłaniać człowieka przez perswazję lub sankcję do osiągania celu. Cele jako zadania są pomysłem intelektu. Z tego względu wskazują na prawo stanowione i na dowolną pedagogikę. Cele są tylko pojęciami. Nie są realnymi bytami.

Zauważmy, że przypisanie celom realności charakteryzuje filozofię Platona i tradycję platońską. W tej tradycji ogólne pojęcie uzyskuje pozycję realnie istniejącego wzoru, modelu, właśnie zadania. To ważne zadanie nazywa się dziś wartością, a więc tym, co każdy człowiek powinien cenić. Wyznacza to etykę powinności. Wyznacza też etykę kierowania człowieka do wartości.

W wywodzącej się z tradycji platońskiej etyce Schelera zobiektywizowana wartość staje się normą moralną. Głosi się też, że wartość nie jest pomyślanym zadaniem, lecz czymś, co obiektywnie bytuje poza nami. Obiektywne wartości oddziałują bezpośrednio na wolę, wprost dotykają woli, która zgodnie z wartościami kieruje nas do ludzi poprzez uczucia. Uczucia są z kolei podstawą religii jako kierowania się ludźmi do Boga. W temacie uczuć etyka utożsamia się z religią. W tym jawnym woluntaryzmie pominięty jest intelekt.

Według św. Tomasza z Akwinu zasadą wyboru działań chroniących osoby i ich relacje osobowe jest intelekt w jego sprawności mądrości. Sąd intelektu, motywujący decyzję woli, współstanowi z tą decyzją sumienie. Etyka św. Tomasza staje się teorią rozumnych zachowań człowieka. Ponadto nie wyprowadza człowieka poza jego bytową strukturę i poza jego realne relacje z osobami w jakiś świat wymyślonych pojęć, nazywanych wartościami. Z tego właśnie względu w tomizmie rozumie się przez wartość powodowane działaniami intelektu i woli trwanie realnych relacji osobowych, wiążących nas z osobami przez miłość, wiarę i nadzieję. Wartość więc, powtórzmy, to trwanie realnych relacji osobowych. Gdy te relacje łączą nas z ludźmi, zarazem trwa humanizm. Gdy łączą nas z Bogiem, trwa religia. I humanizm, i religia są warunkami prawidłowego i pełnego rozwoju człowieka. Realizuje się ten rozwój przy pomocy pedagogiki i prawa. Zasady realizacji lub normy wyznacza etyka. Dodajmy, że religia jest zespołem wyznaczonych przez przejawy istnienia relacji osobowych wiążących człowieka z Bogiem w osobie Chrystusa. Chrystus wyraża wobec nas swoje życzenia. Gdy życzenia Chrystusa wprowadzimy do etyki jako dodatkowe normy zachowań, powstaje teologia moralna. Jest etyką, której przedmiot i metodologiczną odrębność od innych nauk odkrywamy przy pomocy uważnego przestudiowania filozofii człowieka, zarazem przedmiotu pedagogiki, prawa i medycyny. Znajomość tych nauk kształtuje umiejętność odróżniania od nich etyki ogólnej.

Dodajmy, że aktualnie nasiliła się dyskusja na temat wartości chrześcijańskich. Jeżeli przez wartość będziemy rozumieli to, co człowiek ceni, to wartość odeśle nas także do realnych bytów. Byty, które cenią chrześcijanie, to Bóg, Chrystus, Kościół jako wspólnota osób, odnoszących się z miłością do Chrystusa, to zarazem każdy człowiek, jego istnienie, prawda, dobro. W terminie "wartość" zostaje wtedy zaakcentowana jego funkcja oznaczania. Wartość przestaje być bytem tożsamym ze swym znaczeniem. Staje się wskazaniem na realne byty i zaleceniem ich chronienia.

Zauważmy, że odróżnia się etykę ogólną od etyki szczegółowej. W etyce ogólnej podejmuje się omówione wyżej problemy. W etyce szczegółowej rozważa się wiązanie z prawdą i dobrem tych działań człowieka, które zgodnie z normami moralności

podejmuje on z racji funkcjonowania aktualnej kultury i obowiązków wynikających z zawodu pełnionego w aktualnej kulturze. Etyka szczegółowa jest zarazem nauką o normach pomijania tego, co w kulturze jest złem i fałszem. Wyzwała pedagogikę szczegółową i szczegółowe odmiany prawa stanowionego. Do etyki szczegółowej należy też etyka zawodowa, która określa prawość działań, specyficznych dla poszczególnych zawodów.

Rolę zakończenia rozważań na temat głównych zagadnień etyki chronienia osób niech pełni przekonanie, że cała książka jest podjęciem zagadnień ważnych dla każdego człowieka jako osoby.

## Powtórzenie materiału

### Pytania erudycyjne

- |                             |                                    |
|-----------------------------|------------------------------------|
| 1. Czym jest akt istnienia? | 6. Przedstaw określenie etyki      |
| 2. Czym jest wiedza?        | 7. Przedstaw określenie sumienia   |
| 3. Kim jest osoba?          | 8. Przedstaw określenie pedagogiki |
| 4. Czym jest kontemplacja?  | 9. Przedstaw określenie mądrości   |
| 5. Na czym polega wolność?  | 10. Przedstaw określenie etyki     |

### Zadania do pracy z tekstem

1. Jak rozumiesz zdanie, że *moralność polega na chronieniu dobra osób zgodnie z prawdą o osobach?*
2. Jak rozumiesz zdanie, że *sumienie jest wyjściową normą moralności?*
3. Jak rozumiesz zdanie, że *sumienie jest wyjściową normą moralności?*
4. Jak rozumiesz zdanie, że *śmierć jest rozpadem w człowieku tylko jego ciała?*
5. Jak rozumiesz zdanie, że *koncepcja człowieka jest podstawą prawa?*
6. Jak rozumiesz zdanie, że *prawo naturalne jest wyznaczone przez to kim jest człowiek?*
7. Jak rozumiesz zdanie, że *nauki o człowieku doprowadzają do etyki?*
8. Jak rozumiesz zdanie, że *wychowanie jest utrwalaniem w człowieku jego wolności?*
9. Jak rozumiesz zdanie, że *pomylenie wiedzy z mądrością może zagrażać wychowaniu?*
10. Jak rozumiesz zdanie, że *zasadą wyboru działań chroniących osoby i ich relacje osobowe jest intelekt w jego sprawności mądrości?*

### Tematy do dyskusji lub opracowań pisemnych

1. Czy prawo naturalne ogranicza wolność człowieka?
2. Czy wolność i niezależność są tym samym?
3. Na czym powinna polegać humanizacja stosunków międzyludzkich?
4. Na czym polega odpowiedzialność?

### UWYRAŹNIENIE PODSTAW I STRUKTURY ETYKI

#### 1. Odróżnienie podstaw etyki od jej przedmiotu

Trzeba odróżnić od podstaw etyki jej bezpośredni przedmiot. Bez tego odróżnienia utożsamia się dziedziny wiedzy, a przede wszystkim idealizm z realizmem.

Bezpośrednim przedmiotem etyki jest w działaniach każdego człowieka aspekt zgodnej z prawdą wierności tych działań dobru osób.

Podstawy etyki to najpierw, również zgodne z prawdą, rozpoznanie podmiotów działań, nazywanych władzami, takimi jak intelekt i wola człowieka. Z kolei dalsze podstawy etyki stanowi zidentyfikowanie człowieka przez ustalenie w nim powodu jego realności i identyczności. Tym powodem realności jest istnienie, a powodem identyczności jest istota. Ponadto do podstaw etyki trzeba zaliczyć ujęcie struktury każdego jednostkowego bytu i jego stałych powiązań z innymi bytami, by mieć obraz realnej rzeczywistości i miejsca w niej człowieka oraz jego działań. Podstaw etyki należy więc szukać w filozofii człowieka i w filozofii rzeczywistości.

Etyka jednak nie może być przedłużeniem filozofii człowieka lub częścią filozofii rzeczywistości. Ład ujęć wymaga, aby była odrębną nauką. Tę odrębność wyznacza właściwy jej przedmiot. Jest on zasadą metodologicznie spójnego zespołu twierdzeń. Znaczy to, że żadne z tych twierdzeń nie należy do innej nauki o człowieku.

Trzeba więc dopowiedzieć, że wszystkie nauki dotyczą rzeczywistości. (nauki realne) lub pojęć o rzeczywistości (nauki formalne). W tej rzeczywistości niektóre nauki mogą badać np. głównie człowieka.

Gdy ujmie się człowieka w jego elementach strukturalnych, wyznaczających realność i samodzielną zupełność jako skutek identyczności, powstaje filozofia człowieka, w której za przyczynę realności uznaje się istnienie.

Gdy bada się funkcjonowanie tych elementów strukturalnych, a szczególnie działania, wyznaczone przez istotę, która jest duchowa i cielesna, te działania w ich wzajemnych uzależnieniach, powstaje medycyna.

Gdy ustala się, które działania każdego człowieka chronią zgodnie z prawdą dobro osób, tworzy się właśnie etykę.

Zauważmy tu, że medycyna dotyczy całego człowieka, jednak czym innym w człowieku i inaczej zajmuje się jako ortopedia lub laryngologia. Podobnie filozofia człowieka zajmuje się człowiekiem, jednak czym innym w człowieku i inaczej zajmuje się teoria poznania i etyka.

Wszystkie więc nauki o człowieku zajmują się człowiekiem jako przedmiotem wyjściowym, jako ich podstawą (jako tzw. przedmiotem materialnym). Te nauki różnią się przedmiotem bezpośrednim (jako tzw. przedmiotem formalnym). Ten przedmiot bezpośredni lub formalny powoduje metodologiczną odrębność nauk.

Uwyraźnijmy i powtórzmy, że etyka zajmuje się działaniami każdego człowieka, tymi jednak, które podejmuje on świadomie wobec siebie oraz wobec innych osób jako autor działań. Etyka nie bada struktury tych działań, czym zajmuje się filozofia człowieka, lecz ustala, czy te działania chronią zgodne z prawdą dobro osób. Tym dobrem osób jest ich istnienie, rozwój duszy i ciała człowieka, doskonalenie jego intelektu i woli jako władz duchowych oraz jego władz zmysłowych, poznawczych i pożądawczych, z kolei wyobrażeń i uczuć, a przede wszystkim miejsca wśród osób jako powiązań przez życzliwość i zaufanie, co nazywa się miłością i wiarą.

Etyka więc ma swój metodologicznie odrębny przedmiot badań. Jest osobną nauką. Wszystkie jej twierdzenia dotyczą działań ludzkich z pozycji zgodnej z prawdą ich wierności dobru człowieka.

Jednak człowiek, zajmujący się etyką, musi znać filozofię człowieka i filozofię rzeczywistości. Nie znając tych filozofii nie wyodrębni przedmiotu właściwego etyce. Gdy tego nie zrobi, wtedy znajdują się w etyce jako nauce twierdzenia innych nauk, co zredukuje etykę do filozofii człowieka lub filozofii rzeczywistości. Te filozofie są tylko zespołem podstaw etyki. Przy ich pomocy etyk wyodrębnia i uwyraźnia przedmiot swych badań. Tworzy etykę, która swym przedmiotem uzasadnia stanowiące ją twierdzenia inne niż twierdzenia filozofii człowieka i filozofii rzeczywistości.

Odróżnienie nauk przez ich bezpośredni przedmiot pomaga więc w uwolnieniu etyki od tożsamości z filozofią człowieka i filozofią rzeczywistości, a te utożsamienia, szczególnie dziś niszczą etykę.

Powtórzmy, że etyka bada w działaniach ludzkich jedynie aspekt ich zgodnej z prawdą wierności dobru osób. Krótko mówiąc, etyka jest nauką o chronieniu dobra osób i ich relacji osobowych działaniami intelektu i woli, zgodnymi z prawdą i dobrem.

Problem prawdy jest tu doniosły. Prawda bowiem stanowi zasadę zgodności twierdzeń z poznawanymi bytami. Nie pozwala na utożsamienie zdań o postępowaniu człowieka ze zdaniem o strukturze człowieka lub całej rzeczywistości. Wyklucza mieszanie nauk. Jest podstawą zakwestionowania błędu liniowej i ewolucyjnej budowy rzeczywistości, błędu zatarcia różnicy między podmiotem i cechą (istotą i przypadłością), błędu stosowania kompilacji twierdzeń, co prowadzi do obrazu rzeczywistości jako tożsamości Boga ze światem i człowiekiem, a wszystkie nauki do przekształcenia w elementy ideologii.

## 2. Jak nie należy budować etyki (forsowane dziś propozycje)

### 1) *Oparcie etyki na teorii liniowego i ewolucyjnego konstituowania się rzeczywistości*

Teoria liniowego i ewolucyjnego konstituowania się rzeczywistości jako teoria procesu, a więc narastania jednej monistycznie pojętej całości, staje się odmianą idealizmu. Jest to idealizm heglowski, zbudowany na poglądach Platona i Proklosa oraz na komentującej te poglądy w ujęciach neoplatonickich myśli św. Augustyna.

Realista jest przekonany, że proces nie istnieje realnie. Proces jest pojęciem abstrakcyjnym czyli utworzonym znakiem sumy realnych powiązań między jednostkowymi bytami. Podobnie nie istnieje realnie całość. Jest pojęciem, ujmującym zespół jednostkowych bytów lub zachodzących pomiędzy nimi powiązań.

Idealizm polega więc na łączeniu w jedną strukturę elementów pomyślanych z realnymi lub na uznaniu tego, co pomyślane, za coś realnego.

Idealizm Hegla jest utożsamieniem myśli z duchem i jest zarazem teorią ducha absolutnego jako realnej całości, która w liniowo przebiegającej ewolucji od "mniej" do "więcej", odczytywanej dialektycznie, jawi się kolejno jako duch subiektywny i duch obiektywny wciąż pozostając duchem absolutnym. W nim jako całości dokonuje się nieustanny proces. Jest to w sumie całość procesu.

Ujęcie w heglizmie całości jako kompozycji pojęć z realnością jest dziś uważane za realizm. Proponuje się więc ponadto błędne utożsamienie idealizmu z realizmem. Głosi się, że realizm polega na ujmowaniu całości, a nie na odróżnieniu ujęcia bytu od samego bytu.

Podajmy więc cechy rozpoznawcze idealizmu i realizmu, ważne dla dyskusji filozoficznych w Polsce.

Cechy idealizmu: Pierwsza jest myśl. Myśl wyznacza założenia wszystkich nauk oraz współtworzy rzeczywistość razem z realnością. Jednostkowe byty i jednostkowe osoby są wtórne wobec myśli oraz tworzonych przez nią różnych struktur jako np. instytucji. Bóg nie jest osobowym bytem pierwszym: jest ideą, myślą tożsamą z duchem absolutnym jako stająca się całością rzeczywistość.

Cechy realizmu: Pierwszeństwo realnego bytu przed myślą. Wynikająca z tej kolejności konieczność rozpoznawania wewnętrznej struktury bytów jednostkowych i pierwszeństwo metafizyki przed innymi naukami. Doniosłość i niepowtarzalność osób. Przez ujmowanie skutków i przyczyn zidentyfikowania Boga jako Samoistnego Istnienia.

Dodajmy, że metafizyka jest zapisem oddziałujących na intelekt człowieka elementów strukturalnych rzeczy. Dodajmy też, że intelekt odczytuje te elementy strukturalne jako skutki i przyczyny oraz że jego działanie polega na ujmowaniu wszystkiego jako skutków i przyczyn. Gdy nie przejawiamy ujęć przez skutki i przyczyny, nasz intelekt nie działa. Działają jedynie władze zmysłowe, wśród których władza konkretnego osądu, nazywana *vis cogitativa*, dokonuje scalenia cech podobnych lub różnych. Te scalenia intelekt czynny abstrahuje, czyli tworzy z nich znak lub symbol, wskazujący na utworzone zakresy. Scalanie cech nazywa się opisem. Ten opis błędnie uważa się za działanie poznawcze intelektu.

Idealizm, nawet heglowski, jest opisem procesów wewnątrz całości, wyliczaniem odmian ducha tożsamego z myślą. Jest wynikiem ujęć rzeczy przez władze zmysłowe. Nie stosując odczytywania bytów przez skutek i przyczynę ten idealizm tworzy się poza działaniem intelektu.

Etyka idealistyczna jest wobec tego fragmentem opisu rzeczywistości. Polega na zalecaniu w rozwoju odmian ducha zgodności z prawem. To prawo przekazuje państwo jako właśnie stadium ducha obiektywnego, który jest wyższą formą człowieczeństwa, współstanowiącego wewnętrzne życie ducha absolutnego.

Etyka idealistyczna jest propozycją zaakceptowania manipulacji ze strony ideologii państwowych. Może przybierać wersje wyznaczone akcentami, tworzonymi przez myśl głównie Platona, Rousseau, Kanta. Platon akcentuje dominację państwa. Rousseau głosi uwolnienie popędów, a po nim głosi to Freud. Kant utożsamia etykę z prawem.

Dodajmy ponadto, że idealizm Hegla jest gnozą, która wynika z liniowego ujęcia rzeczywistości. W tej linii procesu jej pierwszy etap jest nieokreśloną, anonimową myślą. Proces przekształca myśl w odmianę ducha. Nie podlega jednak układowi skutków i przyczyn. Jest samostającą się ewolucją. Taka ewolucja jest wyłącznie pojęciem. Jej podstawą jest przemiana cech. Cechy jednak nie stanowią koniecznych i konstytuujących byty jednostkowe elementów strukturalnych. Cechy wymagają podmiotu. Utożsamienie cech z elementami strukturalnymi jest porzuceniem zasady niesprzeczności.

Każdy idealizm, także idealizm Hegla, staje się dowolną kompozycją samotworzących się pojęć i oznaczonych pojęciami samotworzących się cech fizycznych.

Upowszechniając heglizm w kulturze Zachodu głosi się zarazem, że ma on stać się filozofią XX wieku. Jeżeli w wyniku tego upowszechniania heglizm stanie się filozofią nadchodzących czasów, to uwyraźnijmy jeszcze dokładniej jego etykę, którą realista będzie musiał przezwyciężać.

Wewnątrz całości jako absolutu tworzy się dialektycznie duch subiektywny i obiektywny.

Faza ducha subiektywnego, czyli faza człowieka, kończy się uświadomieniem sobie wolnej woli jednostek i potrzeby realizowania celów przez tworzenie instytucji.

Po tej fazie powstaje duch obiektywny. Stanowią go pojęcia prawne i obiektywizowanie siebie w świecie zewnętrznym. Rzeczy świata zewnętrznego są własnościami ducha obiektywnego, a abstrakcyjne pojęcia prawne są w nim poprzez odpowiedzialność podstawą przeciwstawiania się złu jako sprzeciwowi wobec prawa. Sublimacja prawa jest moralnością. Ta sublimacja polega na wiązaniu indywidualnej moralności z wolą powszechną. Najwyższą sublimację stanowi powszechne życie etyczne, ucieleśnione w rodzinie, organizacjach społecznych i państwie. Państwo jest zjednoczeniem rodzin i organizacji społecznych. Tworzy przez prawo ich jedność, która jest życiem ducha obiektywnego.

Ponad duchem obiektywnym sytuuje się duch absolutny, który jest sztuką, religią, filozofią. Sztuka jest widzialną stroną ducha absolutnego. Religia jest tworzeniem i wyrazem jedności świata jako całości. W tej religii chrześcijaństwo jest zbyt szczegółowe, gdyż skupia ludzi wyłącznie wokół Chrystusa, a nie kieruje do całości kosmosu. Filozofia jest wyjściem poza Chrystusa i poza chrześcijaństwo ku jedności odmian ducha, ku całości, którą jest duch absolutny.

## ***2) Oparcie etyki na zatarciu różnic między podmiotem i cechą***

Gdy za idealizmem nie odróżnia się cech od ich podmiotów, tym samym stają się cechy i ich podmiot. Człowiek jest wtedy uważany za sumę swych działań. Nie można już w nim odróżnić czynności poznania i decydowania od podmiotu poznania i decydowania. Poznanie i postępowanie stają się tożsame z człowiekiem. W wyniku tego etyka jako analiza postępowania staje się tożsama z filozofią człowieka. Inaczej mówiąc

etyka zostaje zredukowana do antropologii filozoficznej, a ponadto podstawy etyki stają się tożsame z etyką.

W idealizmie Hegla człowiek jako duch subiektywny jest poprzez ducha obiektywnego częścią wszechświata jako ducha absolutnego, w którym przez wskazanie na liniowość i ewolucję jedynie uwyrażniamy proces wewnątrz całości.

Dopuszczone przez idealizm zatarcie różnicy między podmiotem i cechą jest wiązane głównie z opisem człowieka. Różnice między podmiotem i cechą negują przede wszystkim nauki przyrodnicze. Ich sztucznie nagłośniony autorytet jest podstawą forsowania wyłączności przyrodniczego ujęcia człowieka. To ujęcie najsilniej dziś kwestionuje jedynie medycyna. Akceptuje je etyka w wersji sytuacyjnej, personalizmu Mouniera i rozwijającej się etyki niezależnej.

Podajmy tylko najważniejsze akcenty, stawiane w tych wersjach etyki. Nie chodzi tu przecież o pełną prezentację tych wersji, lecz o zrozumienie stanowiących je tendencji.

#### **a) Etyka sytuacyjna**

Etyka sytuacyjna jest konsekwencją etyki Kanta. Jeżeli według Kanta moje postępowanie ma być takie, by stało się prawem dla wszystkich, to etyka jest tylko prawnym uregulowaniem wiążących ludzi powinności. Te powinności zmieniają się jednak zależnie do zmieniających się warunków życia, od sytuacji. Etyka wobec tego nie określa stałych zasad postępowania. To raczej warunki życia jako sytuacje społeczne wyznaczają etykę. Sytuacje społeczne wprost stają się zasadami postępowania. Wyznaczają etykę sytuacyjną. Jest ona nieustannie zmienną propozycją. Uniemożliwia wychowanie.

W tę etykę sytuacyjną uwikłała się funkcjonująca jeszcze marksistowska etyka szczęścia przyszłych pokoleń, czerpiąca z eudajmonizmu Arystotelesa i z myśli Hegla, a tym samym z myśli Kanta. W tej etyce człowiek jako jednostka jest tożsamy ze społeczeństwem. Z powodu tego utożsamienia sytuacje społeczne stały się podstawami i normami etyki.

W etyce sytuacyjnej utożsamia się też człowieka z zespołem jego powinności w wersji prawa, gdyż według Kanta istota człowieka nie jest poznawalna. Poznawalne są więzi społeczne. Człowiek staje się sumą tych więzi. Staje się tym, co czyni.

Feuerbach z powagą i w okrutny sposób dopowie, że człowiek jest tym, co je (*der Mensch ist was er ist*). Etyka i filozofia człowieka stają się tym samym.

#### **b) Etyka personalistyczna**

Etyka personalistyczna, oparta na głoszonej przez Mouniera teorii osoby, jest również tożsama z teorią człowieka jako osoby. Osoba bowiem, według Mouniera, nie jest jednostkowym bytem o osobnej, własnej strukturze. Jest procesem wiązania się człowieka ze społeczeństwem. Jest odniesieniem do społeczeństwa, jakąś wypadkową tych powiązań. Sprawy i potrzeby stanowią kryterium postępowania. Tak ujmowana etyka również wika się w sytuacjonizm.

### c) Etyka niezależna

Etyka niezależna polega na nawiązaniu do etyki Kanta jako tożsamej z ustanawianym przez człowieka prawem i zarazem polega na negowaniu prawa naturalnego jako ujętych w zalecenia celów odczytanych w bytowej strukturze człowieka i chroniących tę strukturę: jego istnienie, życie, duszę z intelektem i wolą oraz ciało, wymagające troski o zdrowie. Ta etyka polega też na utożsamianiu się z bioetyką i wiązaniu się z ekologią. Akcentowanie bioetyki i ekologii sugeruje teorię człowieka jako części kosmosu i zarazem jako części przyrody. Wynika z tego, że ustanawiane przez człowieka prawa powinny być zgodne z wyznaczonymi przez instynkt zachowaniami zwierząt. Człowieka bowiem stanowi tylko posiadanie doznań i kory mózgowej jako podstawy przeżyć i świadomości. Kora mózgowa, doznania, przeżycia i świadomość czynią człowieka podmiotem moralnym i osobą.

Ta etyka wzięła się w błąd kompilacjonizmu, wyznaczającego panteizm oraz rozstrzygnięcia ideologiczne, które w nowej wersji znowu zaczynają dominować. Tę nową wersję stanowi orientacja, nazywana Nową Erą (New Age).

### 3) Oparcie etyki na błędzie kompilacjonizmu

Błąd kompilacjonizmu w teorii rzeczywistości polega na utożsamieniu Boga ze światem. W teorii człowieka jest utożsamieniem istoty z przypadłościami. Z punktu widzenia metodologicznego jest utożsamieniem metafizyki z antropologią filozoficzną, a z kolei utożsamieniem tych nauk z etyką.

Źródłem tego błędu jest nawyk myślenia światopoglądem jako dowolnym scaleniem w jeden obraz świata twierdzeń różnych nauk. Gdy wśród tych twierdzeń jednemu z nich wyznacza się pozycję akcentu dominującego, powstają odmiany światopoglądu. Gdy wszystkie twierdzenia uznaje się za jednakowo ważne, powstaje ideologia, która dziś ma właśnie postać teorii nowej ery, nazywanej New Age.

Błąd kompilacjonizmu jest podstawą New Age jako ideologii lub orientacji, według której, podobnie jak w heglizmie, pierwsza i jedyna jest całość. Zwolennicy New Age wyrażają to w czterech twierdzeniach: wszystko jest Jednym, wszystko jest Bogiem, wszystko jest Świadomością, wszystko jest Energią. Znika różnica między całością i częścią, Stwórcą i stworzeniem, człowiekiem i przyrodą, ziemią i Chrystusem, gdyż według M. Foxa *"ukrzyżowanym Chrystusem jest Matka Ziemia"*.

W teologii New Age podkreśla się, że Bóg jest piramidą rozwijającej się energii, że jest myślą, która w swej istocie jest inteligencją i mocą, a zarazem rodzącą się z nich przez technię miłością, że wszystko jest Bogiem, z czego wynika unicestwienie się Boga różnego od świata, że pierwszy i jedyny jest proces wewnątrz całości.

W chrystologii New Age głosi się, że człowiek Jezus Chrystus jest Bogiem, gdyż każdy człowiek jest Bogiem. Jezus Chrystus ma naturę ludzką i naturę Boską. Kiedyś nadejdzie inny Chrystus, który będzie miał naturę kosmiczną. Przyjdzie jako Instruktor Generalny, jako Maitreya Chrystus, jako mistrz wszechświata i ustanowi ezoteryzm jako religię człowieka. Wskazuje na to przyjście przemijanie epoki ryb i nadejście ery wodnika (P. Le Cour), co oznacza zmierzch chrześcijaństwa. Zresztą wszystkie religie wyprzedza pierwotna tradycja, wprost ezoteryzm, który jest jedynym światłem jako jedyną religią. Aktualne religie są tylko czasowym zabarwieniem jedynego światła.

Ideologia New Age jest reinterpretacją twierdzeń wszystkich nauk i kultur. Jest ich całością. Jest zarazem wyrażeniem tożsamości wszystkiego ze wszystkim. Jest stającym się Jednym. Nauki, kultury, religie, byty, spirytyzm, okultyzm, gnoza, są właśnie zabarwieniami jednego światła, pierwotnego i wiecznego ezoteryzmu.

Nazwę New Age wprowadziła Bailey. Zapowiedziała też przyjście Maitreyi Chrystusa jako Instruktora Generalnego spełniającego wzór ustanowiony przez Buddę. Wśród źródeł ideologii New Age wymienia się poglądy takich uznawanych myślicieli, jak Mistrz Eckhart, G. Pico della Mirandola, J. Boeme, H. Bławatska i jej teozofia, A. Besant kontynuatorka teozofii, R. Steiner z antropozofią, A. Komensky, E. Swedenborg, K. G. Jang uważany za ojca New Age, Teilhard de Chardin, A. Toynbee, A. Huxley, A. Maslow, C. Rogers, E. Fromm, W. Heisenberg. Głoszą New Age: A. Bailey, J. Roberts, P. Le Cour, D. Spangler, M. Fox, M. Simos, w Polsce J. Prokopiuk.

Staineryzm i New Age stają się w Polsce podstawą pedagogiki pełniącej rolę etyki. Wprowadza się medycynę okultystyczną, według której leczenie polega na oddziaływaniu lekarskimi na stanowiące ciało świadome komórki. Leczenie jest powodowaniem rozmowy zespołu tych komórek, stanowiących ciało człowieka jako mikrokosmos, z zespołem także świadomych komórek, stanowiących wszechświat jako makrokosmos. Wspomaga medycynę wychowanie ekologiczne, które ma wywołać poczucie jedności z kosmosem i poczucie samotworzenia siebie, co właśnie wskazuje na tożsamość Stwórcy ze stworzeniem.

Oprócz opanowywanej przez steineryzm i New Age pedagogiki pełniącej rolę etyki, tę rolę pełnią więc także inne dziedziny: upowszechniana medycyna okultystyczna, wychowanie ekologiczne, kursy medytacji transcendentalnej, buddyzm zen. Jest to etyka sposobów utożsamiania się z całością, pełnią i jednością wszystkiego.

Trzeba już tylko dodać, że nie należy budować etyki na takich podstawach, jak teoria linowego i ewolucyjnego konstytuowania się rzeczywistości, jak z kolei zatarcie różnic między podmiotem i cechą, jak ponadto kompilacjonizm. Te podstawy bowiem wprowadzają w idealizm i utożsamienie etyki z filozofią rzeczywistości, z kolei w sytuacjonizm, nieprecyzyjny personalizm, etykę niezależną i utożsamienie etyki z filozofią człowieka, ponadto w steineryzm i ideologię New Age oraz w utożsamienie wszystkiego ze wszystkim jako jedynie istniejącą całością, stającym się Jednym, wiecznym i nieskończonym procesem.

Z propozycji, stanowiących New Age, wynika, że laicyzm i ateizm są już dystansowane, niemodne, że wskazują jedynie na niedokształcenie ich zwolenników. Niemodny staje się także agnostycyzm. Stosowana jest reinterpretacja problemu Boga, świata, kultury, religii, etyki. Można teraz mówić o Bogu i o Chrystusie, lecz zmieniając ich miejsce w rzeczywistości i podobnie miejsce w niej człowieka. Należy posługiwać się kompilacją, mieszającą wszystko ze wszystkim i zaciemniającą prawdę. Nie tyle bowiem już dziś zasadą rozstrzygnięcia jest prawda, ile właśnie jedność, wprowadzająca w monizm procesu jako absolutnej całości.

### 3. Jak należy budować etykę

#### *1) Metodologiczne warunki tworzenia etyki*

Trzeba najpierw odróżniać filozofię rzeczywistości od filozofii człowieka i nie utożsamiać tych nauk z etyką. Trzeba wobec tego oddzielać porządek metodologiczny, który jest zorganizowaniem ujęć, od porządku bytów, niezależnie istniejących od myślenia, tylko rozpoznawanych dzięki ich udostępnianiu się naszemu poznaniu. To ich udostępnianie się stanowi w nich prawdę metafizyczną jako przejawianie się ich istnienia. Zgodność ujęcia z udostępniającym się nam bytem jest prawdą teoriopoznawczą, która stanowi podstawę tworzenia nauk. Trzeba więc kierować się prawdą teoriopoznawczą jako ustaleniem przez intelekt zgodności wiedzy z udostępniającym się nam bytem, i odróżniać prawdę od pewności, która jest skutkiem podjętej przez wolę decyzji, że uznaję twierdzenia bez sprawdzania ich prawdziwości kierując się jedynie atrakcyjnością twierdzeń, ich użytecznością i ideologiczną modą. Najślusniejsza jest pewność, wsparta na prawdzie. Trzeba z kolei stosować właściwe intelektowi identyfikowanie w bytach skutków i przyczyn, gdyż one ukazują realną rzeczywistość. Nie ukazują jej opisy jako scalenia cech, dokonywane przez władze zmysłowe, głównie przez władzę osądu, nazywaną "vis cogitativa". Te scalenia intelekt czynny przez ich wyabstrahowanie oznacza symbolem, który nazywamy pojęciem. Pojęcia nie wyrażają poznania natury rzeczywistości, lecz cechy tego, co rzeczywiste. Rzeczywistość w jej realności i strukturze wyrażają rozumienia tego, co w bytach jest skutkiem, a co przyczyną. Tylko wtedy, gdy odróżniamy skutek od przyczyny, czynność poznania od intelektu jako podmiotu poznania, decyzję od woli, przypadłości od istoty człowieka, utworzymy etykę, wyznaczoną przez wyodrębniony dla niej przedmiot.. Takie są metodologiczne podstawy etyki.

Dopowiedzmy, że bytową podstawą postępowania jest człowiek. Tym postępowaniem zajmuje się etyka.

Bezpośrednią podstawą etyki jest filozofia człowieka, a pośrednią lub dalszą jej podstawą jest filozofia rzeczywistości. Aby odnieść się w etyce do tych filozofii, trzeba ponadto wybronić i zgodnie z prawdą zinterpretować realizm.

Dodajmy też, że filozofia rzeczywistości jest zespołem zdań, zapisujących intelektualne ujęcie zidentyfikowanych elementów strukturalnych jako istnienia i istoty każdego realnego bytu jednostkowego, tak samodzielnego nazywanego substancją, jak i niesamodzielnego, nazywanego przypadłością, która jest albo cechą, albo relacją.

Z kolei filozofia człowieka jest podobnie rozpoznaniem w człowieku najpierw stanowiących go elementów strukturalnych także jako istnienia i istoty, a zarazem uwyrażnieniem w jego istocie formy jako zasady rozumnej duszy oraz materii jako zasady ciała. Jest też ukazywaniem przejawów istnienia i przypadłości istoty oraz wyznaczonych przez te przejawy i przypadłości relacji, które wiążą ludzi i wszystkie osoby.

I właśnie w ustaleniach filozofii rzeczywistości i filozofii człowieka trzeba szukać podstaw wyodrębnienia działań, które rozpatruje etyka ustalając zgodnie z prawdą ich wierność dobru osób.

Aby zbudować etykę, która dotyczy człowieka, trzeba najpierw zidentyfikować człowieka. Identyfikacja człowieka jest bezpośrednią podstawą realistycznie formułowanej etyki.

## ***2) Realistyczna identyfikacja człowieka***

Przypomnijmy, że realistyczną identyfikację człowieka proponuje św. Tomasz.

Według św. Tomasza człowieka stanowi pierwszy, urealniający go czynnik strukturalny, jego istnienie, i ogarnięta realnością, jako przejawem istnienia, jego istota stanowiąca czynnik identyfikujący. Identyfikuje człowieka dusza i ciało. Duszę człowieka wyróżnia cecha rozumności, której podstawą jest intelekt, i wyróżnia ją cecha wolności, której podstawą jest wola. Intelekt jest kresem relacji poznania. Oznacza to, że przyjmuje oddziałujące na nas pryncypia. Wola jest podmiotem relacji decyzji. Przejawy istnienia są podstawami relacji osobowych, takich jak miłość, wiara i nadzieja. Relację miłości, wiążącą osoby, wyzwala realność. Relację wiary powoduje prawda jako otwieranie się na siebie osób. Relacja nadziei wspiera się na dobru jako wywoływaniu akceptacji i zaufania. Nadzieja wobec tego jest poszukiwaniem więzi przez miłość i wiarę. Przejawy istnienia, powodujące te relacje, to właśnie realność, prawda i dobro. Przejawem istoty jest intelekt, który powoduje poznanie. Przejawem istoty jest także wola, która stanowi podstawę decyzji.

Istnienie i rozumność są czynnikami, powodującymi, że dany byt jest osobą. Osoba z racji istnienia przejawia się w relacjach miłości, wiary i nadziei, a z racji rozumności przejawia się w poznaniu i wolnych decyzjach. Poznanie i decyzje są działaniami, które chronią lub niszczą osobę i jej powiązania z osobami przez miłość, wiarę i nadzieję. Niszczenie jest zarazem atakiem na siebie, gdyż bez osób, bez ich miłości i wiary człowiek ginie. Jego rozumność i wolność przejawiają się właśnie w chronieniu istnienia przez chronienie życia i zdrowia ludzi, a pośrednio ich intelektu i woli, określających sposoby chronienia osób. Te sposoby, wynikające z etyki, stanowią pedagogikę i prawo.

Powtórzmy, że pedagogika jest określeniem szczegółowych celów i skłanianiem przez perswazję do podejmowania wskazanych przez cele czynności, które doprowadzają do usprawnienia intelektu i woli w uzyskiwaniu wiedzy i prawych decyzji, a na tej drodze do wybrnięcia istnienia, życia, zdrowia i moralności jako zgodnej z prawdą wierności dobru osób.

Powtórzmy także, że prawo jest podobnie określeniem szczegółowych celów, lecz skłanianiem przez sankcję jako nagrodę lub karę do podejmowania wskazanych przez cele czynności usprawniających intelekt i wolę oraz dzięki uzyskanej wiedzy i prawości chroniących osoby. Wiedza zgodna z prawdą i prawość powodująca dobro usprawniają nas w mądrości.

Moralność, chroniona przez pedagogikę i prawo, jest najpierw określana przez etykę. Jaka jest moralność, taka jest etyka. I odwrotnie, jaka jest etyka, taka jest moralność.

Etyka nie określa celów. Wskazuje na kryteria lub zasady wyboru działań chroniących zgodnie z prawdą dobro osób. Te kryteria etyka rozpoznaje badając skutki działań, które są przedmiotem jej badań. Dobre skutki działań pozwalają odróżnić działania, które należy zalecać, od tych, których nie należy zalecać. Te skutki są podstawą określenia kryteriów lub zasad wyboru działań. Okazuje się, że normą lub kryterium moralnego postępowania jest intelekt na etapie mądrości. Mądrość jest umiejętnością ujmowania zarazem skutków i przyczyn, dobra i prawdy. Jest źródłem takiego sądu, który zmobilizuje wolę do chronienia dobra. Sąd intelektu na etapie jego mądrości i wywoływane nim decyzje woli stanowią w człowieku sumienie. Sumienie i mądrość stają się normami moralnego postępowania. Intelekt, aktywizujący wolę, dochodzi do etapu mądrości, kształtującej w woli jego prawość, dzięki kontemplacji jako takiemu poznaniu, które w trwaniu relacji osobowych widzi godną człowieka wartość. Dodajmy więc, że wartość jest trwaniem relacji osobowych.

### *3) Uporządkowanie problemu celu i wartości*

Problem celu i wartości raz jeszcze wymaga uporządkowania ze względu na upowszechnianą etykę wartości. W tej etyce wartości utożsamia się z etyką prawo i pedagogikę.

Podkreślmy mocno, że według tomizmu cel wyznacza pedagogikę i prawo. Nie wyznacza etyki. Cel bowiem jest szczegółowym zadaniem i trzeba skłonić człowieka przez perswazję lub sankcję do wykonania zadania, gdyż stanowi ono etap w uzyskaniu sprawności chronienia dobra osób zgodnie z prawdą. Chronienie osób wynika z realistycznej identyfikacji człowieka, z rozpoznania więc, kim jest człowiek. Chronimy człowieka realnymi działaniami intelektu i woli. Etyka ustala kryteria rozpoznania i wyboru tych chroniących działań. Z tego względu rolę kryterium pełni właśnie mądrość jako umiejętność ujmowania zarazem prawdy i dobra oraz sumienie jako wywołana sądem intelektu decyzja woli. Podejmowanie działań wymaga więc udziału intelektu.

Cele jako zadania są pomysłem intelektu. Nie są realnymi bytami. Tak rozumie się cele w filozofii realistycznej. Cele więc są tylko pojęciami.

Platon i tradycja platońska jako idealizm przypisują celom realność. W tej tradycji ogólne pojęcie uzyskuje pozycję realnie istniejącego wzoru, modelu, właśnie zadania. Te ważne zadania nazywa się wartościami, tym, co każdy człowiek powinien cenić. I samą etykę uważa się za kierowanie człowieka do wartości.

W upowszechnionej dziś etyce Schelera zobiektywizowana wartość staje się normą moralną. Głosi się, że wartości nie są pomyślanym zdaniem, lecz czymś, co obiektywnie bytuje poza nami. Te obiektywne wartości oddziałują bezpośrednio na wolę, wprost dotykają woli, która zgodnie z wartościami kieruje nas do ludzi poprzez uczucia. Uczucia są z kolei podstawą religii, jako kierowania się ludzi do Boga.

Zauważmy, że w etyce Schelera, jakby za Kantem, moralność i religia mają tę samą podstawę w wartościach. Ponadto w etyce Schelera jest pominięty intelekt. Służy on tylko do tworzenia abstraktów. Z realną rzeczywistością kontaktuje nas jedynie wola, gdyż tę wolę bezpośrednio aktywizuje oddziałująca na nią wartość. Etyka Schelera wyklucza w działaniach człowieka rolę intelektu.

Według św. Tomasza z Akwinu to intelekt jest zasadą wyboru działań chroniących osoby. Sąd intelektu, motywujący decyzję woli, współstanowi z tą decyzją sumienie. Etyka św. Tomasza staje się teorią rozumnych zachowań człowieka. Ponadto nie wyprowadza człowieka poza jego bytową strukturę i poza jego realne relacje z osobami w jakiś świat wymyślonych pojęć nazywanych wartościami. Z tego właśnie względu w tomizmie rozumie się przez wartość jedynie trwanie realnych relacji osobowych, wiążących nas z osobami przez miłość, wiarę i nadzieję.

Gdy te relacje wiążą nas z ludźmi, trwa humanizm. Gdy łączą nas z Bogiem, trwa religia. I humanizm, i religia są warunkami prawidłowego rozwoju człowieka i realistycznie ujętej pedagogiki.

Religia jest zespołem relacji osobowych, wiążących człowieka z Bogiem w osobie Chrystusa. Chrystus wyraża wobec nas swoje życzenia.

Gdy życzenia Chrystusa wprowadzamy do etyki jako dodatkowe normy zachowań, powstaje teologia moralna.

Etyka katolików nie jest wyłącznie teologią moralną. Jest etyką, której przedmiot i metodologiczną odrębność od innych nauk odkrywamy przy pomocy uważnego przestudiowania filozofii człowieka i filozofii rzeczywistości. Znajomość tych filozofii wyzwala umiejętność odróżnienia od nich etyki.

#### **4) Religia i etyka**

Zaproponowanie w szkołach polskich wyboru między religią i etyką miało na celu, tak sędzę, wprowadzenie uczniów, którzy nie wybrali religii, w uporządkowaną refleksję nad moralnością. Tymczasem z propozycją wyboru wiązały się dwie błędne interpretacje: 1) utożsamienie religii z etyką, 2) wykluczenie religii przez etykę.

ad 1) Głosi się błędnie, że religia jest teorią moralności i podobnie etyka jest taką teorią. Można wybrać albo moralność religijną, albo moralność świecką.

a) Uwyraźnijmy najpierw, że religia nie jest teorią moralności, lecz akceptowaniem Boga i jedynie wymaga zachowań moralnych. Moralność jako postępowanie chroniące dobro osób określa etyka. Religia więc i etyka wzajemnie się wspomagają, a nie wykluczają. Każdy bowiem człowiek powinien postępować moralnie. Dodatkowo może motywować swoje moralne postępowanie akceptacją Boga. Gdy ponadto do wskazań etyki doda wskazania religii sytuuje się w teologii moralnej.

Sama religia jako przedmiot nauczania w szkole nie jest wyłącznie teologią moralną i kształtowaniem religijnego stylu życia. Moralność religijna powstaje dopiero wtedy, gdy wskazania etyki wzbogaci się zaleceniami religii.

Sama etyka jako nauka o postępowaniu chroniącym dobro osób opiera swe normy i tezy na identyfikacji człowieka. Formuluje te normy i tezy opierając się np. na tomistycznej teorii człowieka, na teorii Kartezjusza, Hegla, nawet Kanta.

b) Etyka laicka jest najczęściej zespołem wniosków, wyprowadzonych z antropologii filozoficznej głównie Kartezjusza, Hegla i Kanta.

Kartezjusz utożsamia poznanie z bytowaniem, a dominowanie poznania powoduje, że wskazania etyczne jako pomyślane mogą mijać się z dobrem człowieka. Hegel uważa człowieka za fragment kosmicznego procesu, w związku z tym etyka jest skłanianiem do jedności z kosmosem, a nie do chronienia dobra człowieka. Kant utożsamia normy moralne z prawem, wtedy jednak decyzja jako norma, stanowiona przez człowieka, staje się zarazem prawem stanowionym, obowiązującym innych. Jest to zagrożenie, jeżeli sumienie jest błędnie ukształtowane.

Etyka laicka nie ma w tych warunkach realistycznych podstaw.

c) Takie realistyczne podstawy zapewnia etyce oparcie jej na tomistycznej teorii człowieka. Według tej teorii realność człowieka naprowadza na zawarty w człowieku powód realności, którym jest jego istnienie. Urealnia ono zespół pierwotnych elementów identyfikujących, nazywanych istotą, której przejawem jest intelekt i wola w poziomie duszy, a w poziomie ciała zmysłowe władze poznawcze i pożądarkowe. Harmonia tych władz powoduje ład działań, które nazywa się zdrowiem.

Elementy strukturalne człowieka dają się wyrazić w zaleceniach, aby chronić istnienie, istotę jako duszę i ciało, życie, zdrowie oraz sprzyjać usprawnieniu intelektu i woli przez wykształcenie i wychowanie. Takie zalecenia jako wyrażenie bytowej struktury człowieka są prawem naturalnym.

Te zalecenia są wspomagane określeniem szczegółowych zadań, doprowadzających do zachowania prawa naturalnego. Gdy te szczegółowe zadania są ustanawiane przez nas stają się prawem stanowionym. Do przestrzegania tego prawa skłania się przy pomocy sankcji. Gdy do przestrzegania szczegółowych zadań skłania się przy pomocy perswazji, powstaje pedagogika.

W tym zespole nauk o człowieku etyka wskazuje na normy, ułatwiające wybór działań chroniących człowieka w jego bytowej strukturze. To, co chronimy, jest dobrem człowieka. Tym dobrem człowieka jest więc jego istnienie, istota, życie, zdrowie, wykształcenie, wychowanie, więź z osobami, uczucia, humanizm.

Istnienie przez swe przejawy wyzwala relacje istnieniowe, a w człowieku głównie osobowe. Istnienie otwiera na wszystkie osoby, także na Boga, który realnie istnieje i jest osobą, jak wykazuje metafizyczna identyfikacja struktury bytów. Wynika z tego, że należy wiązać się relacjami osobowymi ze wszystkimi osobami, także więc z Bogiem. Zapewnia to uzyskanie pełnego wychowania jako życzliwego wiązania się ze wszystkimi osobami. Humanizm jako zespół więzi ludzi z ludźmi oraz religia jako zespół więzi człowieka z Bogiem stają się naturalnym środowiskiem wychowawczym człowieka. I ten fakt skłania do posłużenia się oprócz etyki także religią w jej teologii moralnej.

ad 2) Religia jako przedmiot nauczania w szkołach polskich obejmuje zarys problemu istnienia Boga, wykład treści prawd wiary i elementy teologii moralnej.

Etyka jest wynikającym z teorii człowieka wskazaniem na normy wyboru działań chroniących dobro osób.

Z powodu radykalnego przeciwstawiania religii etyce, wierzący wybierają religię, niewierzący kierują się wyłącznie do etyki. Religię i etykę uważa się za dwie wykluczające się nauki.

Owszem, są to odrębne nauki. Nie wykluczają się jednak. Różni je odrębny przedmiot badań i wykładu. Byłoby najlepiej, gdyby uznano je za nauki, które się wspomagają. Etyka, oparta na realistycznej teorii człowieka, uczyłaby szlachetnego postępowania. Religia odsłaniałaby prawdę o Bogu, potrzebną w pełnym wykształceniu i wychowaniu człowieka. Może osłabły ideologicznie uzasadniany ateizm na rzecz spokojnie uprawianej wiedzy o rzeczywistości jako sumie wszystkich bytów, wśród których - zgodnie z rozpoznaniem przez intelekt powiązaniem skutku z przyczyną - znajduje się wyjątkowy i jedyny, ukonstytuowany z samoistnego istnienia, właśnie Bóg. Są to stwierdzenia filozoficzne. Religię stanowi zaprzyjaźnienie się z Bogiem, wspomagane dobrą filozofią bytu i etyką, wspartą na realistycznie ujętej filozofii człowieka.

Uwyraźnijmy więc, że wykluczają się religia i ateizm. Nie wykluczają się religia i etyka. Etyka bowiem nie jest ani religijna, ani laicka. Jest jedynie prawdziwa lub fałszywa. Zależy to od tego, na jakiej teorii człowieka jest oparta. Różnią się natomiast teologie moralne.

Wiem, że błędne uznanie religii za teorię moralności wyzwoliło niepotrzebny konflikt między religią i etyką. Skłoniło to wierzących do manifestowania swej wiary poprzez wybór religii. Manifestowanie niewiary związane z wyborem etyki. Szkoda, że to nieporozumienie dotknęło Polskę.

## ***5) Wiara i światopogląd***

### **a) Budowa światopoglądu**

Światopogląd jest sumą twierdzeń najczęściej obyczajowych, moralnych, estetycznych, prawnych, religijnych lub eschatologicznych, teologicznych, filozoficznych, przyrodniczych, dodawanych do siebie w miarę narastania naszych pytań o świat i człowieka.

Nasz światopogląd wciąż więc powstaje. Każde nasze nowe pytanie powoduje wprowadzenie do światopoglądu odpowiedzi w postaci twierdzenia, mechanicznie dodanego do posiadanej przez nas sumy twierdzeń. Poszerza się ta suma twierdzeń i stanowi dla nas coraz pełniejszy obraz świata i człowieka.

Światopogląd jest naszym prywatnym obrazem świata i człowieka, potrzebnym nam na codzień do uzasadniania działań. Gdy nie wiemy, jak postąpić, jak się zachować, co wybrać, szukamy w światopoglądzie podstawy rozstrzygnięcia.

Sami tworzymy swój światopogląd lub przyjmujemy go ze wspólnoty, do której należymy. Często uważamy za własny światopogląd rodziny, przyjaciół, zakładu pracy, społeczności stanowiącej organizację lub stowarzyszenie zawodowe, społeczne, polityczne.

Suma mechanicznie dodawanych twierdzeń jako odpowiedzi na pytanie o świat i człowieka, nie tworzy metodologicznie spójnego obrazu świata i człowieka. Nie może go tworzyć, gdyż tak różnorodne twierdzenia, dotyczące odrębnych przedmiotów pytań, mogą być tylko niespójną całością, której uzasadnieniem jest w nas potrzeba posiadania całościowego obrazu świata. Nie jest to uzasadnienie proporcjonalne do twierdzeń, gdyż tylko psychologiczne.

Światopogląd spełnia psychiczną potrzebę posiadania całej wiedzy o świecie i człowieku, potrzebę pewności i wewnętrznego spokoju, że wybrane przeze mnie zachowania wynikają z tego, co wiem o świecie.

Światopoglądu jako całości nie można naukowo uzasadnić. Nie ma takiej metody, która pozwoliłaby na znalezienie jednego argumentu dla twierdzeń na wszystkie tematy.

Można jedynie uzasadniać kolejne twierdzenia w naukach, z których są wzięte, np. twierdzenia teologiczne w teologii, filozoficzne w filozofii, przyrodnicze w naukach przyrodniczych. Trwa to jednak długo i wymaga odpowiednich umiejętności, nabywanych dzięki studiowaniu danej nauki.

Tymczasem światopogląd jest nam potrzebny od zaraz. Jest w nas jako obraz świata i człowieka. Pomaga nam w podejmowaniu decyzji, uspakaja. Zdecydowaliśmy się więc na jakiś zespół twierdzeń, których sami nie sprawdziliśmy. Powtórzyliśmy je za kimś, komu ufamy. Chodzi tylko o to, byśmy nie uważali światopoglądu za uzasadnienie jedyne i do końca pewne. I chodzi o to, by tworzyły nasz światopogląd twierdzenia rozumne. Znakiem, że są rozumne, jest dobry skutek posłużenia się uzasadnieniem światopoglądowym: tym skutkiem jest to, że w wyniku wyboru działań chronimy osoby. Atak na człowieka jest znakiem, że w naszym światopoglądzie znajdują się twierdzenia błędne.

### ***b) Odmiany światopoglądu***

Światopogląd jest zawsze sumą mechanicznie zestawionych różnorodnych twierdzeń, uznawanych przez nas za obraz świata i człowieka. W tym obrazie świata któreś z tych twierdzeń dominują. Twierdzenia, które dominują, wyznaczają charakter i odmianę światopoglądu. Jakie więc są dominujące twierdzenia, taki jest światopogląd.

Światopogląd aksjologiczny, często spotykany, w którym kierujemy się uznawanymi wartościami, ma źródło w dominowaniu twierdzeń o kształcie norm obyczajowych i moralnych. Te wartości sami wybieramy lub powtarzamy. Nie zawsze są to wartości pozytywne, głównie wtedy, gdy mylimy je z uczuciami. Ludzi prawych charakteryzuje wierność dobru, sprawdzanemu w skutku, którym jest chronienie człowieka.

Światopogląd estetyczny wspiera się na naszej wrażliwości na piękno. Dostarcza wielu cierpień. Reagujemy bowiem na ład, harmonię, słuszność, dobroć, których wciąż za mało w zachowaniach ludzi.

Światopogląd prawniczy czerpie z twierdzeń, dotyczących sprawiedliwości, stosowanej często rygorystycznie w życiu codziennym, bez liczenia się z obowiązkiem miłości. Jest dlatego źródłem konfliktów międzyludzkich. Kieruje do zawodów, stosujących siłę. Często izoluje swych zwolenników, często też chroni ludzi ich zdecydowaną postawą.

Światopogląd religijny polega na kierowaniu się w życiu dominującymi w obrazie świata i człowieka prawdami wiary swojego wyznania lub Kościoła.

Światopogląd eschatologiczny to przewaga w zachowaniach motywów, wiązanych z celami i sensem życia, ze szczęściem człowieka. Ponieważ cel i sens życia, a zarazem szczęście, wymagają precyzyjnych identyfikacji filozoficznych, światopoglądowe uzasadnienie działań nie wystarcza. Człowiek myli się, zmienia decyzje, bywa przykry, gdyż wszystko podporządkowuje nieokreślonym celom, tworzonym przez siebie sensom i wymyślonemu szczęściu.

Światopogląd teologiczny wyznaczają wyjaśnienia prawd religijnych, przewaga dyskusji w stosunku do faktu realnej więzi człowieka z Bogiem, kształtowanie wiedzy o Bogu pilniej niż naszych odniesień do Boga w wierze, nadziei i miłości.

Światopogląd filozoficzny jest umiejętnością kierowania się w życiu prawdą wbrew trudnościom i utracie wygodnych dostosowań do aktualnej mody i różnorakich, dominujących celów.

Światopogląd przyrodniczy to orientowanie działania w oparciu o wyniki nauk szczegółowych. Jest zawężeniem podstaw rozstrzygania zachowań. Wspiera się na tym, co poznane tylko zmysłami. Wyklucza pytania o racje bytowania pełnej, także duchowej i nadprzyrodzonej rzeczywistości.

### **c) Światopoglądy dominujące w Polsce**

Ponieważ światopogląd jest sumą różnorodnych twierdzeń, to może się zdarzyć, że zdominuje nasz obraz świata i człowieka inny jeszcze zespół twierdzeń lub że w tym obrazie równe, decydujące miejsce zajmie kilka grup odpowiedzi jako podstaw wyboru działań.

Takie właśnie mieszane twierdzenia składają się na trzy dominujące w Polsce światopoglądy.

c1) Światopogląd religijny wielu osób, które kierują się katolickimi prawdami wiary, miłością do ludzi i do Boga, siłą moralną czerpaną z sakramentów, z dobrych obyczajów, stanowiących w kulturze polskiej istotową treść realnej więzi łączącej nas przez chrzest z Chrystusem, umacnianej w Kościele, który stanowimy przez łączność ze swym biskupem, a przez niego z osobą papieża, zastępującego na ziemi Chrystusa.

c2) Światopogląd marksistowski, utworzony z twierdzeń przyrodniczych, z niektórych poglądów filozoficznych Hegla, z teorii ekonomicznych Marksa, z argumentacji Feuerbacha przeciw religii, z nadziei eschatologicznych w temacie szczęścia, sprowadzanego do powodzenia ekonomicznego przyszłych pokoleń.

Światopogląd ten, wciąż jeszcze aktualny, często przybiera nazwę światopoglądu naukowego, co ma oznaczać, że stanowiące go twierdzenia są wzięte z nauk przyrodniczych, z nauk filozoficznych, z nauk ekonomicznych, zszytych dążeniem do komunizmu w całościowy obraz nazywany materializmem dialektycznym i historycznym. Innym światopoglądem zarzuca się, i słusznie, nienaukowość, od której nie jest wolny także światopogląd marksistowski, gdyż przecież żadnego światopoglądu jako całości różnorodnych twierdzeń nie można naukowo uzasadnić. Właśnie nie ma metod, pozwalających argumentem z jednej nauki dowieść twierdzeń na wszystkie tematy. Nie ma więc światopoglądu naukowego. Może być tylko światopogląd rozumny

c3) Światopogląd aksjologiczny, upowszechniany od kilku lat w środowiskach katolickich, akceptujących wartości, czerpane z heideggeryzujących scaleń twierdzeń egzystencjalizmu i fenomenologii, z głównych poglądów Kanta i Hegla, z zakwestionowań roli i dominacji intelektu w filozofii, pomijających klasyczną teologię na rzecz postaw irracjonalnych. Wszystko to jest scalane rozumianą po kantowsku ideą Boga i mechanicznie wypełniane prawdami religijnymi. Ma to wiązać Polskę z kulturą światową.

Tymczasem kulturze polskiej i każdemu człowiekowi jest wciąż potrzebna realna więź z realnym człowiekiem i realnym Bogiem. Ta więź w odniesieniu do człowieka wyznacza humanizm, w odniesieniu do Boga wyznacza religię. Aby je chronić, rozpoznawać prawdę i dobro, człowiek musi usprawniać swoje poznanie i decyzje w studium filozofii bytu i w studium teologii prawd wiary.

Światopogląd aksjologiczny nie ułatwia realnej więzi z Bogiem. Kieruje tylko do idei Boga, do myślenia o Bogu.

Do pełnego życia nie wystarczy zresztą żaden światopogląd, który jest mechanicznie scalonym zespołem twierdzeń, przez nas utworzonym obrazem. Ten obraz często zwalnia intelekt z poszukiwań prawdy i dobra. Gdy nie umiemy ich sami zidentyfikować, szukamy wsparcia w autorytetach i od nich, wierząc im, przyjmujemy gotowe odpowiedzi. Światopogląd nie może być na zawsze jedynym powodem wyznaczenia naszych działań. Potrzebne są dokładne identyfikacje w filozofii bytu, wiedza teologiczna o prawdach wiary, a przede wszystkim realne więzi z ludźmi i z Bogiem.

#### **d) Wiara w religijnym światopoglądzie katolickim**

Światopogląd religijny polega na kierowaniu się w życiu prawdami wiary. W religijnym światopoglądzie katolickim chodzi o kierowanie się prawdami wiary w wersji, określanej w nauczaniu Kościoła katolickiego.

Wiara jako odniesienie do Boga i utrwalająca się stała więź z osobami Trójcy Świętej przez Chrystusa budzi się w nas w porządku uświadczeń z powodu usłyszenia Dobrej Nowiny. Pojawia się więc w naszych władzach poznawczych, w intelekcie, jako zespół twierdzeń objawionych przez Boga. Pojawia się zarazem w naszych władzach decyzji, w woli, jako zespół motywów, podanych woli przez intelekt, byśmy kierowali się do Boga i nawiązywali z Nim zbawiające nas stałe więzi.

Ta wiara jako zespół twierdzeń i motywów działania współstanowi nasz obraz świata, pełniejszy o informacje, ujawniające życzenia i wewnętrzne życie Boga. Wiara współstanowi nasz religijny światopogląd katolicki.

Już Sobór Watykański I zwrócił uwagę, że nie wystarczy wiara jako wiedza. Podkreślił, że jesteśmy w stanie swym intelektem wykryć istnienie Boga, że nie jesteśmy skazani tylko na fideizm i że trzeba odróżnić wiarę naturalną od wiary nadprzyrodzonej.

Pozostajemy na poziomie wiary naturalnej, gdy uznajemy prawdy objawione dla ich sensowności, słuszności, wyjaśnienia nam niewidzialnej rzeczywistości Boga. W tym wypadku nasz intelekt jest powodem uznania prawd wiary.

Pojawia się w nas wiara nadprzyrodzona, gdy uznajemy prawdy wiary z powodu prawdomówności Boga, dlatego więc, że podał je Bóg. W tym wypadku Bóg jest powodem, że nasz intelekt uznaje prawdy wiary i otwiera nas przez nasze decyzje na przychodzącego do nas Boga, który wiąże się z nami przez sakramenty.

Przyjście do nas Boga nie polega więc tylko na wiedzy o Bogu i decyzji kierowania się do Niego z motywu Jego prawdomówności. Polega na pełnieniu prawd wiary. A pełnimy je realnie przyjmując chrzest, udostępniający inne sakramenty i sprawiane przez Boga realne z Nim więzi.

Te fakty dystansują porządek naszych uświadczeń i wiarę tylko w intelekcie i woli, przeniesioną do światopoglądu.

### e) Wiara jako więź z Bogiem w istocie człowieka

Sakrament chrztu powoduje, że Trójca Święta realnie przebywa w istocie człowieka. W intelekcie i woli przebywa wiedza i decyzja, dotyczące Boga. Bóg, który jest Samoistnym Istnieniem jako byt, jest tam, gdzie działa, gdyż Jego istota nie różni się od Jego istnienia. Gdy nawiązuje z nami kontakt jako byt, który będąc Samoistnym Istnieniem jest w swym wewnętrznym życiu Trójcą Osób, przebywa w naszej istocie. Nie jest w naszym intelekcie, gdyż mielibyśmy nieustanne doświadczenie mistyczne. Nie jest w naszej woli, gdyż spełniałoby się już w nas szczęście wieczne. Jest w istocie człowieka, ogarnięty naszą wiarą, nadzieją i miłością.

Wiara w ujęciu przedmiotowym, od strony więc sprawiającego ją Boga, jest podstawą i powodem całego, wnoszonego w nas przez Boga, wewnętrznego życia Trójcy Osób Boskich. Ta obecność w nas Boga to łaska, dzięki której rodzą się w naszych władzach, w intelekcie i woli, wniesione przez Boga nadprzyrodzone sprawności kierowania się do Boga (cnoty wlane) i zarazem rodzą się w tych władzach nadprzyrodzone sprawności odbierania (dary Ducha Świętego) tego, co Bóg w nas wnosi. Wszystko to dzieje się w nas dzięki temu, że Chrystus nas odkupił i że Ojciec i Syn posłał do nas Ducha Świętego, aby nas uświęcił. Dzięki wierze, sprawianej w nas przez Boga, rodzi się nasza miłość do Chrystusa, co czyni nas Kościołem, w którym przez Chrystusa jednoczymy się z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Ta miłość rodzi się w nas dzięki wierze, lecz rodzi się dlatego, że wywołuje ją miłość, gdyż Bóg wywołujący wiarę jest Miłością.

Wiara w ujęciu podmiotowym, od strony przyjmującego ją człowieka, jest początkiem naszego życia religijnego, współstanowionego także przez miłość i nadzieję. Wspomagana cnotami wlanymi i darami Ducha Świętego wiara przestaje być tylko wiedzą o Bogu i decyzją kierowania się do Boga. Przestaje też być obojętną więzią (*connaturalitas*)<sup>1</sup>. Odnosi nas do Chrystusa, a przez Chrystusa do Trójcy Świętej. Zachwyca nas Chrystus, pogłębia nas Duch Święty, coraz pełniej kocha nas Bóg Ojciec. Cieszymy się tym, pragniemy Boga, który daje zbawienie (*concupiscibilitas*). Bóg nas przemienia, dystansujemy siebie, pragniemy spełnienia woli Bożej, tego, co Bóg chce przez nas osiągnąć (*dilectio*). Bezinteresownie Kochamy Boga, tylko Boga, na drugim miejscu stawiamy dobra, płynące z naszego kontaktu z Bogiem (*caritas*). Nic nas nie oderwie od Boga. Jesteśmy wierni Bogu i pewni miłości (*przyjaźń - amicitia*). Jednak boleśnie tęsknimy do Boga, do bezpośredniego widzenia, do bezpośredniej obecności (*amor*).

Tę drogę, te wszystkie odmiany wiary, miłości i nadziei, poziom naszych więzi z Bogiem, ujawnia modlitwa, która w swych odmianach jest przejawianiem się poziomowi naszego życia religijnego i jest prośbą, by trwały nasze więzi z Bogiem jako wiara, nadzieja i miłość.

---

<sup>1</sup>Bliższe wyjaśnienie łacińskich terminów, związanych z teorią miłości, takich jak *connaturalitas*, *concupiscibilitas*, *dilectio*, *amor*, *caritas*, znajduje się w rozdziale drugim trzeciej części książki.

## **6) Podstawowe problemy etyki przedsiębiorcy**

### **a) Wyodrębnienie w etyce ogólnej etyki przedsiębiorcy**

Etyka jest nauką, która wskazuje na zasady szlachetnego postępowania człowieka. To szlachetne postępowanie polega na zgodnym z tymi zasadami wyborze działań wiernych dobru i pomijających wyrządzanie zła, a tym samym polega na chronieniu dobra osób. Etyka więc odsyła do człowieka jako osoby oraz odpowiednio do rozumienia określa zasady wyboru działań szlachetnych. Inaczej mówiąc, w etyce chodzi o ustalenie, przy pomocy czego można rozpoznać działania chroniące osoby i ich dobro.

Jeżeli - odpowiednio do rozumienia człowieka i etyki chronienia osób przez wierność dobru - trzeba określić szlachetność postępowania tego człowieka, który jest przedsiębiorcą, to musi się uwzględnić w etyce także specyfikę działań gospodarczych, zorganizowanych w przedsiębiorstwo, kierowane przez przedsiębiorcę.

Etyka przedsiębiorcy zarysuje się jako zespół zasad wyboru działań chroniących dobro osób przy pomocy wytwarzanych dzieł gospodarczych w przedsiębiorstwach, którym zgodny z etyką charakter działań nadaje etyczna szlachetność przedsiębiorcy.

Należy więc szukać tych zasad chronienia dobra osób przez przedsiębiorcę także w koncepcji funkcji, praw i obowiązków przedsiębiorcy, który normami etyki ukierunkuje swoje funkcje, prawa i obowiązki na dobro osób.

### **b) Określenie przedsiębiorcy ze względu na jego funkcje, prawa i obowiązki**

Zauważmy najpierw, że żaden człowiek nie jest zwolniony z zachowań moralnych, także więc przedsiębiorca. Nie zwalnia z tych zachowań żadna pełniona funkcja. Stanowisko polityka, profesora, przedsiębiorcy jest właśnie tylko funkcją wśród osób, nazwą podejmowanych działań lub usług społecznych, do których skłania talent, wyszkolona umiejętność, pasja, a powołują odpowiednie autorytety. Mogą to być władze państwowe lub samorządowe, przynajmniej przez wyrażenie zgody. A wprost powołują konkretne osoby. I liczą na to, że powołanie do funkcji, praw i obowiązków przedsiębiorcy jako działań i usług społecznych wyrazi się w chronieniu dobra osób.

Przez przedsiębiorstwo rozumie się samodzielne gospodarstwo, przygotowujące dla rynku towary lub usługi z zamiarem osiągnięcia zysku. Oprócz przedsiębiorstwa wymienia się kartel, syndykat, trust, holding, koncern jako specyficzne zespoły gospodarstw.

Przedsiębiorcą nazywa się tego człowieka, który kształtuje los przedsiębiorstwa i jego zyski dzięki specjalistycznej wiedzy o wytwarzanych w przedsiębiorstwie dziełach i dzięki umiejętności kierowania ich wytwarzaniem przez trafne decyzje. Jest za swą pracę wynagradzany. Rola, jaką pełni w przedsiębiorstwie, ma właśnie postać jego funkcji, praw i obowiązków.

#### **b1) Funkcje przedsiębiorcy**

W podręcznikach etyki gospodarczej na ogół zawsze wymienia się trzy główne funkcje przedsiębiorcy<sup>2</sup>. Te funkcje są następujące: przedsiębiorca jest inicjatorem produkcji, jest organizatorem przedsiębiorstwa, odpowiada za ryzyko produkcji.

---

<sup>2</sup> Por. np. ks. J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna*, Londyn 1963.

Przedsiębiorca jako inicjator produkcji określa, co ma być wytwarzane. Wymaga to jego wiedzy o wytworach przedsiębiorstwa, o potrzebach ludzi, o funkcjonowaniu rynku. Wymaga to zarazem trafnego przewidywania zysków przedsiębiorstwa i ich proporcji do ogólnej sytuacji ekonomicznej społeczeństwa.

Przedsiębiorca jako organizator przedsiębiorstwa decyduje, jak mają być wytwarzane produkty przedsiębiorstwa. Ustala dobór czynników gospodarczych (surowców, narzędzi, typu pracy) i tworzy z nich spójnie funkcjonującą całość. Wymaga to jego umiejętności korzystania z wiedzy, uzasadniającej i wyzwalającej decyzję oraz wymaga zdolności twórczych.

Przedsiębiorca jako ktoś odpowiedzialny za ryzyko produkcji musi uzyskać zwrot włożonego kapitału i zysk przedsiębiorstwa, a zarazem wspomagać polepszenie się sytuacji ekonomicznej społeczeństwa. Wymaga to nie tylko prawidłowego przewidywania ekonomicznego i znajomości problematyki społecznej, warunkujących szczegółowe decyzje, lecz także wrażliwości etycznej. Mówi się w tym miejscu głównie o tym, aby ceny produktów, koniecznych dla podtrzymania życia, nie rujnowały stanu ekonomicznego nabywców.

#### b2) Prawa przedsiębiorcy

Funkcje przedsiębiorcy wymagają dla ich pełnienia przyznania mu odpowiednich uprawnień. W temacie funkcji przedsiębiorcy mówi się więc zarazem o jego prawach w odniesieniu do państwa, do przedsiębiorstwa, do pracowników.

Przedsiębiorca w odniesieniu do państwa ma prawo swobody w decyzjach, jakich wymaga dobro przedsiębiorstwa w ramach dobra ogółu obywateli oraz ma prawo do traktowania jego przedsiębiorstwa na równi z innymi przedsiębiorstwami.

Przedsiębiorca w odniesieniu do przedsiębiorstwa ma prawo do osiągania godziwego zysku osobistego i zysku całego przedsiębiorstwa oraz ma prawo do dopilnowania zwrotu kosztów produkcji.

Przedsiębiorca w odniesieniu do pracowników ma prawo do wymagania szacunku i posłuszeństwa pracowników w postaci wypełniania przez nich sprawiedliwej umowy oraz ma prawo do wymagania pracy w zaleconym czasie i w zalecony sposób.

#### b3) Obowiązki przedsiębiorcy

Oprócz funkcji i praw przedsiębiorcy wyróżnia się jego obowiązki względem społeczeństwa i względem pracowników przedsiębiorstwa. Obowiązki względem społeczeństwa wiążą się z celem produkcji. Tym celem musi być zareagowanie na potrzeby ludzi i takie osiąganie zysku z opłat, branych od ludzi, by były zgodne ze sprawiedliwością. Obowiązki względem pracowników dotyczą zapłaty za ich pracę, szanowania ich godności jako osób, przewidzenia sposobu wspomagania ich, gdy zdarzą się narodziny, choroby, śmierć, zawsze chronienia ich życia religijnego i moralnego.

Wskazuje się na dwa obowiązki przedsiębiorcy względem społeczeństwa. Jest to najpierw obowiązek produkowania tego, co konieczne, a gdy jest to zabezpieczone, produkowania tego, co użyteczne i przyjemne. Jest to z kolei obowiązek produkowania wartościowych towarów.

Wskazuje się zarazem na trzy obowiązki przedsiębiorcy względem pracowników. Jest to najpierw obowiązek sprawiedliwego wynagradzania za pracę, gdyż nieliczenie się ze sprawiedliwą zapłatą naraża pracowników na trudności w utrzymaniu, często na nędzę lub nawet na stan głodu, a przedsiębiorcę czyni krzywdzicielem. Odmówienie lub obniżenie zapłaty za pracę jest wprost kradzieżą. Z kolei jest to obowiązek dopuszczenia

pracowników do udziału w owocach produkcji. Jest to wreszcie obowiązek wspomagania pracowników w wypadku nieszczęść, chorób lub śmierci.

### **c) Zareagowania etyka na funkcje, prawa i obowiązki przedsiębiorcy**

#### **c1) Etyczne aspekty funkcji przedsiębiorcy**

Szlachetne działania przedsiębiorcy wymagają rozpoznania przez niego dobra osób. Aby przez pełnione funkcje w przedsiębiorstwie mógł on chronić to dobro, musi zdawać sobie sprawę, kim są osoby i czym są produkowane przez niego wytwory. Dzięki wiedzy o osobach i produktach odkryje zachodzące między nimi, wzajemnie chroniące je więzi. Tej wiedzy dostarcza realistyczna metafizyka bytu i metafizyka człowieka jako osoby. Przedsiębiorca nie może pominąć wiedzy o osobach. Nie wystarczy jego specjalistyczna wiedza o produkowaniu wytworów. Musi wiedzieć, kiedy wytwory chronią, a kiedy niszczą osobę. Musi więc być filozofem i humanistą odpowiednio do wysokiego poziomu współczesnych technologii. Filozofia i humanizm są bowiem napędem jego technicznej pomysłowości. A mówiąc dokładniej, tym napędem jest jego usprawniony intelekt i orientowana rozumieniami intelektu jego wola, podejmująca decyzje. Nowe technologie, by je tworzyć i nimi się posługiwać, wymagają usprawnienia intelektu i woli, co proponuje etyka, gdy skłania do chronienia dobra osób.

Dodajmy już tylko, że osobę wśród bytów stanowi i wyróżnia ta funkcja jej istnienia, która przez swe przejawy wyzwala relację stałej życzliwości i pełnego zaufania, co nazywa się miłością i wiarą, oraz stanowi i wyróżnia osobę ta funkcja jej istnienia, która jest zaktualizowaniem w istocie osoby jej intelektu, powodującego rozumność. Osobą jest więc ten obdarzony intelektem byt, który z rozumną życzliwością i zaufaniem odnosi się do innych osób.

#### **c2) Etyczne aspekty praw przedsiębiorcy**

Uwagi o prawach przedsiębiorcy wymagają odróżnienia prawa naturalnego od prawa stanowionego. Może się bowiem zdarzyć, że prawu stanowionemu przypisze się pozycję prawa absolutnego, a więc jedynego, co może stać się źródłem presji tego prawa na przedsiębiorcę, tym bardziej wtedy, gdy to prawo utożsamia się z normami etyki. Takie utożsamienie głosi Kant, który ponadto utożsamiał moralność z metafizyką i religią, co w sumie nazwał etyką. Z pozycji etyki utrudnił samoobronę przedsiębiorcy, który presję prawa stanowionego może uchylać prawem naturalnym, chroniącym dobro osób.

Trzeba wobec tego dodać, że prawo naturalne jest ujęciem w zalecenie chronienia tego wszystkiego, co stanowi samą strukturę człowieka. Do tej struktury kieruje nas bezpośrednio poznawana realność człowieka. Ta realność naprowadza nas na jej przyczynę. Tą przyczyną jest w człowieku jego istnienie, urealnijające zawartość istoty, którą w poziomie duszy przejawia intelekt i wola jako władze poznania i decyzji, a w poziomie ciała zmysłowe władze poznania i pożądania. Działania tych władz są znakiem życia człowieka, a harmonia ich działań stanowi ich zdrowie. Mówimy więc, że należy chronić istnienie, sprzyjać usprawnieniu intelektu w poznaniu wiernym prawdzie i sprzyjać usprawnieniu woli w decyzjach wiernych dobru. Należy też chronić życie i zdrowie. Takie zalecenia są prawem naturalnym. Ujęta w prawo naturalne bytowa struktura człowieka ukazuje etyce dobro osób. Tym dobrem jest właśnie istnienie człowieka, jego istota jako dusza i ciało, myślenie, decydowanie, życie biologiczne, moralne, religijne i zdrowie człowieka.

Prawo stanowione nie powinno być zaleceniem przestrzegania arbitralnej i dowolnej decyzji, lecz kierowaniem do osiągnięcia tych szczegółowych celów, które ułatwiają chronienie istnienia, z kolei zgodnego z prawdą myślenia ludzi i zgodnych z dobrem decyzji ludzkich, życia i zdrowia ludzi, w sumie dobra osób.

### c3) Etyczne aspekty obowiązków przedsiębiorcy

Obowiązki przedsiębiorcy są rozległe. Dotyczą bowiem dobra poszczególnych osób i zarazem dobra wspólnot jako społeczności pracowników i społeczności nabywców wytwarzanych dzieł. Daleko więc sięga skutek działania przedsiębiorstw.

Tak szeroko ujęte obowiązki przedsiębiorcy wynikają z celu działalności gospodarczej. Tym celem jest zaspokojenie potrzeb człowieka. Główną jego potrzebą jest ochrona życia. Aby żyć, człowiek potrzebuje cnót i wystarczających dóbr materialnych<sup>3</sup>. Potrzebuje wychowawcy i przedsiębiorcy. Brak cnót powoduje, że życie gospodarcze wprowadza ludzi w nędzę lub zbytek. I nędza i zbytek oddalają od osób: od ludzi i Boga, a ostatecznie wprowadzają w rozpacz. W życiu gospodarczym nie wystarczy więc dziedzina technologii. Musi być brana pod uwagę także dziedzina moralności.

Prawo naturalne zaleca chronienie dobra osób, a ta ochrona wymaga najpierw dóbr materialnych. Wynika z tego prawo wszystkich ludzi do korzystania z dzieł wytwórczości gospodarczej. To prawo wskazuje na własność prywatną: muszę posiadać to, co konieczne do życia. Jednak własność prywatna nie jest izolowaniem dóbr materialnych i gromadzeniem ich przy jednej osobie. Jest podstawą dzielenia się nimi. Można powiedzieć, że człowiek nie jest właścicielem, lecz użytkownikiem wytwarzanych dzieł gospodarki i kultury. Nie jest bowiem panem ziemi i wszechświata. Bezpośrednim powodem obowiązku dzielenia się wytworzonymi dobrami jest podział na bogatych i biednych. Wszystkim przysługują dobra konieczne. A św. Augustyn dopowiada, że "dobra zbyteczne bogatych są dobrami koniecznymi ubogich"<sup>4</sup>. Dopowiedzmy też, że ubóstwo jest złem, gdyż uniemożliwia zaspokojenie własnych potrzeb i pomaganie innym. Zarazem ta nierówność majątkowa jest bodźcem produkcji i tworzenia się przedsiębiorstw. Nie powinna jednak być motywem podtrzymywania nędzy dla zwiększenia popytu i produkcji.

Przedsiębiorca musi więc dbać o to, aby w jego przedsiębiorstwie kapitał nie usytuował się ponad człowiekiem. Kapitał ma służyć człowiekowi, a nie człowiek kapitałowi. Musi też czuwać, aby praca w przedsiębiorstwie nie przekształcała człowieka w maszynę, aby z kolei zawierane umowy nie stanowiły sposobu wyzyskiwania ludzi, aby ponadto zysk przedsiębiorstwa nie był krzywdzeniem nabywcy wytwarzanych dzieł, aby więc przedsiębiorstwo przez dopuszczenie dominacji zysku nie dyskwalifikowało cnót i innych wartości duchowych.

Ponadto przedsiębiorca musi nie tylko wiele umieć i rozumieć, lecz także sprawnie posługiwać się cnotami. Jest to ważne w trudniejszych przedsięwzięciach. Zwróćmy uwagę na kilka takich przedsięwzięć.

Gdy zdarzy się przedsiębiorcy np. problem utworzenia kartelu jako porozumienia w celu rejonowania zbytu i wysokości produkcji, jest mu wtedy pilnie potrzebna cnota roztropności.

Ta roztropność, a ponadto męstwo, takt i przezorność będą mu potrzebne, gdy stanie wobec problemu syndykatu jako przymusu korzystania z pośrednictwa związku, który kupuje zamówienia lub wprost produkty przedsiębiorstwa.

<sup>3</sup>Por. np. św. Tomasz, De regimine principum, 1, 14.

<sup>4</sup>J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 57.

Oprócz roztropności i męstwa będzie mu potrzebna sprawiedliwość, gdy zdecyduje się na holding, który polega na tym, że jedno przedsiębiorstwo jest właścicielem części innego przedsiębiorstwa.

Gdy powstaje trust, jako skup przedsiębiorstw, potrzebne jest głównie umiarkowanie, wspomagające sprawiedliwość.

Gdy powstaje koncern jak trust banków połączony z trustem przedsiębiorstw, przedsiębiorcę ochroni jedynie posiadanie wszystkich zarazem cnót moralnych: roztropności, męstwa, sprawiedliwości, umiarkowania, a ponadto szerokiej wiedzy i aż mądrości.

Mądrość jest cnotą intelektu jako wyćwiczoną umiejętnością ujmowania zarazem przyczyn i skutków, a w etyce, stanowiąc zasadę szlachetnego postępowania człowieka, jest skutkiem naszego stałego kierowania się w działaniach wiernością istnieniu, prawdzie i dobru. Jest bowiem mądrość harmonijnym i wspólnym działaniem intelektu i woli, chroniącym osoby.

#### **d) Zasady etycznego postępowania**

W etyce chodzi o ustalenie, przy pomocy czego, przy pomocy więc jakich zasad możemy rozpoznać działania chroniące dobro osób. Jeżeli mamy te zasady rozpoznać i kierując się nimi wybrać działania chroniące dobro, to musimy ich szukać w intelekcie i woli człowieka, gdyż te władze są podstawą poznania i decyzji wyboru.

Tymi zasadami są w tych władzach poznania i decyzji ich usprawnienia. Najwyższym usprawnieniem intelektu jest mądrość, a najwyższym usprawnieniem woli jest prawość, współstanowiąca sumienie.

Zasady etycznego postępowania to wobec tego mądrość, prawe sumienie i łącząca je kontemplacja.

Mądrość jako norma moralna jest umiejętnością stałego kierowania się w działaniach prawdą o bytach i dobrem osób, które z tymi bytami nawiążą relacje. Jest sprawnością przewidywania skutków więzi z bytami. Mądrość skłania do więzi, wywołujących skutki dobre.

Kontemplacja jest świadczeniem, że najlepsze dla człowieka są więzi osobowe przez życzliwość i zaufanie. Jest potwierdzeniem przez intelekt i akceptowaniem przez wolę, że należy zabiegać o sytuowanie się w życzliwości i zaufaniu, co nazywa się nadzieją trwania w miłości i wierze.

Sumienie jest swoistym stanem wspólnego działania intelektu i woli. Informacja intelektu o prawdzie mobilizuje wolę do wyboru tej prawdy, ukazanej woli przez intelekt jako dobro. Wiązanie się z dobrem kształtuje prawość sumienia jako w nim prawe zachowania woli, aktywizowane podaną przez intelekt prawdą.

Przedsiębiorca kierując się tymi zasadami postępowania uzyska umiejętność chronienia dobra osób i zarazem dobra przedsiębiorstwa. Zawsze bowiem prawda o osobach i wytworach oraz ich dobro są najlepszymi celami przedsiębiorstwa. Wyzwalają przecież w osobach mądrość, uważną rozagę przez kontemplację i doskonałą sumienie w prawości. A mądrość i roztropność, dominujące w zespole cnót przedsiębiorcy, zawsze trafnie wskazują, jak chronić osoby i przedsiębiorstwo.

Zestawiając wnioski rozważań etyka nad funkcjami, prawami i obowiązkami przedsiębiorcy możemy mieć nadzieję, że przedsiębiorca kierując się mądrością i roztropnością będzie zabiegał o etyczną szlachetność. Jest ona skutkiem poznania i uznania wagi dobra osób, wiedzy o osobach i wytworach, o relacjach wiążących osoby z wytworami, odróżnienia etyki od prawa. Jest z kolei motywem chronienia istnienia, życia, zgodnej z prawdą wiedzy i zgodnych z dobrem decyzji osób, ich zdrowia,

dostarczania koniecznych do życia produktów materialnych, sprzyjania nabywaniu cnót i wiązania się osób z dobrami duchowymi.

Krótko mówiąc, zasady etycznego postępowania przedsiębiorcy to jego mądrość, zdolność do refleksji nazywana kontemplacją, prawe sumienie, a przez roztropność te zasady jasno zorientowane na dobro osób, dobro przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa, rysujące się w rozumieniu osób oraz w rozumieniu funkcji, praw i obowiązków przedsiębiorcy.

#### **e) Zakończenie**

Nie jest to wykład etyki przedsiębiorcy, lecz tylko podstawowych problemów tej etyki. Wyznacza je przekonanie, że przedsiębiorca, zresztą dla dobra przedsiębiorstwa, musi patrzeć na ekonomię nie tylko ze względu na efekty ekonomiczne, lecz także ze względu na dobro osób. Dziś bowiem ekonomika oderwała się od etyki i stanowi na ogół wyłącznie teorię produkcji. To z tego powodu przedsiębiorca musi podejmować wysiłek powrotu do etyki dla dobra osób i produkcji.

Przedsiębiorca wracając do etyki musi sięgać do wiernej człowiekowi metafizyki człowieka, gdyż teoria człowieka jest podstawą etyki, którą Arystoteles dzieli na etykę dobra indywidualnego, etykę dobra wspólnoty rodzinnej i etykę dobra wspólnoty państwowej, a krócej mówiąc wyróżnia etykę, ekonomikę i politykę. Arystoteles zarazem wypracowuje metafizykę człowieka. Oparcie się na jego propozycji rozumienia człowieka i na propozycji św. Tomasza pozwoli na wypracowanie etyki wiernej dobru osób. Mijają dobro osób odmiany etyki, oparte na filozofii człowieka, wypracowanej przez Kartezjusza, Hegla, Kanta.

Dodajmy, że przedsiębiorca potrzebuje ponadto cnoty sztuki jako sprawności wytwarzania zgodnie z dobrem dzieła i zgodnie z dobrem wytwarzającego oraz z dobrem odbiorców wytworu.

I może właśnie etyka przedsiębiorcy najwyraźniej ukazuje rolę wierności prawdzie i dobru w życiu osób i wspólnot rodzinnych, państwowych, a nawet międzynarodowych, z którymi przedsiębiorca kontaktuje się przez dzieła, wytwarzane w jego przedsiębiorstwie.

#### 4. Etyka św. Tomasza w wersji F. van Steenberghena

F. van Steenberghen przedstawił koncepcję etyki św. Tomasza na podstawie jego komentarza do "*Etyki Nikomachejskiej*".

Św. Tomasz wychodzi od stwierdzenia, że cechą mędrca jest porządkowanie (*sapientis est distinguere*). To porządkowanie polega na ukazywaniu zespołów relacji, które wiążą byty. Zespoły relacji stanowią przedmiot różnych nauk.

Filozofia teoretyczna jako metafizyka rozważa relacje realne, których nie tworzy rozum (*ordo rerum quem ratio considerat sed non facit*)<sup>5</sup>.

Filozofia praktyczna korzystając z metafizyki porządkuje niektóre zespoły relacji realnych i przez to jakby tworzy ich powiązania przez wyodrębnienie niewidocznych bezpośrednio zależności (*ordines quos ratio considerando facit*)<sup>6</sup>. Niektóre bowiem mieszające się relacje zależą wyłącznie od intelektu, niektóre od woli, a niektóre zarazem od intelektu i woli. Powstają w ten sposób trzy osobne nauki praktyczne:

- logika jako zespół relacji, tworzonych przez intelekt porządkujący swoje własne działania rozumowe
- etyka jako zespół relacji, tworzonych przez intelekt porządkujący działania woli
- nauki techniczne lub sztuki jako ujmowanie relacji, tworzonych przez intelekt i wolę wśród wytworów.

Interesuje nas tu etyka. Św. Tomasz podkreśla, że człowiek tworzy ją w świetle teorii bytu (metafizyka) i teorii człowieka (antropologia filozoficzna). W świetle teorii bytu ustala, że człowiek jest stworzeniem. W świetle teorii człowieka, określa naturę człowieka jako osoby. Charakteryzuje tę naturę przez wskazanie na wolność decyzji ludzkich i na przeznaczenie człowieka po jego śmierci. Św. Tomasz odróżnia etykę ogólną od etyki szczegółowej.

##### 1) Etyka ogólna

Etyka kieruje się stwierdzeniami metafizyki bytu i metafizyki człowieka. Przedmiotem etyki stają się normy, które rządzą wolnym działaniem człowieka i kierują do celu ostatecznego, gdy człowiek jako stworzenie chce ten cel osiągnąć. Etyka poszukuje właściwego powodu postępowania. Tym powodem jest w człowieku "*recta ratio agibilium*". Jest tym właściwym powodem ludzki rozum.

Normą wolnego działania jest cel działania. Tym celem jest dobro. Służy ono osiągnięciu przez nas dobra absolutnego, które spełnia wszystkie dążenia ludzkie i powoduje doskonale szczęście.

Według Arystotelesa dobrem najwyższym człowieka i jego doskonałym szczęściem jest kontemplacja. Osiągnięcie tego dobra i szczęścia zależy od prawości moralnej jako wierności dobru. Można więc powiedzieć, że kieruje do dobra uporządkowana działalność moralna. Natomiast złem jest nieuporządkowana działalność moralna.

Trzeba też odróżnić cele bliższe od celu ostatecznego, a tym samym dobro bliższe od ostatecznego. Cele bliższe osiągamy przez działania oparte na naturze człowieka. Te cele bliższe są następujące: wiedza, wytwarzanie, dzieła sztuki i techniki, małżeństwo, rodzina, państwo. Zarazem cele te muszą być podporządkowane celowi ostatecznemu i do tego celu prowadzą. Św. Tomasz dopowiada, że celem ostatecznym człowieka jest Bóg.

<sup>5</sup> "Porządek bytów, który rozum rozważa, lecz go nie tworzy".

<sup>6</sup> "Uporządkowania, które zaprowadza rozum, dzięki rozważeniu".

<sup>7</sup> "Śluszny (także prosty) powód postępowania".

Św. Tomasz podkreśla, że norm moralnych trzeba szukać w naturze człowieka. Określają one prawość naszych działań. Trzeba je poznać dlatego, że człowiek rodzi się niedoskonały i że powinien osiągnąć doskonałość, która w odniesieniu do natury ludzkiej polega na usprawnieniu się w działaniach dobrych. Jako autor swych działań człowiek jest odpowiedzialny za działania niedoskonałe, wprost za złe działania.

Odpowiedzialność jest konsekwencją tego, że jesteśmy autorami różnych działań. Działania muszą być zgodne z naturą człowieka. Niezgodność działań z naturą ludzką jest przedmiotem odpowiedzialności.

Normą bliższą działań moralnych jest rozum, który określa cel ostateczny i środki osiągania tego celu. Rozum więc dostarcza motywów kierowania się do dobra. Głosem rozumu jest sumienie. Człowiek ma słuchać sumienia jako głosu rozumu, wyznaczającego działania. Charakter działań moralnych wyznacza ich przedmiot. Jest nim człowiek i Bóg. Obowiązuje nas pomaganie ludziom, a w odniesieniu do Boga modlitwa. Zaniedbanie tych obowiązków jest złem moralnym. To zło jest większe, gdy wynika z motywu zaniedbania dobra. Jest mniejsze, gdy wynika ze słabości.

Cnota jest stałą sprawnością uzyskiwania dobra. Wada jest stałym pomijaniem dobra.

Normą dalszą i ostateczną działań moralnych jest Bóg jako Stwórca człowieka.

Rozum, a w związku z nim rozumna natura człowieka, są podstawą prawa. Dokładniej mówiąc, tą podstawą jest w człowieku jego dążenie do dobra i unikanie zła. To dążenie, utrwalone w sumieniu, wyraża się w naturalnych skłonnościach człowieka do zachowania życia, rodzenia, wychowywania dzieci, poznawania prawdy i poznawania Boga, przebywania w społeczności. Te skłonności i wyznaczane nimi dążenia wyznaczają treść prawa naturalnego i stanowionego.

## **2) Etyka szczegółowa**

### **a) Rodzina**

Św. Tomasz szczegółowo rozważa trzy zagadnienia: życie samotne na przykładzie życia zakonnego, rodzinę, państwo. F. van Steenberghen referuje tylko zagadnienie rodziny i państwa.

Rodzina jest życiem wspólnym mężczyzny i kobiety dla urodzenia i wychowania dzieci. Sobór Watykański II uwyrażnia akcent, że rodzina jest zarazem obdarowywaniem się miłością, wciąż potrzebną małżonkom i dzieciom.

F. van Steenberghen omawia też pogląd św. Tomasza na poliandrię i poligamię. Poliandria jako wielość mężów jednej żony jest zakazana, gdyż powoduje niepewność ojcostwa. Poligamia jako wielość żon jednego męża mogłaby być dopuszczalna, gdyż nie wyklucza prokreacji. Jest jednak zakazana z powodu złych skutków, jakie wywołuje. Atakuje bowiem miłość małżeńską, pokój w rodzinie, godność kobiety, zarazem utrudnia wychowanie dzieci. Dodajmy, że wyłączności i nierozzerwalności małżeństwa między jednym mężczyzną i jedną kobietą wyraźnie życzy sobie Chrystus.

### **b) Państwo**

Państwo jest połączeniem rodzin przez wspólny dom, nazywany miastem. Celem miasta tożsamego z państwem jest dobro jednostek, które są zobowiązane do bronienia kraju jako ojczyzny. Dobrem wspólnym jednostek jest zgodność dobra jednostek z dobrem wspólnoty. W tym wszystkim państwo ma kierować się sprawiedliwością.

Państwo trwa dzięki władzy. Władza polega na kierowaniu się prawem i sprawiedliwością.

Prawo, oparte na naturze człowieka, jest prawem naturalnym. Prawo, pochodzące z umowy, jest prawem pozytywnym. Prawo, wyprowadzone z prawa naturalnego, jest prawem ludzkim. Jest nim prawo używania dóbr ziemskich odpowiednio do potrzeb, niekiedy na stałe. Jest w takim wypadku prawem własności.

Sprawiedliwość jest podstawą trzech rodzajów prawa: prawa współdzielczego porządkującego relacje między ludźmi, prawa rozdzielczego określającego relacje władzy z obywatelami, prawa porządkującego, które uzgadnia relacje obywateli z władzą.

Ponadto św. Tomasz charakteryzuje trzy ustroje: monarchię i tyranię, arystokrację i oligarchię, republikę i demokrację.

F. van Steenberghen dopowiada we wnioskach, że etyka św. Tomasza jest intelektualistyczna, gdyż intelekt jest zasadą działań moralnych. Nie jest więc hedonistyczna i nie jest obojętna. Jest ponadto teocentryczna.

## Powtórzenie materiału

### Pytania erudycyjne

1. Na czym polega idealizm?
2. Na czym polega realizm filozoficzny?
3. Na czym polega humanizm?
4. Na czym polega religia?
5. Czym jest światopogląd?
6. Jak rozumie się cel w idealizmie?
7. Czym jest cel w realizmie?
8. Na czym polega oparcie etyki na myśli Hegla?
9. Na czym polega etyka sytuacyjna?
10. Na czym polega etyka prsonalistyczna?
11. Na czym polega tzw. etyka niezależna?
12. Na czym polega odróżnienie etyki ogólnej od etyki szczegółowej?
13. Na czym polega etyka rodzinna w ujęciu św. Tomasza?
14. Na czym polega etyka w państwie według św. Tomasza?
15. Na czym polega oparcie etyki na ideologii New Age?

### Zadania do pracy z tekstem

1. Jak rozumiesz tezę, że *etyka sytuacyjna uniemożliwia wychowanie*?
2. Dlaczego *właściwe intelektowi identyfikowanie w bytach skutków i przyczyn, nie są dokonywane przez władze zmysłowe, głównie przez władzę osądu*?
3. Dlaczego *etyka jednak nie może być przedłużeniem filozofii człowieka lub częścią filozofii rzeczywistości*?
4. Co oznacza twierdzenie, że *etyka bada w działaniach ludzkich jedynie aspekt ich zgodnej z prawdą wierności dobru osób*?

### Tematy do dyskusji lub opracowań pisemnych

Czym się różni prawdziwość od pewności?  
Scharakteryzuj wybrany światopogląd.  
Jakie są wzajemne odniesienia etyki i religii?

## CZĘŚĆ TRZECIA

---

### CZŁOWIEK I WSPÓLNOTA

#### 1. Droga myślowa do filozoficznego zidentyfikowania człowieka

##### *1) Trzy sposoby określania człowieka*

Aby dojść do ustalenia, kim jest człowiek, trzeba najpierw rozważyć - stosowane w antropologii filozoficznej - trzy główne sposoby identyfikowania człowieka. Z kolei należy wybrać jeden z tych sposobów i stosując go przejść wyznaczoną przez ten sposób drogę myślową, która doprowadza do określenia i zidentyfikowania człowieka. Okazuje się jednak, że każda z tych dróg identyfikacyjnych prowadzi do zasadniczo różnych odpowiedzi na pytanie, kim jest człowiek. Zasadą wyboru sposobu identyfikowania człowieka powinna się stać zgodność ujęcia z tym, kim jest człowiek, udostępniający się nam w bezpośrednim poznaniu.

Materiałem wyjściowym i przedmiotem, który poddajemy zabiegowi identyfikowania człowieka, są pierwsze informacje o człowieku, uzyskane właśnie w bezpośrednim poznaniu.

W tym bezpośrednim poznaniu ujmujemy człowieka najpierw jako zespół fizycznych cech, takich np. jak kształt, wymiary, kolory. Zarazem zdajemy sobie sprawę, że człowiek cierpi i myśli, pracuje i tworzy. Widzimy ponadto, że wszystkie te cechy i działania człowieka stanowią jeden, odrębny obszar, który jest realną całością, tym właśnie człowiekiem. Nie jest bowiem złudzeniem, fikcją, pojęciem. Jest realny i odnosi się do nas z wiarą i miłością, czasem nieufnie lub z nienawiścią, chroni nas lub niszczy, rodzi się, żyje, umiera.

Każdy człowiek bez większego wysiłku uzyskuje tę sumę informacji i określa nią człowieka. Powtórzmy, że te uzyskane informacje, gdy poznający je uporządkuje, są następujące: suma cech fizycznych, jedność obszaru doznań i oddziaływań, realność.

Okazuje się jednak, że te informacje nie pozwalają na odróżnienie człowieka np. od zwierzęcia, które też jest sumą cech fizycznych, jednością obszaru doznań i oddziaływań, realnością.

Te dwa fakty: człowiek i zwierzę uczą najpierw najprostszego zabiegu badawczego, którym jest porównanie.

Trzeba tu dodać, że wynikiem porównania jest określenie miejsca lub pozycji, wprost statusu człowieka wśród zwierząt przez wskazanie na różnicę lub podobieństwo, nazywane wartością. Jest to zabieg oceniający. Często jednak błędnie uważa się porównanie za sposób rozpoznawania lub identyfikowania, czym coś jest.

Pytamy więc, kim jest człowiek. Pytanie to oznacza, że chcemy rozpoznać w człowieku to, co go wyróżnia, co ważne, pierwsze, wprost w nim istotne. Pytamy o istotę człowieka.

Do uzyskania odpowiedzi na pytanie o istotę nie wystarczy metoda porównania. Stosowano więc inne zabiegi badawcze. Najwyraźniejsze, zmieniające rozumienie

człowieka, sposoby identyfikowania jego istoty zaproponowali trzej autorzy: Platon, Arystoteles, św. Tomasz. Te sposoby to metody zinterpretowania uzyskanych w bezpośrednim poznaniu informacji o człowieku.

Zasygnalizujemy krótko, że Platon proponuje, by uznać za człowieka to, co bezpośrednio w nim poznajemy. Arystoteles głosi, że człowiekiem jest podmiot tego, co bezpośrednio poznajemy. Według św. Tomasza człowiekiem są pierwsze w nim konstytuujące go elementy strukturalne, gdyż podmioty bezpośrednio poznawanych cech są późniejsze, wtórne.

Rozważmy więc proponowane kolejno przez Platona, Arystotelesa i św. Tomasza, trzy główne sposoby identyfikowania człowieka.

## **2) Propozycja Platona**

Według Platona i z kolei według całej tradycji platońskiej, która trwa do naszych czasów, człowiek jest tym, co w nim bezpośrednio poznajemy. Jest więc albo sumą cech, albo jednym i jednolitym obszarem doznań i oddziaływań, albo jest realnością. To "albo" czyli skutek uznania dowolnej cechy za czynnik wyróżniający człowieka, ma źródło w tym, że podmiot poznający wskazuje na element dominujący w człowieku i tworzy tzw. sens człowieka, gdyż niezależna od czynności poznania istota, różna od cech człowieka, znajduje się poza człowiekiem. Stanowi bowiem tylko jego zewnętrzny model, wzór, ogólną ideę.

W tradycji platońskiej ostatecznie umawiamy się, że dana struktura bytowa jest człowiekiem. W tej tradycji formułuje się więc wiele dowolnych koncepcji człowieka, gdyż prawdę o człowieku, jako stanowiący człowieka sens, konstruuje poznający intelekt. Fenomenologowie dopowiedzą tu, że człowiek jest tym, czym jest dla mnie.

Wymieńmy też kilka innych, platonizujących koncepcji człowieka. Poznajemy człowieka np. jako zespół cech fizycznych, jest on więc w tworzonej naszym poznaniem jego istocie zespołem cech lub części fizycznych (np. La Mattrie, materializm gnozeologiczny). Poznajemy człowieka jako myślącego, jest on więc myślą jako procesem (Hegel), myślą jako świadomością (Descartes), myślą jako zagęszczeniem (Teilhard de Chardin), myślą jako podłożem nazywanym duszą (Platon, św. Augustyn, Henryk z Gandawy). Jest przeżyciem (Jaspers), zespołem możliwości ogarniętych czasem (Husserl), procesem wyłaniania się z nicości i powrotem do niej (Heidegger).

Dodajmy, że tradycję platońską wzbogacono dwoma znaczącymi uzupełnieniami, które pozwoliły na tworzenie nowych koncepcji człowieka. Autorami tych uzupełnień są Plotyn i Kant.

Plotyn wprowadził liniowe uszeregowanie wszystkiego, co jest. Utworzył z tego hierarchiczny wszechświat, którego pierwszym punktem jest jednia, a krańcem wielość. W tej całości człowiek jest środkową częścią kosmosu, oddzielającą świat duchów od świata struktur materialnych. Jest duszą na granicy tych dwóch światów (anima in horizonte). Określenie człowieka polega tu na porównywaniu go z całym wszechświatem. Głosi się więc, że człowiek jest częścią kosmosu. Często też utożsamia się człowieka z duszą kosmosu.

Podajmy kilka przykładów. Człowiek skupia trwanie i zmienność (św. Augustyn), skończoność i nieskończoność (Księga o przyczynach). Jest skutkiem wpływu sfery duchowej na sferę czasu (Proklos, Marsilio Ficino).

Kant powtórzył Platona i dodał, że bytowa zawartość człowieka nie jest poznawalna. Można określić człowieka jedynie przez to, do czego się odnosi. Powstały więc teorie, według których człowiek jest odniesieniem do idei, do Boga, do człowieka, do świata, do wartości, do kultury, do społeczeństwa, do samego siebie. Człowiek jest relacją.

Dominuje dziś teoria, że człowiek jest relacją do wartości, które zawsze są celem, zadaniem, oceną. Taka teoria wynika z porównywania i nie jest wynikiem zidentyfikowania, kim jest człowiek.

### **3) Propozycja Arystotelesa**

Arystoteles i arystotelicy odrzucają platoński sposób identyfikowania człowieka oraz kwestionują platonizujące określenia, kim jest człowiek. Arystoteles i arystotelicy głoszą, że to, kim jest człowiek, wyraża jego istota, która znajduje się w człowieku. Tej istoty nie konstytuuje nasze poznanie. Jest ona niezależnym od poznania podmiotem tego, co bezpośrednio poznajemy. Na tym podmiocie wspierają się cechy fizyczne człowieka, jedność obszaru doznań i oddziaływań, jego realność.

Ponieważ cechy są różnorodne, nawet wykluczające się, ich podmiot musi być niezdeterminowany, nieokreślony. Arystoteles nazywa go nieokreśloną materią w obszarze jednostkowego, a więc określonego człowieka. Ponieważ człowiek jest jednak określony mimo nieokreślonej w nim materii, jest w nim powód określenia, nazywany formą. Człowieka więc w jego istocie stanowi forma i materia. Forma, nazywana też duszą, pochodzi z materii. Mimo tego pochodzenia dusza jest niezniszczalna, gdyż dołączył się do niej intelekt, wnikający w duszę ze sfery nadksiężycowej, zbudowanej z wiecznego tworzywa. Udzielił duszy cechy wiecznego trwania.

Koncepcja Arystotelesa nie jest dziś stosowana. Dziedziczymy ją w wersji trzynastowiecznego awerroizmu łacińskiego.

Twórca awerroizmu, Siger z Brabancji, uważa, że człowiek jest materią i pochodzącą z materii zniszczalną formą. Jest dosłownie zwierzęciem. Jednak oddziałuje na człowieka wspólna dusza ludzkości. Jej wpływ przejmujemy w tworzone przez nas wyobrażenia. Człowiek ginie w chwili śmierci. Trwa jedynie we wspólnej duszy wspólne myślenie ludzkości.

Awerroistyczna koncepcja człowieka ma dziś postać tezy, że ciało i dusza człowieka po jego śmierci pozostają w kosmosie, że trwa tylko myślenie, nazywane świadomością, że naprawdę człowiekiem jest tylko świadomość.

W awerroizmie połączono wątki arystotelesowskie z platońskimi: cecha uzyskała pozycję istoty. Świadomość jest tylko przeciwieństwem zespołem umysłowych działań.

Połączenie arystotelesowskiej tezy o człowieku jako kompozycji duszy i ciała z platońską tezą, że człowiek jest świadomością, która tworzy się w duszy i ciele, a po naszej śmierci staje się prawdziwym człowiekiem, głosi wielu współczesnych autorów.

Uwyraźnijmy głównie pogląd K. Rahnera i L. Borosa gdyż wspiera się na ich tezie, a przez nich na myśli Heideggera, dominująca dziś w katolicyzmie eschatologia.

K. Rahner powtarza za Arystotelesem, że człowiek jest formą i materią. Forma jako dusza jest przyczyną ciała. Materia jako ciało jest częścią przyrody. W chwili śmierci rozpada się i pozostaje w materialnym kosmosie. Dusza przestaje być formą części przyrody i staje się formą materii kosmosu. Natomiast rezultaty życia człowieka, jego myśli i decyzje, konstytuują się w pełnię osobowej rzeczywistości i stają się prawdziwym człowiekiem, który trwa po śmierci.

L. Boros uważa, że śmierć współtworzy człowieka podczas jego życia. Jest w człowieku niepełnością działań: nie osiągamy najważniejszych celów, nie poznajemy w pełni świadomie, nie doznajemy trwałej miłości. Śmierć uwalnia od ograniczeń. Człowiek osiąga bytową dojrzałość: pełną świadomość, pełną wolność, rozstrzygnięcie swego losu w spotkaniu z Bogiem.

Temat świadomości wyznacza nie tylko różnorodne koncepcje człowieka, lecz także osobną tradycję kartezjańską.

Kartezjusz utożsamiał świadomość z człowiekiem. Wyróżniał w niej zachowanie czynne, które nazwał wolą, i zachowanie bierne, nazwane intelektem.

Freud odróżnił nieświadomość (*id*), podświadomość (*ego*), świadomość (*superego*)<sup>8</sup>. Świadomość jest naszym konfliktowym uwikłaniem się w otaczający nas świat. Podświadomość jest sferą stłumień powodowanych przez świadomość nie poddającą się światu. Nieświadomość to popęd, którego realizacja napotyka w świecie na przeszkody, powodujące stłumienia. Odczytanie stłumień, różnicy między *id* i *superego*, stanowi zabieg terapeutyczny.

Husserl głosił, że ruch świadomości konstryuuje przedmiot i podmiot, a więc świat i człowieka, tworząc ich sens. Nie istnieje bowiem sama świadomość i osobny od nas świat.

Wcześniej Kant wyjaśniał, że kategorie i idee, tworzone przez podmiot, scalają doznania zmysłowe, łączą świat z człowiekiem.

Według Heideggera podmiot ustawia przed sobą przedstawienia i jednoczy je w obraz świata. Z tego obrazu świata wyłania się człowiek jako podmiot i jako scena, na której rozgrywa się dramat świata i dramat człowieka: życie codzienne, sposoby poznawania, relacje z kimś drugim, głównie fakt śmierci. W perspektywie śmierci można najwyraźniej określić człowieka. To określenie dokonuje się w słowie. Inaczej mówiąc, słowo tworzy człowieka, ustanawia człowieka w mowie. Z tego względu tylko poezja daje odpowiedź na pytanie, kim jest człowiek.

Ricoeur: podmiot ustanawiający się w środku mowy przez odniesienie do celu, jest polem egzystencjalnym, które wypełnia moja refleksja zinterpretowaniami symboli. Stanowią one kulturę, która jest utrwaleniem w mowie historycznego doświadczenia świata przez człowieka jako gatunek. Podmiot jest więc procesem, który tworzy się i dojrzewa w kulturze, a kończy się w momencie śmierci.

#### **4) Propozycja św. Tomasza**

Tradycję platońską i arystotelesowską dystansuje św. Tomasz. Uważa, że człowieka nie konstryuuje to, co bezpośrednio poznajemy, ani nie konstryuuje go podmiot bezpośrednio poznanych cech. Głosi, że człowieka stanowią pierwsze elementy strukturalne, powodujące jego realność i istotową identyczność, na której wspierają się podmioty cech, doznań i oddziaływań, także jedność i realność.

Ustalenia św. Tomasza kontynuuje tomizm i proponuje je jako prawdę o człowieku, jako zgodne z bytową zawartością człowieka rozstrzygające wyjaśnienie, kim jest człowiek.

##### **a) Rozpoznanie struktury człowieka**

Odnieśmy tomistyczny sposób identyfikowania człowieka do wciąż powtarzającego się zespołu informacji, uzyskiwanych w bezpośrednim poznaniu.

Najpierw poznajemy cechy fizyczne człowieka. Aby jednak człowiek posiadał te cechy, musi już być realny, musi istnieć. Pierwszy jest więc w nim powód realności, nazywany istnieniem. Wtórny jest podmiot cech, nazywany materią. Podmiot zarazem określony przez formę, czyli zasadę wyjaśniającą człowieczeństwo człowieka. Kolejność w poznaniu jest więc odwrotna do kolejności w bytowaniu. Człowieka stanowi i zapoczątkowuje istnienie, a zarazem wywołana w nas przez to istnienie istota, która jest formą i materią. Istnienie jest w człowieku powodem realności, bez której nie ma człowieka. Forma, współstanowiąca istotę, jest powodem tożsamości i razem z

---

<sup>8</sup> *Id* znaczy "to", *ego* - "ja", natomiast *superego* jest złożeniem *ego* oraz *super* oznaczającego "ponad".

niematerialną podstawą recepcji innych bytów, czyli z intelektem i wolą, jest niematerialną duszą. Materia w istocie człowieka jest podstawą cech jako przypadłości fizycznych i razem z układami tych przypadłości współstanowi ciało ludzkie.

Tak właśnie w tomizmie identyfikuje się strukturalne elementy człowieka, wyjaśniające i uzasadniające to, co bezpośrednio poznajemy.

### **b) Zależności między elementami struktury człowieka**

Zastosujmy teraz wyjaśnienia tak zwane genetyczne. Chodzi tu o ustalenie, co od czego pochodzi.

Istnienie człowieka jako w nim zawarty powód jego realności, jest głęboko związane z istotą. Jest od niej zależne. Nie jest więc samoistne, samo z siebie. Wymaga zewnętrznej przyczyny. Tą zewnętrzną przyczyną może być albo niebyt, albo realny byt. Niebyt nie działa, niczego nie powoduje, gdyż jest wykluczeniem realności. Działa byt. Istnienie nie pochodzi od niebytu. Jego więc przyczyną jest byt. Ten byt powodując istnienie jest wyłącznie istnieniem, gdyż przyczyna jest tym, co sprawia. Jest Istnieniem Samoistnym, które stwarza zawarte w nas, urealniające nas istnienie. Stwarza je, gdyż stwarzanie polega na powodowaniu lub sprawianiu istnienia w taki sposób, że to istnienie co do natury wyprzedza wszystkie inne tworzywa człowieka i czyni je jego realnymi współpryncypiami.

Stworzone istnienie urealnia całą zawartość istoty jako formę i materię. Powoduje je. Dopuszcza zarazem wpływ otaczających substancji, dzięki którym istota przekształca się na ich miarę w duszę i ciało.

Dusza nie zawiera w sobie materii. Substancje więc, które wyznaczają jej ustrukturuwanie, są także niematerialne.

Ciało jest najpierw materią. Jest ona jako możność przeniknięta rozciągłością, podstawą procesu rozwoju ciała. Ten proces polega na powodowanym przez substancje otaczające tworzeniu się przypadłości jako struktur niesamodzielnych, wymagających aktywizowania. Substancje otaczające ponadto przenikają ciało w jego warstwie przypadłości, aby je aktywizować. Rejestrujemy te substancje w tak zwanym postaciowym ujęciu ciała. Sterowanie ich obecnością w ludzkim ciele nazywa się leczeniem. Dodajmy, że dusza organizuje te wpływające na ciało i przenikające je substancje w swoisty model ciała, nazywany ciałem zewnętrznym, zbudowanym z "*materia praeiacens*" (*materia warunkująca budowę ciała*).

Istnienie więc, aktualizujące w nas duszę, zarazem dopuszcza łączenie się w organizmie matki kodów genetycznych, dostarczonych przez ojca i matkę. Dopuszcza zapłodnienie, które jest poczęciem się całej ludzkiej kompozycji z istnieniem i istoty jako duszy i ciała. Dusza i ciało są pełne w swych wyznaczających je pryncypiach. Są niepełne w przypadłościowych uzupełnieniach. Aby dusza i ciało uzyskiwały te uzupełnienia, rodzice i inne substancje, które otaczają poczęte dziecko muszą oddziaływać całą swą bytowa zawartością. Dusza poczętego człowieka przyjmuje miłość, naszą wiarę i nadzieję. Ciało przyjmuje fizyczne bodźce ruchu, wzrostu, wymiarów, jakości.

### **c) Człowiek jako osoba**

Poczęty człowiek, każdy człowiek od momentu poczęcia aż do chwili śmierci, jest zarazem osobą.

Osoba jest zawsze jednostkowym bytem, w którego istocie akt istnienia, współstanowiący z tą istotą byt jednostkowy, wyzwala rozumność. Przejawy istnienia

osoby powodują nawiązywanie się między osobami relacji: miłość pojawia się między przejawianą realnością, wiara wspiera się na udostępnianiu się sobie osób jako ich prawdzie, nadzieja jest sytuowaniem się osoby w miłości i wierze. Chroni te relacje rozumna działalność intelektu i woli jako przejawów istoty, odbierających prawdę i dobro. Wierność intelektu prawdzie i wierność ze strony woli dobru usprawnia nas w mądrości.

Znaczy to, że człowiek jako osoba reaguje na miłość i odniesie się miłością do innych osób, że ufa i oczekuje miłości i wiary, że przejawia rozumność i wolność, gdy dzięki tym odniesieniom z naszej strony uzyska i rozwinię przypadłościowe uzupełnienia, stanowiące w duszy intelekt i wolę, a w ciele właściwe ukonstytuowanie organów, ich ruch, wzrost i jakość, właściwą harmonię i funkcjonowanie.

#### **d) Tomistyczne określenie człowieka**

Kim więc jest człowiek? Jest osobą. Jest urealnioną przez zapoczątkowujące go istnienie bogatą kompozycją istotową duszy i ciała. W duszy przejawiają się bezpośrednio podmioty cech lub działań duchowych, intelekt dla poznania i wola dla decyzji, nazywane władzami duchowymi. W ciele tworzą się bezpośrednio podmioty cech i działań cielesnych, zmysły dla poznania zmysłowego i sfera pożądawcza dla uczuć. Istnienie swymi przejawami, a mianowicie realnością, prawdą i dobrem, wyzwala odniesienia osobowe, które są miłością, wiarą i nadzieją. Gdy te odniesienia się utrwalą, chronione działaniami intelektu i woli, tworzona przez człowieka kultura staje się humanistyczna. Realizuje się w niej nasze życie, godne ludzi.

#### **5) Zestawienie sposobów identyfikowania człowieka**

Według Platona i platoników człowieka stanowi to, co w nim bezpośrednio poznajemy. Wszystko więc, co w nim poznajemy, uważamy za elementy konstytutywne, gdyż istota człowieka znajduje się poza człowiekiem. Z czasem uzupełniono to ujęcie przez wprowadzenie liniowego układu cech. Jedną z cech, przede wszystkim jedność, uznano za początek linii, a tym samym za element pierwszy w każdym zwielokrotnieniu, stanowiącym człowieka. Rozwinięto to w tezę, że swoim poznaniem tworzymy sens człowieka, czyli określamy, kim jest, wskazując na jedną z cech, którą uznajemy za istotną. Z kolei zaprzeczono poznawalność istoty i uznano, że człowiek jest relacją do czegoś poza nim, że jest głównie odniesieniem do celu, ocen, wartości. Człowiek stał się odniesieniem do wskazanych przez poznanie struktur tworzonych przez naszą myśl. Dziś, utożsamiając człowieka ze świadomością, wypełnia się go jedynie wiedzą, konstytuującą się jako człowiek w środku mowy.

Arystoteles, rozważając niedokładności ujęć platońskich, uważa, że istota człowieka znajduje się w człowieku i że stanowi ją podmiot tego, co bezpośrednio poznajemy. Tym podmiotem jest dusza rozumna dla działań intelektualnych i materia dla cech i działań cielesnych. Dusza rozumna i ciało stanowią samodzielną istotę ludzką, tożsamą z całym człowiekiem. W tę propozycję wniesiono tendencję awerroistyczną, według której dusza człowieka nie jest rozumna i że intelekt tożsamy z duszą jest wspólny dla całej ludzkości. Człowiek jest raczej zwierzęciem, które tworzy wyobrażenia. W wyobrażeniach człowieka znajdują się wpływy wspólnego intelektu. Dziś głosi się często, że człowiek jest wyłącznie sumą działań duchowych, intelektualnych i wolitywnych, które po śmierci jako oddzieleniu się w człowieku duszy od ciała konstytuują się w dojrzałą osobę ludzką. Suma tych działań jest świadomością.

Ukazywanie człowieka jako świadomości doprowadza do tezy, że człowieka stanowi wiedza.

Według św. Tomasza człowieka stanowią pierwsze w nim, zapoczątkowujące go elementy strukturalne. Są nimi istnienie i istota. Istnienie jest pryncypium urealnającym. Istota jest pryncypium identyfikującym człowieka. Stanowi istotę dusza i ciało. Istota jako dusza jest pryncypium podmiotów poznania i decyzji, intelektu i woli. Istota jako ciało jest pryncypium podmiotów poznania zmysłowego i podmiotów zmysłowego pożądania. Ze względu na posiadanie intelektu człowiek jest osobą. Przejawy istnienia osoby powodują wiązanie się osób relacjami miłości, wiary i nadziei.

W tradycji platońskiej dominuje dodawanie cech, zwykły ich opis lub relacje między cechami jako sposób identyfikowania człowieka.

W tradycji arystotelesowskiej występuje odróżnienie przyczyn od skutków, zarazem tego, co pierwsze, od tego, co wtórne, zależne od pierwszego i podmiotowane w pierwszym. Pozwala to na zidentyfikowanie istoty człowieka i cech człowieka, podmiotowanych w istocie.

W tradycji tomistycznej trzeba najpierw zidentyfikować w człowieku akt i możliwość jako stanowiące człowieka pryncypium urealnienia i różne od niego pryncypium tożsamości. Te pryncypia bliżej określa się przy pomocy odniesienia do nich różnicy między przyczyną i skutkiem. Trzeba z kolei odróżnić przyczyny wewnętrzne człowieka od jego przyczyn zewnętrznych. Wskazywanie na przyczyny zewnętrzne wymaga stosowania ich układu istotowego, a nie liniowego. Trzeba też odróżnić człowieka i każdy byt od przejawów jego istnienia i od przypadłości, podmiotowanych przez istotę, a przede wszystkim ujęcie poznawcze od realnego bytowania. Należy też zaczynać identyfikowanie człowieka od skutków, a nie od stanowiących go przyczyn, tożsamyh z zapoczątkowującymi go pryncypiami. Uzyskane ujęcie człowieka należy sprawdzać zgodnością tego ujęcia z realnym bytowaniem, a nie z myśleniem o człowieku. Tak zidentyfikowany człowiek jawi się jako osoba, która przez wiązanie się miłością z innymi osobami i korzystając z mądrości sytuuje się w humanizmie i religii.

## 2. Miłość i uczucia (Artur Andrzejuk)

### 1) Relacje osobowe

Relacje, jako odmiany przypadłości są wyznaczone przez władze. Jednak najbardziej podstawowe odniesienia człowieka do innych osób budują się wprost na przejawach aktu istnienia, które wobec tego trzeba omówić.

a) Znamy już ten przejaw aktu istnienia, który nazywa się realnością. Oznacza to, że akt istnienia uczynił wszystko w bycie czymś rzeczywistym, właśnie realnym.

Jest to "działanie" tak podstawowe i wyjściowe, że i relacja, która buduje się na tej własności jest najbardziej naturalnym i pierwotnym odniesieniem osób do siebie. Relacja ta określana jest dość wieloznacznym słowem "miłość", ale też trudno o bardziej szerokie pod względem treści opisanie tej najbardziej podstawowej relacji. Naturę miłości wyznacza realność, w związku z tym miłość w swej podstawowej formie jest współprzebywaniem, wzajemną obecnością, jakimś "byciem dla siebie", gdyż to wszystko wyznacza spotkanie osób w fakcie ich realności, motywowane samym tylko istnieniem<sup>9</sup>.

Ponadto, w tę relację człowiek wnosi treści istotowe. Coś rozpoznaje, decyduje, wnosi swoje emocje, wprost całą swą osobowość.

I zauważmy tu jeszcze jedną istotną kwestię. To człowiek decyduje o miłości. Człowiek ją chroni, rozwija lub zrywa. Miłość bowiem jest relacją wyznaczaną przez podmiot i kres. Błędem jest zatem sądzić, że to my zależymy od miłości, że jest ona kapryśna, że "sama" się kończy, wygasa lub też, odwrotnie, gwałtownie nas dopada, zniewala, zmusza do zmiany życia, zerwania zobowiązań, zdrady. Pogląd, że podmioty zależą od relacji, został wymyślony przez Platona, który byty uznał za odbitki idei, czyli ostatecznie za skutek relacji odbijania. Potem neoplatonicy wymyślili, że relacje, które łączą ludzi, bytują już wcześniej i tylko czyhają, aby połączyć ze sobą przypadkowe byty. Obciążamy lub chwalimy wtedy los, fatum, niekiedy Opatrzność. W przypadku miłości takie traktowanie tej relacji ma swoją długą tradycję. Artystyczną ilustracją intelektualnego absurdu jest mit o Erosie, utrwalony w przeróżnych odmianach w kulturze. Czyż nie traktujemy miłości jako skutku ugodzenia nas strzałą z łuku Erosa (lub Amora)? Przypomnijmy sobie, jak często ów łucznik przedstawiany jest z zawiązanymi oczyma. Miłość jest ślepa - mówimy wtedy. A poeta dopowiada: "*serce nie sługa, nie wie co to rozkaz*". I poeta ma rację, gdyż organy wewnętrzne działają niezależnie od naszej woli, (ale przecież zdajemy sobie sprawę, że taka interpretacja wiersza nie jest zgodna z intencją romantycznego wieszczą). I ponadto wydaje się nam, że to są spontanicznie powstające rozumienia, wynikające z wnikliwej obserwacji zawikłań ludzkiej miłości. Tymczasem jest to jedynie funkcjonowanie w kulturze neoplatońskiej tezy o samodzielnym istnieniu relacji, wcześniejszym od podmiotu i kresu, na które relacja niespodziewanie spada, według nieznanego nam zamysłu<sup>10</sup>. W ten sposób traktujemy los, fatum, kaprysy Amora.

To nie my podlegamy relacjom. To relacje zależą od nas. To nie my także podlegamy miłości, lecz ona nam podlega.

b) Kolejna relacja istnieniowa, współwystępująca z miłością, buduje się na własności prawdy.

---

<sup>9</sup> *Complacentia, connaturalitas.*

<sup>10</sup> (tzw. racja dostateczna relacji - *principium a quo est*)

Prawda oznacza w bycie jego dostępność dla innych. Struktury prawdziwe, w odróżnieniu od wymyślonych, są dostępne poznaniu każdego człowieka, podczas gdy istota pomysłu znajduje się w umyśle twórcy i nie jest nam bezpośrednio dana. W tym sensie mówimy o każdym bycie, że jest prawdziwy (w odróżnieniu od sztucznych wytworów). O żywym kocie mówimy, że jest prawdziwy - kot pluszowy, to kot sztuczny.

Relacja, która wspiera się na własności prawdy, jest wzajemnym przekazywaniem prawdy. Ta wzajemność polega tu i na oddziaływaniu prawdą i na otwarciu na prawdę. Przekazywanie prawdy polega na wykluczeniu kłamstwa ze wszelkich informacji, jakie podajemy. Jest po prostu mówieniem prawdy.

Otwarcie się na prawdę jest zaufaniem. Nie chodzi tu o naiwne przyjmowanie każdej informacji. Zaufanie nie wyklucza korzystania z rozumu, który przewiduje i ubezpiecza nas przed nadużyciem naszego zaufania. Jednak samo zaufanie jest czymś niesłychanie ważnym. Korzystanie z zaufania w wychowywaniu dzieci i młodzieży wyklucza z tego procesu element tresury i czyni go istotnie wychowywaniem, czyli przyuczaniem do wierności prawdzie i dobru. Znane są przykłady prawdziwej *metanoi* ludzi, mającej początek w udzielonym im przez kogoś kredycie zaufania.

A relacja, o której mowa, nazywa się wiarą. Ma ona postać prawdziwości, gdy przyjmujemy w niej postawę aktywną i ma postać zaufania, gdy przyjmujemy postawę bierną.

c) Trzecią rozpoznaną przez specjalistów relacją istnieniową jest nadzieja. Wspiera się ona na istnieniowej własności dobra.

Własność dobra w bycie oznacza, że może być on wybrany, akceptowany przed inny byt. Może stać się przedmiotem wyboru, właśnie dobrem dla kogoś.

Nadzieja jest wzajemnym przekazywaniem dobra. W aspekcie aktywnym jest świadczeniem dobra (dobroczynnością - po staropolsku). Jest to po prostu dobroć.

Nadzieja w aspekcie biernym jest umiejętnością przyjęcia daru. Otwartością na świadczone nam przez kogoś dobro. Jest to bardzo ważna cecha człowieka. Dzięki niej jesteśmy w stanie przyjąć zaproponowaną nam przyjaźń, czy miłość. Są one zawsze darem, który - aby się nim cieszyć - trzeba umieć elegancko przyjąć. Tego właśnie uczy nadzieja.

Zauważmy od razu, że jest to postawa trudna. *Savoir vivre* uczy nas rewanżowania się za upominki i prezenty. Dar jednak nie jest ani upominkiem, ani prezentem. *Savoir vivre* wymaga, aby prezenty nie były zbyt drogie, ani nazbyt cenne. Jednakże oczekujemy od ludzi także rzeczy cennych, czasem nawet ofiar. Wszystko to są dary, których się nie rewanżuje, które zawsze należy przyjąć dla swego dobra oraz dla dobra tego, kto obdarowuje.

Tyle na razie o relacjach wyznaczanych przez akt istnienia. Istota także podmiotuje cały zespół relacji. Są to relacje poznania i decyzji, a także uczucia. Jednakże istota dokonuje tych operacji za pośrednictwem władz.

## **2) Relacja miłości**

Interesuje nas jednak miłość. Już wiemy, że istnieniowa relacja miłości łącząc ze sobą osoby staje się relacją osobową. Wiemy także, iż tylko taką miłością możemy ogarnąć drugiego człowieka w pełni jego bytu oraz, korzystając z informacji objawionych, osiągnąć Boga i usytuować się w miłości, która uświęca i zbawia. W miłość osobową włączony jest cały człowiek, gdy intelekt i wola chronią tę relację swoimi działaniami. Jest to więc miłość cała, zupełna i pełna. Jakże marne wydają się uczucia zwierząt wobec takiej miłości, chronionej przez poznanie i decyzje. A zarazem jak wspaniałe i piękne są

uczucia człowieka w perspektywie tej miłości, gdy uczucia są z nią związane i swoiście w niej uczestniczą.

Wobec takiego rozłożenia akcentów należy rozważyć tę umysłową miłość, zwaną po łacinie *dilectio* w różnych jej odmianach i aspektach. Ze strony człowieka towarzyszą tym odmianom *dilectio* rozmaite stany psychiczne, gdyż - jak już powiedziano - uczuciowość jest koniecznym elementem składowym osobowości człowieka, a wobec tego także i ludzkiej miłości. Wspomniane stany psychiczne opisuje się w filozofii klasycznej terminami iście metafizycznymi. Otóż sytuację, w której człowiek jest pewny swojej miłości i zarazem pewny wzajemności, a ponadto nie ma co do trwałości tej relacji żadnych obaw, odbiera ją jako zaspokajającą, pełną i dobrą, nazwano sytuacją *actus et actus*, akt i akt, faktyczność i faktyczność. Nazywamy ją dzisiaj bardziej psychologicznie sytuacją samowystarczalności miłości.

Sytuacją dopełnienia jest stan psychiki człowieka, gdy czegoś nam w miłości brakuje, gdy sprawia ona ból, tęsknotę, cierpienie. Tomasz z Akwinu nazywa to stanem *actus et potentia*, czyli akt i możność, faktyczność i możliwość. Miłość nazywana *connaturalitas*, owa "podstawowa relacja życzliwości", będzie miłością w wersji *actus et actus*. Uczucie miłości, miłość na poziomie *concupiscibilitas*<sup>11</sup> ma zwykle wersję *actus et potentia*. W *dilectio*<sup>12</sup> zachodzą obie te wersje.

a) Wersja samowystarczalności to przyjaźń - *amicitia*. Jest to miłość pozbawiona jakiegokolwiek zła. Wypełnia ją tylko dobro. Przyjaźń jest ufna, nie tęskni, raczej cierpliwie wyczekuje i raduje się z każdego kontaktu przyjaciół.

Miłość *dilectio* w wersji przyjaźni jest najpełniejszą podstawą działań chroniących. Miłość, która jest przyjaźnią, zapewnia człowiekowi podstawowe środowisko osób ludzkich. To środowisko akceptuje, wspomaga i chroni człowieka. Przyjaźń rodzi, tak ważne dla człowieka, poczucie bezpieczeństwa, pewność, że zawsze znajdziemy czyjąś pomocną dłoń, czyjąś radę, że ktoś zawsze wysłucha naszych zwierzeń, postara się pomóc i zawsze będzie dzielił z nami nasze radości i smutki. W ten sposób przyjaciele stają się jakby kimś jednym, jak zauważa św. Tomasz w swojej "*Sumie Teologii*". Warunkiem przyjaźni i podstawową jej cechą jest wzajemność.

b) Odmianą *dilectio*, która nie oczekuje wzajemności, jest miłość *caritas*. Jest postacią altruizmu, który jednak nie jest jakąś formą działalności społecznej, ani nie stanowi braku równowagi psychicznej. W miłości *caritas* chodzi na serio o drugiego człowieka, o jego dobro, jego miłość, tęsknoty, troski, utrapienia. I jeśli nawet czyjaś *caritas* ogarnia wielu ludzi, to tak jakby każdego obejmowała osobno, nie zaś wszystkich jednocześnie. Z tej to przyczyny *caritas* przekracza niekiedy naturalne siły człowieka. Któż bowiem ma sto par rąk, aby wszystkich objąć, gdy ogarnia ich miłością *caritas*. Przyjaźń dotyczy przyjaciół, wyklucza zaś tych, którzy nam szkodzą i których przez to określamy jako swoich nieprzyjaciół. Przyjaźń ich nie ogarnia. Ogarnia ich natomiast heroiczna *caritas*. To o tej odmianie miłości myślał Chrystus polecając miłowanie nieprzyjaciół. O niej też pisał św. Paweł do Koryntian<sup>13</sup>, że jest cierpliwa i łaskawa, pozbawiona zazdrości i pragnienia sławy. Nie ma w niej pychy, bezwstydu, interesowności, gniewu, pamięci doznanych krzywd, uciechy z niesprawiedliwości. Ta miłość - według Apostoła - nigdy się nie kończy, wszystko wycierpi, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystkiemu wierzy.

*Caritas* jest więc tą miłością, która chroni człowieka nawet gdy on sam o tym nie wie, gdy nie chce o tym wiedzieć, gdy jest zły, gdy niszczy rzeczy wartościowe, innego

---

<sup>11</sup> Miłość na poziomie uczuć.

<sup>12</sup> Miłość jako relacja osobowa.

<sup>13</sup> I Kor 13.

człowieka, czyjaś miłość, wiarę, nadzieję, inne relacje, wszystko, co prawdziwe i dobre, nawet wtedy chroni człowieka czyjaś miłość *caritas*.

A gdy nie ma wokół nas ludzi odnoszących się do nas miłością *caritas*, to zawsze, wiemy to z Objawienia, taką postawę ma wobec nas Bóg. Miłość Boga do człowieka jest zarazem *amicitia* i *caritas*. Nazwano tę miłość po grecku *agape*. Miłość Boga chroni nas przede wszystkim w tym, co dla człowieka najważniejsze, ale ze względu na to właśnie Bóg też wspiera nas w innych, drobniejszych sprawach. Nazywa się to Bożą Opatrznością.

c) Z kolei miłość człowieka do Boga naznaczona jest ludzką ułomnością. W tym wypadku staje się niekiedy szczególnie dotkliwa i bolesna, gdyż człowiek nie doznaje obecności Boga w swym normalnym, zmysłowo-umysłowym poznaniu. Bóg nie jest dla człowieka fizycznie obecny. A człowiek jako byt duchowo-cielesny wszystko poznaje poprzez zmysły i jak słusznie zauważył Arystoteles *nil est in intellectu, quod non prius fuerat in sensu*<sup>14</sup>. Miłość człowieka do Boga nie znajduje z tego powodu swego miejsca w psychice. Bóg dla zmysłów jest nieobecny. Sytuacja ta rodzi ból i cierpienie u osób odnoszących się do Boga miłością *amor*, czyli taką odmianą *dilectio*, która z powodu stałej potrzeby obecności ukochanej osoby rodzi tęsknotę, wywołującą właśnie ból i cierpienie.

Miłością *amor* odnosimy się także do osób ludzkich zawsze wtedy, gdy brakuje nam obecności drugiej osoby, gdy tęsknimy. Właśnie ta potrzeba stałej obecności jest znakiem tej odmiany miłości osobowej. I także w przypadku, gdy jest to miłość czysto ludzka, stała obecność kochanej osoby nie jest możliwa. Staramy się tylko, by rozstania były krótkie, by jak najwięcej czasu spędzać razem. Zawsze jednak, gdy pozostajemy sami, dopada nas ból i tęsknota.

Miłość *amor* jest postacią *dilectio* najbardziej angażującą naszą psychikę, a w niej głównie uczucia.

Uczucia bowiem są elementem składowym ludzkiej osobowości, tak jak posiadanie ciała należy do istoty człowieka. Skutkiem złożenia człowieka z duszy i ciała jest właśnie posiadanie psychiki. Nasz stosunek do uczuć jest konsekwencją stosunku do ciała, a ten - z kolei - zależy od naszego rozumienia człowieka. Jeśli człowiek jest dla nas wyłącznie ciałem, to uczucia stają się wtedy podstawą rozumień, ocen i decyzji. Jeśli jednak uważamy człowieka za duszę jedynie uwięzioną w ciele, to uczucia potraktujemy jak pętające duszę więzy i będziemy je starali się zniszczyć. Tymczasem człowiek jest duchowo-cielesną jednością, co oznacza, że do istoty bytu ludzkiego należy posiadanie zarówno duszy jak i ciała. Dlatego - być może - pisarze średniowieczni umieścili człowieka *in horizonte*, na horyzoncie świata materii i świata ducha, jako byt gromadzący w sobie doskonałości obydwu tych sfer.

### 3) Uczucia

Teorii wyjaśniających uczucia też jest przynajmniej kilka, jednak my zatrzymamy się przy tej, która zbudowana została w koncepcji człowieka jako duchowo-cielesnej jedności. Stwierdza się w niej, że uczucia skierowują nas do jakiegoś dla nas dobra, rozumianego jako przyjemne, korzystne, pożyteczne itp. Podkreśla się tylko, że chodzi tu o tzw. *dobro dla nas*, którego nie wolno nam mechanicznie utożsamiać z dobrem moralnym. Uczucia ponadto odpychają nas od tego, co uznają za zło. I znów, zło, któremu sprzeciwiają się nasze uczucia, nie jest złem moralnym, gdyż może się zdarzyć, że uczucia skłaniają nas do unikania czegoś, co wynika z moralnego obowiązku.

---

<sup>14</sup> Niczego nie ma w intelekcie, czego by wcześniej nie było w zmysłach.

Zostało już powiedziane, że uczucia są podmiotowane przez zmysłowe władze pożądawcze. Są to dwie władze, gdyż jedna z nich odnosi się wprost do zmysłowego dobra lub zła, druga zaś ze względu na trud, który towarzyszy uzyskiwaniu jakiegoś dobra lub unikaniu jakiegoś zła. Nazywamy tradycyjnie *władzę pożądliwą* i *władzę gniewliwą*.

W filozofii klasycznej rozumie się uczucie jako pewien ruch (*motus*) i tak też się je wyjaśnia. Najpierw jest zamierzenie, upodobanie, swoista energia uczuciowa. Jest to zatem jeszcze sytuacja statyczna. Należy ona może jedynie do *władzy pożądlivej*, gdyż spoczynkowi nie może towarzyszyć przeszkoda w postaci trudu. Podobnie jest i z kresem ruchu uczuć. Jest on albo zadowoleniem, albo smutkiem, zawsze pewnym już spoczynkiem w tym, co uzyskaliśmy lub pogodzeniem się z przykrą dla nas sytuacją.

Z tego, co wyżej powiedziano, wynika następujący schemat podstawowych uczuć:

1. Źródłem dążenia do dobra jest *uczucie miłości*.

2. Źródłem unikania zła jest *uczucie nienawiści*

Miłość i nienawiść należą do uczuć podmiotowanych przez *władzę pożądliwą*.

3. Prostym dążeniem do dobra jest *pożądlivość*.

4. Prostym unikaniem zła jest *uczucie wstrętu*.

Proste dążenie lub unikanie oznacza tu uczucia podmiotowane przez *władzę pożądliwą*.

5. Dążeniem do dobra, któremu towarzyszy trud i wysiłek ze strony człowieka, jest *uczucie nadziei*.

6. Wycofaniem się z *nadziei*, czyli z dążenia do dobra z powodu poddania się przeszkodom stojącym na drodze do tego dobra, jest *uczucie rozpacz*.

*Uczucia nadziei i rozpacz* są jakimiś odniesieniami do dobra. W stosunku do trudnego do uniknięcia zła mamy trzy dalsze uczucia.

7. Przewyciężaniem zła jest *uczucie odwagi*.

8. Unikaniem zła przez wycofanie się jest *bojaźń*.

9. *Uczucie gniewu* natomiast jest reakcją na zło obecne, któremu jednak człowiek się nie poddaje i które postanawia zaatakować.

Zjednoczenie się z dobrem lub złem nie wywołuje - co już sygnalizowano - uczuć podmiotowanych przez *władzę gniewliwą*. Uczucia te jako pewien spoczynek są domeną *władzy pożądlivej*.

10. Po zjednoczeniu z dobrem doznajemy *uczucia przyjemności*.

11. Zjednoczenie ze złem, czyli pozbawienie jakiegoś dobra, wywołuje *uczucie bólu*.

W taki sposób wyróżnia się jedenaście podstawowych uczuć. Często mamy do czynienia z różnymi połączeniami tych podstawowych form naszej uczuciowości, np. poruszana już w tym rozdziale *tęsknota* jest połączeniem *pragnienia*, jako oczekiwania na kochaną osobę, z *cierpieniem* wywołanym przez jej nieobecność. *Tęsknota* jest właśnie przykładem powiązań uczuć i miłości.

Wartość moralna uczuć nie zależy od nich samych, nie możemy wobec tego powiedzieć, że np. miłość jest dobra, a nienawiść zła. Dobrem moralnym są - jak pamiętamy - działania chroniące osoby, podejmowane przez intelekt i wolę człowieka.

Uczucia, gdy uczestniczą w tym chronieniu osób - spełniają moralne dobro. Gdy przeszkadzają - temu dobru się sprzeniewierzają. Według św. Tomasza ten stopień uczestniczenia uczuć w działaniach intelektu i woli zależy od stopnia ich podporządkowania woli i intelektowi. Podporządkowanie to uzyskujemy na drodze wykształcenia i wychowania.

### 3. Wspólnota i jej odmiany

#### *1) Uwagi wprowadzające*

Charakteryzując wspólnotę i odmiany wspólnot wskazuję na to, co je stanowi, a tym samym odróżnia od innych. To, co stanowi jakąś strukturę, nazywa się istotą. Używając nazwy "istota" sygnalizuję, że określając wspólnotę chcę dotrzeć do tego, co w niej najważniejsze.

Najważniejsze we wspólnocie, tym, co ją stanowi, jej istotą, są osoby, lecz powiązane różnorodnymi odniesieniami.

Te odniesienia nazywają się relacjami. Korzystam z tej nazwy. Zarazem odróżniam relacje realne od relacji myślnych. Relacje realne opierają się na realnych podmiotach. Relacje myślnie są opinią, a wobec tego tylko propozycją, umową, życzeniem. Relacje ułatwiają określenie wspólnot i znalezienie tego, co je różni.

Realne podmioty i relacje tworzą realne wspólnoty. Przykładem takich wspólnot jest rodzina i naród. Myślnie podmioty i relacje powodują, że powstaje np. społeczeństwo, instytucja, państwo.

Te zagadnienia podejmuję w proponowanym tu tekście.

Zostały już omówione relacje osobowe, które należą do grupy relacji realnych. Relacje osobowe to miłość, wiara i nadzieja. Wskazuję na nie, gdy określam rodzinę i naród. Relacje osobowe stanowią jednak osobny temat i tylko pomocniczy w odniesieniu do tematu wspólnoty i jej odmian.

#### *2) Istota wspólnoty*

Wspólnota jest zespołem osób, powiązanych relacjami zarówno realnymi, jak i myślnymi. W spójnej wspólnocie relacje myślnie powinny stanowić sposób chronienia relacji osobowych, które zawsze są realne. Osoby zawsze są podmiotami relacji, tym samym więc podmiotami wspólnot. Może się zdarzyć, że w danej wspólnocie zyskają przewagę relacje myślnie. Stanie się to powodem różnic między wspólnotami. Tych różnic nigdy nie wprowadzają realne relacje osobowe.

Należy też zauważyć, że oprócz realnych relacji osobowych, takich jak miłość, wiara i nadzieja, są także inne relacje realne, takie jak poznanie, które jest źródłem wiedzy jako struktur czysto myślnych oraz takich jak decyzje, które są przejęciem oddziałującego na nas dobra. Relacja poznania jest dlatego realna, że polega na odbiorze oddziałujących na intelekt możliwościowy realnych pryncypiów istotowych bytu. Różnica między relacjami osobowymi a innymi relacjami realnymi polega na różnych podmiotach tych relacji. Relacje osobowe są wywoływane przejawami w bycie jego istnienia, natomiast relacje takie jak poznanie i decyzje są wywoływane zdolnością istoty do odbioru prawdy i dobra.

Różnice między wspólnotami, dokładniej mówiąc, wynikają z tego, że często mylimy relacje realne i osobowe z relacjami myślnymi. Zdarza się, że relacjom myślnym, takim jak instytucje, przypisujemy pozycję bytów, głównie wtedy, gdy doznajemy uciążliwości podlegania instytucjom. Mylimy też często z bytami teorie, ideologie, nawet decyzje. Gdy któraś z relacji myślnych zdominuje wspólnotę, ta wspólnota zaczyna różnić się od innych. Staje się grupą społeczną, ideologiczną, związkiem zawodowym, instytucją np. handlową. Wszystkie te wspólnoty współstanowią naród. I może się wydawać, że suma spraw tych grup ma stanowić dobro

wspólne. Jednak dobro wspólne musi być tym, co odpowiada całemu narodowi, a więc wszystkim osobom zarazem.

W polskiej literaturze filozoficznej mówi się o dominowaniu trzech typów wspólnot:

Wspólnota jest zespołem osób, podobnie wybierających dobro wspólne (ks. Karol Wojtyła).

Wspólnota jest zespołem osób powiązanych dążeniem do realizowania swych bytowych aspiracji, najpełniej wyrażających się w osiągnięciu Boga (ks. Mieczysław A. Krapiec).

Wspólnota jest zespołem osób w taki sposób, że własności transcendentalne osób są dla każdej z nich uwewnętrzniającym się dobrem wspólnym (ks. Leszek Kuc).

W tych wspólnotach czynnikiem konstytuującym wspólnotę jest podobne działanie, związek z Bogiem, wzajemne przejmowanie takich własności osób jak jedność, odrębność, realność, prawda, dobro, piękno. We wszystkich wypadkach czymś konstytuującym wspólnotę są cechy jako przejawy istnienia lub istoty osób. Na mocy tego, wspólnoty nie są strukturami samodzielnymi. Bytowa samodzielność przysługuje tylko osobom. Wspólnoty są strukturami niesamodzielnymi, przypadłościowymi, które istnieją mocą osób, wiążących się jakimiś cechami.

Wspólnota lub jedność wszystkich wspólnot współstanowiących naród nie jest jeszcze tym dobrem wspólnym, przez które polityka mogłaby służyć całemu narodowi.

### ***3) Teorie dobra wspólnego.***

W wyróżnionych typach wspólnoty wskazywano na dobro wspólne jako czynnik konstytuujący wspólnotę. Za dobro wspólne uważano sposób odnoszenia się do podstawowych celów wspólnoty, realizowanie więzi z Bogiem, przejmowanie wpływu przejawów istnienia osoby.

W literaturze tematu dobra wspólnego zwycięża pogląd, że dobrem wspólnym, które wszystkim odpowiada, jest rzeczywiście Bóg. Podkreślenie odniesień do Boga stanowi obiektywne dobro wspólne. Subiektywnym dobrem wspólnym jest spełnienie najgłębszych aspiracji osób. W kulturze katolickiej ta propozycja jest zrozumiała i może być powszechnie akceptowana. Jednak w aktualnej kulturze, którą nazywamy kulturą nowożytną i współczesną, wyróżniającą się tendencjami laickimi, propozycja uznania Boga za dobro wspólne narodu może budzić zastrzeżenia.

Rozważa się więc propozycję, według której dobrem wspólnym są przejawy istnienia osób, głównie uzyskiwana wewnętrzna jedność, ład i spokój pod wpływem życzliwie odnoszących się do nas osób. Mówi się także o skutkach wpływu na nas oddziaływań, wyznaczonych prawdą i dobrem. Wiąże się z tą propozycją pogląd, że dobrem wspólnym jest podobny sposób odnoszenia się do dobra wspólnego, a więc w ogóle do dobra.

Przypomnijmy, że realność, prawda, dobro udzielają się osobom poprzez relacje osobowe, które są miłością, wiarą i nadzieją. Ze względu na to dobrem wspólnym są raczej relacje osobowe, które pozwalają na doznawanie czyjejś miłości, zaufania i pokładania w nas nadziei jako bezpośrednich skutków realności, prawdy i dobra osób. Zabieganie o trwanie tych relacji jest realizowaniem dobra wspólnego, tego, co odpowiada każdej osobie. Ponieważ relacje osobowe sprawiają realną współobecność osób, głosi się pogląd, że obecność jest dobrem wspólnym osób.

Zidentyfikowanie dobra wspólnego jako obecności, to znaczy przebywania wśród osób w powiązaniach przez miłość, wiarę i nadzieję, włącza w dobro wspólne humanizm i religię. Ogarnia jak gdyby główne nurty kultury katolickiej. Gdyby jednak

tak rozumiane dobro wspólne przejęła polityka, zatarłaby się w niej granica między stałą racją stanu, a programem politycznym. Troską państwa stałyby się mniej cele i zadania, a bardziej sposoby osiągania celów, bardziej wskazania jak osiągnąć cele narodu. Wydaje się więc, że należy dalej poszukiwać dobra wspólnego sięgając wobec tego do zasad trwania w relacjach osobowych z ludźmi i z Bogiem.

Zasadą, wskazującą na działania, chroniące relacje osobowe, jest mądrość. Stanowi ją umiejętność spojrzenia na wszystko z pozycji prawdy i dobra w taki sposób, że intelekt odczytuje skutki dobre, wywołane przez byt, oddziałujący na nas swą prawdą czyli udostępniający się intelektowi. Wywołuje to rozumienie osób, szans powiązania relacjami osobowymi i sytuowania się w odniesieniach przez miłość, wiarę i nadzieję. Dobrem wspólnym jest więc zasada realizowania tych wszystkich szans człowieka. Tą zasadą jest właśnie mądrość. Osiąganie skutków relacji osobowych jest różne, jakby odmienne w każdym człowieku. Ta sama jednak jest zasada tych realizacji i wszystkim osobom w jednakowym stopniu potrzebna.

Mądrość więc jako dobro wspólne musi pojawić się w stałej racji stanu zarówno w odniesieniu do osób, jak i do wspólnot. Odpowiadając wszystkim osobom i wspólnotom staje się tym samym właściwym dobrem wspólnym narodu.

Gdy przy pomocy programów politycznych osoby wybronią swe relacje do ludzi i do Boga, wtedy dzięki religii pojawi się w nas także mądrość jako dar Ducha Świętego. Ten dar doskonali miłość. Religijnie doskonała miłość powiąże nas z Chrystusem, a w Chrystusie nasze relacje osobowe, kierowane do Boga, Duch Święty powiąże z miłością, którą ogarnia nas Bóg. Dobrem wspólnym ludzi staje się Chrystus jako "miejsce" spełniania się naszych więzi z Bogiem, których chronienie określa mądrość naturalna i nadnaturalna, będąca darem Ducha Świętego.

Mądrość i Chrystus stają się dobrem wspólnym narodu, który dzięki temu sytuuje się w wewnętrznej i zewnętrznej kulturze katolickiej, tworzonej zgodnie z prawidłowym identyfikowaniem osób w ich bytowej strukturze, wyznaczającej przez przejawy istnienia i istoty realne relacje osób z osobami. Można z kolei powiedzieć, że mądrość i Chrystus są zasadami lub źródłami kultury. Zgodność dobra wspólnego z zasadami tworzenia kultury daje w wyniku jedność narodowi, tworzącemu spójną wewnętrzną i zewnętrzną kulturę osób. Należy tu przypomnieć tezę, że właśnie kultura swą strukturą jako układem ważności dziedzin wyznacza politykę w jej racji stanu i programach politycznych. Przy takich zasadach jako dobru wspólnym i racjach stanu kultura i polityka stają się zgodne z dobrem człowieka, odczytanym w jego bytowej strukturze. Ta zgodność powoduje, że kultura i polityka służą człowiekowi. Gdy realizuje się tę służbę w postawie czci wobec osób, zarazem realizuje się miłość, która jest troską o dobro osób. Dzięki temu kulturę i politykę kształtuje i przenika miłość, na ogół pomijana wśród zasad kultury i polityki. Chroni ją właśnie mądrość, a najwyższą i najgłębszą jej zawartość wyznacza jej Chrystus. W Nim ostatecznie uzasadnia się nasz wysiłek chronienia relacji miłości do ludzi.

#### **4) *Naród***

Naród jest wspólnotą, którą stanowi odniesienie do tego samego dla wszystkich osób dobra wspólnego. Jednym narodem mogą więc być osoby i wspólnoty, które poddają się dominacji różnych relacji myślnych, uważanych za dobro wspólne grupy. Nie jest to tylko dowolny wybór zadań lub celów szczegółowych, gdyż np. grupę szkolną lub uniwersytet spaja właśnie wierność prawdzie. Ta wierność jest głównym zadaniem uniwersytetu. Oprócz osób w jedności narodu uczestniczą małżeństwa, rodziny, rody, grupy przyjaciół, grupy zawodowe, społeczne, związki lub stowarzyszenia polityczne,

wtedy jednak, gdy wszystkie osoby w tych różnych wspólnotach odnoszą się do osób także innych wspólnot właśnie z miłością, wiarą i nadzieją, gdy więc wszystkie osoby ze wszystkimi wiążą się relacjami osobowymi. Tą zasadą jest właśnie mądrość i to ona scala naród jako jego dobro wspólne.

Dopowiada się tu, że narodem są te osoby, które wiąże ponadto ten sam obszar urodzenia lub zamieszkania, ten sam język lub przynajmniej język dominujący, ta sama kultura. Można zastanawiać się, czy są to elementy podobnie konstytuujące naród jako dobro wspólne. Wszystkie jednak czynniki konstytuujące naród są przypadłościowe, a więc drugorzędne wobec osób, które są podmiotem i wewnętrzną przyczyną narodu. Nie można oddzielić od osób ich osobowych relacji. Te relacje, a ponadto inne relacje realne i myślnie wiążą osoby w naród, gdy jednak kieruje tymi relacjami umiejętność mądrości.

### **5) Ojczyzna**

Niektórzy teoretycy uważają, że takie relacje jak więź z miejscem urodzenia, zamieszkania, językiem tego terenu, tam tworzoną kulturą, stanowi ojczyznę. Sama nazwa ojczyzny wskazuje, że jest nią to wszystko, co dziedziczymy po ojcu, rodzicach, rodzinie, rodzie, z czym powiązaliśmy się już w dzieciństwie, w czym rośliśmy, czym kształtowaliśmy pierwsze rozumienia, z czym ponadto powiązaliśmy się emocjonalnie i uczuciowo. Są to więc byty i ich rozumienia, zafascynowania nimi i wywołane uczucia. Skutkiem tego wszystkiego jest wewnętrzna kultura człowieka i zarazem kultura zewnętrzna. Wszystko to jest ojczyzną osób.

Należy dodać, że w tej właśnie ojczyźnie powiązaliśmy się relacjami osobowymi ze spotkanymi tam osobami. Tam doznawaliśmy powiązań z nimi przez miłość i podobnym powiązaniem obdarowywaliśmy inne osoby. Doświadczenia tego czasu i przeżycie relacji mogło stać się miarą oceny wszystkich innych naszych relacji osobowych. Relacje osobowe sytuują nas w osobach jak w domu, we właściwym domu człowieka. To pierwsze doznanie przebywania w osobach jak w uszczęśliwiającym nas domu mogło stać się powodem pełnego właśnie zadomowienia się na tym oto obszarze i w tym języku, którym przy pomocy kultury wyrażaliśmy miłość. Nazywamy to ojczyzną, więzią z ojcem, pośrednio ze wszystkim, co budzi poczucie bezpieczeństwa, opieki, wykluczenia samotności, zagrożeń, których nie umiemy później pokonać czy przezwyciężyć.

Ojczyzna może więc oznaczać odniesienie do tego, co wprowadzało w stan szczęścia. Do takiego stanu zawsze tęsknimy. Tęsknimy więc do ojczyzny, gdy w niej nie przebywamy. Martwimy się nią, gdy jest zagrożona, gdy więc zagrożone są warunki naszego szczęścia. Szczęście realne wynika z zamieszkania w osobach. Wszystkie osoby, stanowiące naród, są racją nadziei, że z tymi osobami powiąże nas życzliwość i zaufanie, a więc miłość i wiara. Może z tego względu zwykle wiąże się naród z ojczyzną. Nazywa się też ojczyznę domem narodu. Oznacza to, że w tych warunkach i okolicznościach, w tym miejscu i czasie realizowała się nasza więź z osobami przez miłość, wiarę i nadzieję.

Potwierdzeniem tego, że można w ten sposób rozumieć ojczyznę, jest fakt uznania przez kogoś innych terenów i języka, innej kultury i osób, za swą nową ojczyznę. Może to znaczyć, że doznawaliśmy tu pełniejszej miłości, że tu dopiero przeżyliśmy szczęście. Narody, wśród których zamieszkiwaliśmy, nawet zabiegają o to, abyśmy uznali ich kraj, język i kulturę przynajmniej za swą drugą ojczyznę, żebyśmy poczuli się u siebie, we własnym domu.

Może ojczyzna jest zespołem relacji osobowych, otoczonych uczuciami, zawsze pozytywnymi. Ponieważ uczucia są także relacjami, wywołanymi przez wyobrażenia,

których źródłem są zawsze doznania zmysłowe tak zwanego dobra fizycznego, może tu liczyć się oparte na wrażeniach zmysłowych wyobrażenie piękna, miejsc zamieszkania, języka, zwierzenia pierwszych zachwyków i kultury, utrwalającej to wszystko w usprawnieniach władz i dziełach zewnętrznych.

Ojczyzną więc jest zespół skutków relacji osobowych, gdy powiążemy z nimi poczucie lub nadzieję szczęścia, łączącego się z wyobrażeniami, zawsze wyzwajającymi pozytywne uczucia i doznanie realnego piękna. To jest właśnie prawdziwe i dobre miejsce osób.

Wszystkie osoby, które podobnie wiążą się z sobą miłością, które doznają podobnego szczęścia, pozytywnych uczuć i zachwycają się podobnie jak my pięknem miejsca, języka, kultury i osób, nazywamy narodem. Z osobami, stanowiącymi naród wiąże nas ponadto mądrość, pozwalająca rozpoznać i stosować wszystko, co chroni właściwy, zawsze wywołujący tęsknotę dom człowieka.

## **6) Rodzina**

Rodzina w tym, co ją stanowi, jest zespołem osób, powiązanych relacjami osobowymi, gdy zarazem wiążą rodzinę relacje rodzicielstwa i odniesień dzieci do rodziców. Rodzicielstwo wskazuje na to, że w utworzeniu się rodziny wcześniejsza od samej rodziny jest relacja małżeństwa lub tylko macierzyństwa i ojcostwa, gdy rodzice nie są powiązani małżeństwem. Małżeństwo i rodzicielstwo jako macierzyństwo i ojcostwo wyjaśniają genezę rodziny. W samym swym trwaniu rodzina jest zespołem relacji osobowych, wiążących osoby stanowiące rodzinę, która powstaje dzięki rodzicielstwu jako zespół osób. Osoby więc przede wszystkim stanowią rodzinę, gdy osoby te wiążą się miłością, wiarą i nadzieją. Akcentując osoby i relacje osobowe, wiążące osoby, gdy są to osoby powiązane rodzicielstwem, ujmujemy rodzinę w jej trwaniu, w tym, czym jest jako wspólnota, która trwa w sposób nierozdzielny.

Rodzina, ze względu na swe pochodzenie, wymaga rodzicielstwa gwarantowanego małżeństwem. Małżeństwo nie zabezpiecza trwania osób w relacjach osobowych, zabezpiecza jednak dzieciom stałą obecność ojca i matki, a obecność jest trwaniem relacji osobowych. Rodzina wobec tego wymaga obecności rodziców i dzieci. Rodziną jest jednak także matka i dziecko nawet wtedy, gdy rodzicielstwo nie było realizowane w małżeństwie. Z tego względu odróżniamy rodzinę w jej trwaniu od rodziny w jej genezie.

Rodzina, ujęta w jej granicach, pośrednio w jej trwaniu, nie ogranicza się do rodziców i dzieci. Do rodziny należą także rodzice rodziców, bracia i siostry rodziców dziecka. Te pokrewieństwa nazywamy dziadkami, wujami, ciotkami. Ujęcie liniowe tych związków zmniejsza stopień pokrewieństwa, nie likwiduje jednak rodziny, nazywanej rodem, gdy można jeszcze wskazać na tę parę małżeńską, z której wywodzą się wszystkie osoby rodu.

Powtórzmy i uwyraźnijmy to, że rodzina ze względu na trwanie tej wspólnoty i na to, co ją stanowi, jest powiązaniem osób relacją miłości, wiary i nadziei. Rodzina ze względu na swe pochodzenie lub zapoczątkowanie obejmuje oprócz relacji osobowych także relacje rodzicielstwa lub małżeństwa. Rodzina ze względu na swe granice lub kres i zasięg, jest zespołem osób powiązanych relacjami osobowymi, lecz wywodzących się z tego małżeństwa, które w liniowym wyjaśnianiu pokrewieństwa można zidentyfikować i zapamiętać. Do rodziny, ujętej w jej granicach, należą także osoby nie pochodzące z małżeńskiego powiązania rodziców rodu, a mianowicie synowe lub zięciowie, nawet osoby adoptowane.

Możemy powiedzieć, że inną linię stanowienia rodziny wyznacza małżeństwo i rodzicielstwo, i inną powiązanie się osób relacjami osobowymi. Gdy nie chroni się relacji osobowych, rozpada się rodzina, a nawet małżeństwo. Pozostaje rodzina w linii właśnie rodzicielstwa. Nie ma jej w linii trwania relacji osobowych. Nie ma wtedy rodziny jako wspólnoty aktualnie spojonej relacjami osobowymi i oddziałującej miłością, wiarą i nadzieją. Do narodu wchodzi rodzina oddziałująca właśnie relacjami osobowymi. Bez tych relacji osobowych wchodzi w skład narodu jednostkowe osoby tylko spokrewnione. To spokrewnienie nie wywołuje we wspólnocie narodu tych skutków, bardzo potrzebnych, które są przede wszystkim miłością. Narodowi więc potrzebne są rodziny w tym, co je stanowi, jako zespół osób, wśród których trwa powiązanie przede wszystkim przez miłość.

Dodajmy, że linię rodzicielstwa powinno zapoczątkować małżeństwo. Czyni ono osoby, które wiąże, także rodziną. Samo w sobie małżeństwo, w tym więc, co je stanowi, jest wspólnotą, w której mężczyzna i kobieta ujawniają wobec świadków, że podejmują decyzję odnoszenia się do siebie relacjami osobowymi i zrodzenia innych osób. Zobowiązują się więc do stanowienia wspólnoty, w której nowe osoby nie tylko się urodzą, lecz także będą rosły w zespole relacji miłości, wiary i nadziei. To zobowiązanie wymaga świadków dlatego, aby przez nich inne wspólnoty zostały poinformowane o ukonstytuowaniu się nowej rodziny w linii właśnie rodzicielstwa. Ta linia lub aspekt wprowadza w społeczeństwo, przyznając małżeństwu właściwe mu uprawnienia do świadczeń ze strony społeczeństwa. Zmienia to sytuację osób, stanowiących małżeństwo, i zmienia coś w społeczeństwie. O tych zmianach małżonkowie informują także wspólnotę religijną, a nie tylko społeczeństwo, a gdy są katolikami, chcą w Kościele, który współstanowią, uzyskać sakramentalną pomoc Chrystusa. Małżonkowie są teraz razem w Kościele i chcą wprowadzić w więź z Chrystusem także swoje dzieci.

Rodzina i małżeństwo nie są więc wyłącznie instytucją i nie stanowi ich układ autorytetów, który tworzy instytucję. Autorytet jest zasadą rozstrzygania spraw. W małżeństwie i rodzinie rozstrzyganie spraw jest wtórne. Pierwsze są relacje osobowe. Autorytet wspiera się tylko na zaufaniu, a więc na relacji wiary. Tymczasem rodzinę i małżeństwo stanowią wszystkie relacje osobowe, wiążące osoby, powiązane rodzicielstwem. Ze względu na powiązanie rodzicielstwem i dla podkreślenia roli małżeństwa w rodzinie przypisuje się rodzicom pozycję autorytetu. Wyolbrzymia się przez to instytucjonalny charakter rodziny. Tymczasem rola ojca i matki w rodzinie jest bogatsza niż przewodzenie autorytetem nowej wspólnocie.

Ojciec swym odniesieniem do matki i dzieci uwyrażnia w rodzinie relację miłości, wiary i nadziei. Zarazem chroni realność, a tym samym istnienie i życie osób stanowiących rodzinę. Chroni ponadto prawdę i dobro, gdyż przecież na realności, prawdzie i dobru wspierają się relacje osobowe. Wszystkie te relacje stanowią wzajemną obecność osób. Ojciec jest znakiem tej obecności, a tym samym trwania rodziny. Relacje osobowe wymagają chronienia ich działaniami intelektu i woli. Ojciec więc ukazuje te działania chroniące przez swą wierność prawdzie i dobru. Jego rola polega na stałym kierowaniu się mądrością, na jej manifestowaniu, czym mobilizuje dzieci do starań o mądrość. Kierując się mądrością, uczy trwania w miłości, wierze i nadziei. Zaniedbanie tej roli powoduje rozchodzenie się małżeństw, rozbięcie rodziny. Wynikiem tego są dzieci porzucone, często zbuntowane, zawsze dotknięte chorobą sierocą, sprzeniewierzenie się uroczyscie podjętemu zobowiązaniu, że będzie trwało małżeństwo i rodzina.

Matka w rodzinie jest osobą, w której nie tylko poczyną się nowe życie, lecz swoiście trwają relacje osobowe uwyrażniane przez ojca. Jest, jakby można powiedzieć, zwornikiem relacji osobowych, czymś więcej niż znakiem, co przysługuje ojcu. Matka wprost chroni relacje osobowe, nie tyle wskazując na właściwe działania intelektu i woli,

ile otaczając dobrocią wszystkie osoby. Dobroć mobilizuje. Matka ponadto wiąże z dobrocią potrzebną dzieciom czułość, która jest postacią wybaczenia i bezsłowną informacją o trwaniu miłości. Jest stałym zapewnieniem, że ważne jest istnienie osób, że relacje osobowe powodują ponadto szczęście człowieka.

W rodzinie, w której trwają zarazem odniesienia przez miłość do Chrystusa, poszerza się świat osób o relacje osobowe ze wszystkimi osobami, z ludźmi więc i z Bogiem.

### ***7) Społeczeństwo jako struktura pośrednia między narodem i państwem***

Podstawą wszystkich ustaleń, ważnych dla zrozumienia wspólnot, narodu i państwa, są wnioski filozoficznej analizy struktury osób jako realnych bytów. Elementy strukturalne osób, takie jak istnienie i istota, która w człowieku jest duszą i ciałem, przejawiają się na zewnątrz wprost jako realność, prawda, dobro, rozumienie, decydowanie, fascynacje i uczucia. Na tych przejawach wspierają się relacje, których nie można uniknąć. Można je jedynie pomijać, nie brać ich pod uwagę, nie chronić. Relacje, wsparte na przejawach istnienia, takich jak realność, prawda, dobro, wiążą nas z osobami niezależnie od naszego myślenia i naszych decyzji. Podobnie niezależnie od nas powstają w nas rozumienia, nawet decyzje, gdy oddziały na nas dobro. Dodajmy, że rozumienia są podstawą wiedzy, która z kolei wpływa na decyzje. W każdym razie działania, które są myśleniem i decyzjami, mają na celu chronienie relacji osobowych. Wokół tych relacji pojawiają się fascynacje i uczucia, które także mają strukturę relacji, opłatających jak bluszcz relacje osobowe. Wspomagają je lub osłabiają. Wszystkie więc relacje i w różny sposób wiążą nas z osobami.

Różnorodne relacje powodują, że osoby tworzą wspólnoty. Same relacje osobowe najwyraźniej tworzą tę wspólnotę, którą jest nasze powiązanie z Bogiem. Ta wspólnota jest Kościołem. W innych wspólnotach relacje osobowe dominują, gdyż obok nich występują inne relacje realne, a nawet relacje myślne. Nie zawsze pamięta się o tym, że wiążąc się z Bogiem także tworzymy wspólnotę. W związku z tym, wprost pomijając religię, przez wspólnotę rozumie się zespół osób, powiązanych relacjami zarówno realnymi, jak i myślными. W takich wspólnotach jak małżeństwo, rodzina, ród, grupa przyjaciół, nawet właśnie dominują relacje osobowe, choć występują zarazem relacje myślne, które powodują, że odróżnia się daną wspólnotę, np. wspólne zainteresowanie nauką, problemy społeczne, zawodowe. Wszystkie te wspólnoty razem stanowią naród, wtedy jednak, gdy osoby w tych wszystkich wspólnotach kierując się mądrością zabiegają o powiązania przez miłość, wiarę i nadzieję. Stopień więc występowania relacji myślnych wskazuje na charakter danej wspólnoty.

Ze względu na dominowanie w tych wszystkich wspólnotach relacji osobowych, gdy ponadto wiąże te wspólnoty dobro wspólne, wyróżniamy naród. Ponieważ jednak wspólnoty wnoszą różnorodne relacje myślne, może się zdarzyć, że suma tych relacji stanie się znacząca. Ze względu na przewagę relacji myślnych, wspólnoty stają się społecznościami, a naród jako suma tych wspólnot staje się społeczeństwem.

Społeczeństwo jest wspólnotą, którą tworzy odniesienie do jakiegoś celu szczegółowego lub odpowiadającego wszystkim wspólnotom dobra wspólnego i zarazem relacja lub zespół relacji do hierarchizujących wspólnoty zespołów uprawnień. Można powiedzieć, że społeczeństwo jest narodem, w którym bierze się pod uwagę uprawnienia, zawsze ujęte w przepisy o charakterze prawa. Prawo z kolei wyznacza systemy kontrolowania i tym samym zarządzania narodem. Kontrolowanie i zarządzanie są podstawą instytucjonalnych autorytetów. Należy zauważyć, że autorytet nie wynika wyłącznie z instytucjonalnego uprawnienia do kontrolowania innych i zarządzania nimi. Źródłem autorytetu jest relacja zaufania do osoby, z którą tym zaufaniem się wiążemy.

Zaufanie jest także podstawą szanowania instytucji. W związku z tym wszystkim możemy powiedzieć, że społeczeństwem jest każda wspólnota, także naród, gdy dominuje w nich zespół relacji myślnych, głównie ujęty w prawa system autorytetów, przejawiających się w zarządzaniu. Krócej mówiąc, społeczeństwo to naród, który ujmujemy od strony porządkującego go myślnie systemu przejawiających się w zarządzaniu autorytetów.

Wydobycie ze wspólnot i społeczeństwa lub uwyrażnienie relacji myślnych, głównie w postaci instytucji, określanych prawem i autorytetem, prowadzi do tematu państwa.

Powtórzmy, że osoby i relacje osobowe tworzą takie wspólnoty jak rodzina, małżeństwo, ród, religia, naród. Ostrożniej można powiedzieć, że w tych wspólnotach relacje osobowe dominują. W każdej z tych wspólnot pojawiają się w różnym stopniu także inne relacje realne, a przede wszystkim relacje myślnie.

Naród jest zespołem osób, powiązanych relacjami osobowymi, które chronimy działaniami intelektu i woli pod wpływem mądrości. Jest taką więc wspólnotą lub zespołami wspólnot, które spaja dobro wspólne.

Spółeczeństwo jest narodem, w którym sposoby chronienia relacji osobowych i dobra wspólnego określa prawo, a kontroluje system zarządzeń i autorytetów o charakterze instytucji.

Państwo jest dominującą instytucją, wyznaczoną prawem i autorytetami. Jest instytucją porządkującą realizację dobra wspólnego, gdy przejmuje ład wewnętrznej struktury bytowej osób, gdy więc nie jest strukturą dowolnie wybranych relacji myślnych.

## **8) Państwo**

Ze względu na cel państwa możemy powiedzieć, że jest ono potrzebnym społeczeństwu, a tym samym narodowi, koordynatorem życia codziennego. Chodzi tu o koordynację lub zharmonizowanie spraw i potrzeb życia codziennego z dobrem wspólnym narodu. Sprawy wyraźnie dotyczą relacji myślnych, potrzeby określają relacje realne. Dobro wspólne narodu stanowi zasadę koordynowania spraw i potrzeb ludzkich. Sposobem wprowadzania harmonii jako ładu we wspólne życie codzienne jest system zarządzania, bezpośrednio wyznaczany autorytetami instytucjonalnymi, a więc swoiście bezosobowymi, mimo że zarządzenia formułują osoby, że te osoby kierują się prawem. Jako autorytety, działają w imieniu prawa i instytucji, ostatecznie w imieniu instytucji państwa. Szczegółowa realizacja spraw i potrzeb w imieniu państwa zależy od polityki, która w stałej racji stanu określa cele i zadania państwa. Często wyrazem tych celów i zadań jest ideologia, obejmująca światopogląd ludzi, strukturę społeczną społeczeństwa i teorię misji dziejowej państwa, związanej z misją dziejową narodu. Także często wprost celem i zadaniem państwa jest upowszechnienie określonej teorii człowieka. Zdarza się też, że państwo określa się jako instytucję, porządkującą problemy lub wprost strukturę władzy i gospodarki. Takie zawężone cele i zadania państwa proponował awerroizm i, jak wiemy, zdominował tą propozycją kulturę nowożytną i współczesną.

Ze względu na swą strukturę państwo jest instytucją, a więc zespołem relacji myślnych, w których dominuje racja stanu, wyznaczająca programy polityczne, upowszechniane systemami zarządzeń, wyznaczanych prawem jako podmiotem autorytetu. W tym sensie mówimy o autorytecie instytucjonalnym. Inaczej mówiąc, państwo jest swoistą wspólną świadomością osób, że sprawy i potrzeby ludzi muszą być uporządkowane, gdyż pozwala to na realizowanie sprawiedliwości. Często mówi się nawet, że państwo jest gwarantem sprawiedliwości społecznej.

Państwo jako instytucja, jako więc uświadamiany sobie przez ludzi zespół relacji myślnych, jest przykładem tego, że uporządkowane relacje myślnie mogą służyć osobom. To, co myślnie, sama wiedza, konstruowane teorie i koncepcje, są właśnie na to, by chroniły relacje osobowe i osoby. Chronią jednak tylko wtedy, gdy strukturą myślną w postaci instytucji nie przypiszemy pozycji większej niż pozycja osób i narodu. Nie stanie się to tylko wtedy, gdy wyborem relacji myślnych będzie kierowała mądrość osób.

Dodajmy, że łatwiej określić państwo przy pomocy teorii prawa i teorii władzy. Nie podejmując w tym miejscu tych tematów zauważmy tylko, że św. Tomasz wiąże teorię państwa z dobrem osób. Uważa, że osoby ludzkie różnią się zdrowiem, myśleniem, postępowaniem moralnym. Państwo ma tak harmonizować działania ludzi, by zapobiegać skutkom nierówności w zdrowiu, myśleniu i postępowaniu. Chodzi o to, aby każdy człowiek realizował swoje największe atuty, a więc zdrowie w dziedzinie ciała, rozumność w dziedzinie intelektu, moralność w dziedzinie woli, aby więc rozwijał się harmonijnie, zgodnie ze swą bytową strukturą. Ta struktura bytowa człowieka jest podstawą działań państwa, koordynujących sprawy i potrzeby ludzi.

J. Maritain ujmując to w ten sposób, że zasadą działania państwa jest idea godności osoby i braterskiej miłości bliźniego.

### ***9) Podsumowanie rozważań o wspólnocie i jej odmianach***

Najdoskonalszą strukturą bytową jest osoba. Konstytuuje ją najdoskonalsze pryncypium, którym jest istnienie, aktualizujące w sobie intelektualność, wyrażającą się w mądrości, gdy osoba jest wierna prawdzie i dobru. Realność osoby, prawda i dobro są podstawami najszlachetniejszych powiązań, które są miłością, wiarą i nadzieją. Dzięki tym relacjom tworzą się naturalne wspólnoty, takie jak rodzina, naród, Kościół. Nie ma tych wspólnot bez osób.

Te wspólnoty osób są zarazem przenikane relacjami myślnymi. Gdy relacje myślnie dominują lub są przez nas akcentowane, wspólnoty stają się społecznościami, a naród społeczeństwem.

Wzięcie pod uwagę w narodzie samych relacji myślnych, swoiste wyodrębnienie ich w społeczeństwie, jest drogą do utworzenia państwa. Państwo wyraża społeczeństwo jako instytucja, której cechą jest system autorytetów, scalających i porządkujących sprawy narodu. Państwo jest więc, jako instytucja naczelna, swoistym sposobem lub narzędziem koordynowania działań ludzkich z dobrem wspólnym narodu. Państwo jednak nie określa dobra wspólnego, nie wprowadza szczegółowych spraw i potrzeb w obszar wspólnot, jedynie przy pomocy prawa wspomaga osoby i wspólnoty w dążeniu do właściwych im celów. Jest instytucją, która służy. Jest z tego względu instytucją potrzebną i niezastąpioną. Może z tego względu ludzie walczą o swoje państwo, o jego niezawisłość, niepodległość i suwerenność. Nie łatwo zresztą ustalić, czy te cechy przysługują przede wszystkim osobom, rodzinom, narodowi, Kościołowi, czy państwu lub także państwu.

W każdym razie, jeżeli państwo jest instytucją, a więc myślną kompozycją, to czymś bardziej podstawowym niż państwo i czymś pierwszym są wspólnoty naturalne, przede wszystkim ta wspólnota, która jest rodziną, gdyż w niej rodzą się osoby.

## **Powtórzenie materiału**

### Pytania erudycyjne

1. Czym jest miłość?
2. Czym jest wiara?
3. Czym jest nadzieja?
4. Czym są uczucia?
5. Czym są relacje osobowe?
6. Przedstaw określenie wspólnoty.
7. Przedstaw określenie narodu.
8. Przedstaw określenie ojczyzny.
9. Przedstaw określenie rodziny.
10. Przedstaw określenie państwa.
11. Przedstaw określenie społeczeństwa.
12. Przedstaw określenie dobra wspólnego.

### Zadania do pracy z tekstem

1. Scharakteryzuj platoński sposób identyfikowania człowieka.
2. Scharakteryzuj arystotelesowskie zidentyfikowanie człowieka.
3. Scharakteryzuj ujęcie struktury ludzkiej w ujęciu św. Tomasza.
4. Wyjaśnij co to znaczy, że człowiek jest osobą.
5. Scharakteryzuj poznane odmiany miłości.
6. Na czym polega podział uczuć ludzkich?
7. Wymień i omów ludzkie uczucia.

### Tematy do dyskusji lub opracowań pisemnych

1. Jaka jest różnica między relacją miłości i uczuciem miłości?
2. Jakie niebezpieczeństwa kryją się w platońskiej teorii miłości?
3. Scharakteryzuj dobro wspólne dowolnie wybranej wspólnoty.

## **ZAKOŃCZENIE**

Proponowane tu "Wprowadzenie do etyki chronienia osób" jest po książce "Ku etyce chronienia osób" drugą próbą wydobywania z tekstów św. Tomasza zawartych tam wyjaśnień, dotyczących etycznego postępowania człowieka, w nich więzi z metafizyką osób. Z tego względu tytuł książki został uzupełniony uwagą, że jest to "propozycja tomistyczna".

W badaniach nad etyką tomistyczną nie chodzi tylko o wypisanie z tekstów św. Tomasza jego wypowiedzi na temat ludzkiego postępowania. Chodzi przede wszystkim o znalezienie powiązań między podstawami moralności i etyki, a zespołem twierdzeń wynikających z tych podstaw.

Można już wskazać na dwie takie podstawy. Są nimi prawda i miłość.

Nie jest to, jak się powszechnie podaje, cel ostateczny. Ten cel jest powtórzoną za Arystotelesem wyjściową erudycją, z której św. Tomasz dojdzie do problemu prawdy i dobra osób. Ten problem wyznaczy teorię sumienia. Z kolei sumienie zostanie odczytane jako stała zdolność chronienia miłości, która jest relacją osobową. Można w związku z tym powiedzieć, że w etyce chodzi o chronienie osób i relacji osobowych. Samo chronienie jest działaniem intelektu i woli, skierowanych do prawdy i dobra.

Prawda wyzwala wiarę. Dobro wyzwala nadzieję. Relacja wiary i relacja nadziei wiążą się z relacją miłości. Tę relację wyzwala realność. Realność nie tylko wyzwala miłość jako relację różną od wiary i nadziei, lecz także ogarnia wiarę i nadzieję. Wszystko to dzieje się dlatego, że prawda jest otwarciem się osoby na osobę jako na odpowiadające nam dobro i że dzięki realności osoby wiążą się z sobą relacją miłości, wspomaganą przez wiarę i nadzieję.

Prawda i miłość stają się podstawami wszystkich ludzkich działań moralnych, to znaczy respektujących dobro osób.

Wydobywamy te ujęcia z tekstów św. Tomasza. Staje się więc słuszne, aby w zakończeniu podać kilka bliższych uwag o prawdzie i miłości w ich roli podstaw moralności i etyki oraz kilka uwag o tomizmie i wprost o św. Tomaszu.

### **1. Uwagi o prawdzie i miłości**

Prawda i miłość mają źródło w istnieniu, urealniam każdym byt. To istnienie jest w bytach pierwszym, zapoczątkowującym je elementem strukturalnym, który warunkuje ich realność i aktualizuje całą zawartość bytu. Jest tym elementem tak wyjątkowym, że zgodnie z proporcjonalnością między skutkiem i przyczyną musi być bezpośrednio stwarzane przez Samoistne Istnienie. To Samoistne Istnienie jako racja wszystkiego, co istnieje, jest zarazem Osobą, gdyż osobę konstituuje właśnie istnienie i wyzwala przez to istnienie rozumność, aktywizowana przez prawdę, oraz wyzwalam przez to istnienie miłość jako zdecydowana przez wolę rozumna troska o dobro osób. W nas zachodzi różnica między istnieniem, rozumnością, miłością, prawdą, dobrem, które są swoistymi przejawami lub skutkami istnienia. W samoistnym istnieniu wszystko to jest jednym pryncypium. Nie ma w nim osobno przyczyny i skutków. Samoistne Istnienie jako pełny

był jest zarazem Osobą i z kolei w wyniku swej decyzji przyczyną. Jako osoba tożsama ze swym samoistnym istnieniem, jest Bogiem. Są to identyfikacje filozoficzne.

W teologicznej wersji ujęć dopowiada się, zgodnie z Objawieniem chrześcijańskim, że Bóg jako istnienie jest jeden i że w swej istocie, tożsamej z istnieniem, jest przez wewnętrzne aktualizacje, trzema osobami, to znaczy najwyższej klasy bytowej samodzielными odniesieniami, które są ojcostwem i zarazem Ojcem, synostwem i zarazem Synem oraz Duchem Świętym jako Miłością jako wzajemnie łączącą trzy osoby wewnątrz jednego Boga. Syn Boży stał się człowiekiem i jako zarazem Bóg mógł powiedzieć, że jest Prawdą. A św. Jan Ewangelista dodał, że Bóg jest Miłością. Wszystkie trzy osoby Boskie są bowiem w swym istnieniu jedynym Bogiem.

Tylko sygnalizowane tu filozoficzne i teologiczne ujęcia prawdy, miłości i istnienia, a w związku z istnieniem tak przejrzyste i przekonujące naświetlenia natury Boga, są skutkiem posłużenia się myślą św. Tomasza z Akwinu. Zgodnie z tą myślą, która wciąż naprowadza na rzeczywistość i skłania do samodzielnego rozpoznania w niej istnienia i prawdy oraz kierowania się miłością, zaczynamy coraz pełniej rozumieć, kim jest Bóg i kim jest człowiek jako osoba.

Przypomnijmy zarazem, że zgodnie z realizmem teoriopoznawczym rozpoznajemy w człowieku to, co go stanowi. Jest istnieniem i istotą jako duszą i ciałem. Istnienie przejawia się np. w realności, prawdzie, dobru które są podstawą powiązań osobowych przez miłość, wiarę i nadzieję. Nadzieja jest dążeniem do trwania w miłości i wierze. Nie jest oczekiwaniem spełnienia się możliwości. Dusza przejawia się w działaniach intelektu i woli, które podmiotują poznanie i decyzje. Ciało przejawia się w nabywaniu wymiarów i jakości, w poznaniu przez zmysły i w pożądaniu fizycznego dobra.

Gdy wszystko to ujmie intelekt, swą informacją skłania wolę, by zaleciła chronienie tej struktury. Wola więc zaleca to i chroni swą wspomaganą przez intelekt decyzją istnienie, duszę i ciało, kształcenie intelektu przez wiedzę aż do poznania mądrości i wychowanie aż do poziomu prawości. Zaleca też harmonię wszystkich działań i ich zgodność z relacjami osobowymi, co stanowi życie i zdrowie człowieka. Te zalecenia są prawem naturalnym tworzoną przez wolę, gdy uzna wierne prawdzie informacje intelektu.

Prawo stanowione to określane przez intelekt i decydowane przez wolę, choć nie zawsze w zgodzie z intelektem, szczegółowe zadania, które służą do wspomagania nas w wierności prawu naturalnemu dla chronienia osób w ich bytowej strukturze, w jej przejawach i działaniach. Do tych zadań prawo skłania przy pomocy sankcji, a więc stosując przymus i wywołując lęk.

Pedagogika podobnie określa szczegółowe zadania, lecz skłania do nich przez perswazję, odwołującą się do miłości, wyzwalającej pełne wolności posłuszeństwo jako uznanie życzeń osoby kochanej, co uwalnia od przymusu i lęku.

A etyka wskazuje na zasady rozpoznania i wyboru tych działań, które chronią osoby w ich bytowej strukturze, ujętej w prawo naturalne, przestrzegane przy pomocy prawa stanowionego i pedagogiki.

Te wszystkie ujęcia są filozoficzną myślą św. Tomasza. Trzeba w nich uwyraźniać to, że człowiek jako osoba wiąże się z osobami relacją miłości, wiary i nadziei, wspartymi na przejawach istnienia. Wiaże się ze wszystkimi osobami. Jego naturalnym zachowaniem są wobec tego więzi osobowe zarówno z ludźmi jak i z Bogiem. Człowiek prawidłowo wychowuje się w humanizmie jako zespole realnych więzi z ludźmi, i zarazem w religii jako zespole realnych więzi z Bogiem. Człowiekowi jest bezwzględnie potrzebny humanizm i religia, aby nie stał się osobowością kaleką.

Może agnostycyzm, relatywizm, ateizm, woluntaryzm negujące miłość i prawdę, intelekt i Boga, są już po prostu skutkiem negacji człowieka i Boga. Może są też zarazem skutkiem irracjonalnego odrzucenia myśli św. Tomasza.

Zauważmy tylko, że każda realna rzeczywistość, a więc nie wymyślona przez nas, lecz tylko przez nas poznana, istnieje wcześniej niż nasze jej poznanie. Istnieje jako zespół jednostkowych bytów, mocą ich struktury, którą stanowi jednostkowe istnienie i istota, urealniona przez to istnienie. Niektóre elementy strukturalne i niektóre byty są przyczynami innych elementów i bytów, a niektóre są skutkami. W strukturze bytu pierwsze jest istnienie, a wobec tego pierwszy jest Bóg jako przyczyna istnienia każdego bytu. Nie jest przyczyną siebie, a jako przyczyna jest tym, co sprawia. Jest Samoistnym Istnieniem i Osobą.

## **2. Św. Tomasz i kultura w jego czasach**

Św. Tomasz żyje w XIII wieku, w latach 1225-1274. W swych pismach jako profesor uniwersytetu paryskiego, daje wyraz nurtom, którym musiał się przeciwstawiać, aby wybronić prawdę o istnieniu, człowieku, Bogu. Poprawia myśl św. Augustyna, który utożsamiał istnienie z trwaniem. Kwestionuje ujęcia awerroizmu łacińskiego, według którego człowiek jest zwierzęciem, przejmującym w swe wyobrażenia wpływ wspólnej duszy świata. Ten wpływ to udzielanie przez duszę świata gotowych pojęć. Tylko one trwały po śmierci człowieka. Św. Tomasz kwestionuje neoplatonizujące ujęcia Boga jako najwyższego punktu hierarchicznie zbudowanego kosmosu głosząc, że Bóg jest Samoistnym Istnieniem i Osobą, która stwarza przez decyzję. Bóg nie jest początkiem, emanującym mechanicznie byty. Wskazywałoby to nas w panteizm jako wkraczanie Boga w postaci jedni poza zawarty w Nim kosmos. Kwestionuje aleksandryzizm łaciński, a w nim tezę, że giną formy, łączące się z materią, i że niezmiennie trwa materia. Według aleksandryzmu wiecznie trwa także Bóg, który wobec tego jest materią. Także w swoich poglądach św. Tomasz odchodzi od powtórzonej za Awicenną tezy, że Bóg jest koniecznością i że wobec tego stwarza w sposób konieczny. Przyjmuje, że Bóg jest wolny i stwarza zależnie od swej decyzji. Stwarza istnienie będąc Samoistnym Istnieniem.

Św. Tomasz dyskutuje więc z poglądami św. Augustyna i św. Anzelma. Dyskutuje z aleksandryzmem Dawida z Dinant i z Awicenną, z którego tekstów uczył się metafizyki. Poprawia też ujęcia Arystotelesa i formułuje nową metafizykę bytu. Zauważył, że byt nie jest tylko formą i materią. Istota tak skomponowana stanowi możliwość wobec urealnianego ją aktu istnienia.

W XIII wieku poglądy św. Tomasza budzą sprzeciw. Zwolennicy orientacji platonizującej, głównie Henryk z Gandawy, Jan Peckham, Robert Kildwarby, negują przede wszystkim dwie tezy św. Tomasza, a mianowicie że Bóg jest wyłącznie Samoistnym Istnieniem i że w człowieku jest tylko jedna forma jako dusza rozumna ożywająca ciało i kierująca jego wszystkimi działaniami wegetatywnymi i zmysłowymi. Te tezy zostały bezmyślnie potępione w roku 1277. Zakazano wykładania metafizyki św. Tomasza i internowano jego uczniów. Wykłady w Paryżu powierzono zwolennikom fizyki.

### 3. Św. Tomasz i kultura naszych czasów

W XX wieku myśl św. Tomasza upowszechniają głównie historycy filozofii, którzy jaśniej widzą trafność tej myśli w tle innych stanowisk filozoficznych. Powtórzmy, że zwolenników ujęć św. Tomasza nazywa się tomistami. Tomizmem jest myśl św. Tomasza, upowszechniana przez studiowanie i głoszenie treści jego dzieł. Nie jest to jednak wykład werbalny, choć taki może się zdarzać, lecz prezentowanie uzyskanych rozumień bytu przy pomocy identyfikacji, proponowanych przez św. Tomasza. I powtórzmy, że wyróżnia tomizm szukanie uzasadnienia twierdzeń filozoficznych w rozpoznanych pryncypiach bytu jako pierwszych i wyjściowych w nim elementach strukturalnych. Natomiast inne orientacje filozoficzne szukają uzasadnienia swych twierdzeń nie w pryncypiach, lecz w metafizyce, która jest teorią i analizą znaczenia pojęć. Szukają tych uzasadnień w możliwościach jako układzie pojęć, a nie w rzeczywistości.

Teza o pierwszeństwie pojęć i możliwości, a tym samym celów, jako zasad bytowania, wprowadza w idealizm filozoficzny. Teza o pierwotności pryncypiów jako wewnątrz bytu przyczyn, współkonstituujących byty, wprowadza w realizm.

W naszych czasach dominują nurty idealistyczne. Przeciwdziałają im tomisci. Kwestionują, jak w XIII wieku, myśl św. Augustyna, a raczej jej wersję, upowszechnianą dziś w postaci poglądów Hessena i Schelera, którzy negują rolę intelektu. Przypisują woli reprezentowanie człowieka. Tę wolę, według nich, aktywizują (Hessen) cele, nazywane wartościami (Scheler). Wartości wyzwalały uczucia, którymi wiążemy się z Bogiem. Tomisci kwestionują też awerroistyczną koncepcję człowieka, powtarzaną dziś dosłownie przez Rahnera i Borosa. Tomisci nie zgadzają się na utożsamienie istnienia z warstwą bytowania, przeświecającą, według Heideggera, przez jednostkowe byty, odrębne tylko historycznie i myślenie. Kwestionują neoplatonizujące koncepcje hierarchizmu bytów powstających w wyniku ewolucji, co głosi najwyraźniej Teilhard de Chardin. Ten ewolucjonizm w postaci teorii procesu jest podstawą filozofii Hegla i Whiteheada. U Hegla prowadzi to do panteizmu jako tożsamości Boga ze światem, u Whiteheada ma postać panteizmu jako tezy, że świat jest wewnątrz Boga jako celu Jego modyfikacją i manifestacją. Tomisci kwestionują wciąż materializm, podobny do ujęć Dawida z Dinant, jego tezę, że zachodzi tożsamość absolutu i materii. Św. Tomasz musiał uwalniać swoją teorię Boga od ujęć Awicenny, a teorię bytu od esencjalizmu Arystotelesa. Tomisci dziedziczą jego doprecyzowane ujęcia.

I muszą bronić metafizyki bytu przed wykluczeniem jej z zespołu nauk przez neopozytywizm, wiązany dziś u nas z heglizmem. Teoria procesu wewnątrz absolutu jest ukazywana w proponowanej przez neopozytywizm efektownej grze językowej. Ta teoria w wersji Whiteheada, kompilującego mistykę, poezję i teorię wartości w swoistą pedagogikę, uznaną za metafizykę, swym kompilacjonizmem otwiera na ideologię New Age. Jest to propozycja mniej subtelna niż tezy Whiteheada. Jest raczej brutalna przez zawarty w niej, nieznośny dla rozsądnego człowieka, wprost obrażający nas satanizm.

#### 4. Doniosłość tomizmu

Dzięki więzi z rzeczywistością, ukazywaną filozoficznie i teologicznie w humanizmie i religii, człowiek może dystansować w kulturze agnostycyzm, relatywizm, ateizm, panteizm, ideologię New Age, wprost fałsz jako odwrotność prawdy i zło jako odwrotność dobra i miłości.

Wszystko to jest tym, co cenimy. A to, co cenimy, nazywa się dziś wartością. Wyrażeniem "wartości chrześcijańskie" wskazujemy więc na to, co dla nas ważne. Jest to zarazem ważne dla wszystkich ludzi i dla całej kultury.

I nie można pojąć, dlaczego nie cenią tego wszyscy ludzie, dlaczego kwestionują prawdę, miłość, Boga. Można jedynie stwierdzić, że czegoś nie zauważyli, nie poznali, że przyjmowana przez nich filozofia i teologia oddaliła ich od realnej rzeczywistości przyrodzonej i nadprzyrodzonej. Może te rzeczywistości utożsamili, gdy skupili swą uwagę nie na bytach, lecz na tworzonych przez siebie pojęciach.

Ważny więc staje się tomizm, broniący istnienia, prawdy, miłości. Jest ważny dziś także dlatego, że już w XIII wieku podjął dyskusje z tezami, które wiek XX prawie dosłownie powtarza. Błędy bowiem na ogół zawsze są te same, gdy atakuje się istnienie, prawdę, miłość. A to właśnie się dzieje.

Dziękujemy św. Tomaszowi za lekcję filozoficznego i teologicznego realizmu, za wyrażenie istnienia, prawdy i miłości.

## POSŁOWIE

*We wcześniejszej swojej książce pt. "Ku etyce chronienia osób" zarysowuję drogę myślową przez filozofię człowieka do etyki. W proponowanej teraz Czytelnikom książce pt. "Wprowadzenie do etyki chronienia osób" już podejmuję próby formułowania problemów, stanowiących etykę. Materiału do wyodrębnienia tych problemów szukam w myśli filozoficznej św. Tomasza z Akwinu. Wyodrębnione problemy pozwolą z czasem na opracowanie pełnego wykładu etyki tomistycznej.*

*Należy przypomnieć, że to, co dziś nazywa się etyką tomistyczną, jest w dużym stopniu tylko zespołem zareagowań na repertuar problemowy etyki Kanta. Nie ma jeszcze ściśle tomistycznej etyki, opartej na realistycznie poznanej strukturze człowieka. Z realistycznej teorii poznania człowieka i z pluralistycznej teorii struktury człowieka jako bytu jednostkowego i jako osoby trzeba wyprowadzić wnioski, które staną się materiałem, ukazującym problemy etyki.*

*Wiemy już, że źródła etyki należy szukać w filozofii człowieka, która doprowadzi do określenia przedmiotu etyki, a więc tego aspektu, który wyróżnia działania chroniące osoby.*

*Wiemy też, że tego aspektu nie znajdzie się w myśli Kartezjusza, Kanta, Hegla, Husserla, Schelera, Heideggera. Etyki oparte na ich myśli uzyskują postać ideologii, a nie nauki o postępowaniu człowieka.*

*Etykę, poszukującą podstaw w myśli św. Tomasza i Arystotelesa, nazywa się w Polsce etyką katolicką. Jest to niedokładne określenie, gdyż w tej nazwie utożsamia się etykę z teologią moralną. Etyka zawsze jest oparta na teorii człowieka. Teologia moralna jest dodaniem do etyki wskazań religii. W katolickiej teologii moralnej dodaje się do etyki wskazania Chrystusa.*

*Wiemy ponadto od Arystotelesa, że problemy moralne dotyczą człowieka, rodziny, państwa. Można dodać, że rodzina jest przez małżeństwo wspólnotą osób i że państwo jest wspólnotą rodzin.*

*Zaczęłem rozważać te problemy i zacząłem o nich pisać.*

*Książka pt. "Wprowadzenie do etyki chronienia osób" stanowi kontynuację i poszerzenie tych problemów. Studiowanie książki niech zachęca do podjęcia pełniejszych rozważań nad etyką.*

*Należy tylko zauważyć i poinformować odbiorców, że wcześniejszą postacią tej książki jest skrypt, opublikowany pod tym samym tytułem przez Wojskową Akademię Techniczną (Warszawa 1993) dla słuchaczy etyki chronienia osób. Skrypt został poprawiony i zmieniony głównie przez usunięcie "zakończenia jako zestawienia ważniejszych zagadnień", wprost dotyczących etycznego postępowania żołnierzy, a także przez dodanie rozdziału o wolności jako przejawie sumienia i o podstawowych problemach etyki przedsiębiorcy.*

## **DODATEK**

### **MATERIAŁY DYDAKTYCZNE DO NAUCZANIA ETYKI CHRONIENIA OSÓB**

#### ***Od autorów propozycji programów zajęć z etyki***

*Niniejsze "Materiały dydaktyczne" są propozycją programów nauczania etyki na poziomie propedeutycznym w szkołach wyższych; mogą one także być stosowane z powodzeniem w szkołach średnich. Jako pierwszy umieściliśmy program nauczania etyki chronienia osób oparty wprost na "Wprowadzeniu". Dołączyliśmy do niego szczegółowe konspekty poszczególnych zajęć. Program ten od lat i z powodzeniem realizowany jest w Akademii Teologii Katolickiej.*

*Dwa kolejne programy, to propozycje dostosowania zajęć do konkretnych etyk zawodowych, w tym wypadku - etyki inżyniera i wojskowego oraz etyki przedsiębiorcy; zdecydowaliśmy się na przedrukowanie całych tekstów - stąd pewne powtórzenia wynikające z oparcia programów o etykę chronienia osób.*

*Ostatnia propozycja to przewodnik do zajęć fakultatywnych z etyki w Wojskowej Akademii Technicznej. Uwzględnia on zarówno wykłady i ćwiczenia, jak też indywidualne studia etyczne uczestników zajęć.*

**Prof. dr hab. Mieczysław G o g a c z**

Akademia Teologii Katolickiej  
Wojskowa Akademia Techniczna

**Dr Artur A n d r z e j u k**

Akademia Teologii Katolickiej  
Wojskowa Akademia Techniczna

**Dr Jakub W ó j c i k**

Akademia Teologii Katolickiej  
Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania

## Program i konspekt zajęć z etyki chronienia osób

### E T Y K A

#### oparta na ujęciu rozumnej natury człowieka jako podstawie norm moralności

Etyka chronienia osób opiera normy moralności wprost na rozpoznaniu bytowej struktury człowieka. W oparciu o dane teorii człowieka wskazuje na zasady postępowania chroniącego.

Ustalone w antropologii filozoficznej najbardziej podstawowe dobro człowieka, ujęte w zalecenia, stanowi tzw. prawo naturalne. Szukamy norm przestrzegania tego prawa. Tą normą okazuje się rozumność człowieka, jako zgodność działania z prawdą o człowieku. Tylko prawda bowiem może nam ukazać to, co dla człowieka rzeczywiście dobre. Etyka chronienia osób jest z tego względu etyką normatywną. Etykę chronienia osób, jako etykę normatywną, wyznacza właśnie prawo naturalne, wewnętrzne w człowieku warunki jego przestrzegania (sumienie, namysł, mądrość) oraz dalsze, wynikające z nich, konsekwencje dla życia ludzkiego.

| Lp. | TEMATY                                                             |
|-----|--------------------------------------------------------------------|
| 1   | Miejsce etyki w nauce.                                             |
| 2   | Człowiek jako osoba.                                               |
| 3   | Relacje osobowe.                                                   |
| 4   | Normy moralności i odpowiedzialność.                               |
| 5   | Dobro i zło.                                                       |
| 6   | Etyka, pedagogika i prawo.                                         |
| 7   | Różnice między etyką, teologią i religią.                          |
| 8   | Życie i śmierć człowieka.                                          |
| 9   | Sprawności moralne i uczucia.                                      |
| 10  | Poznanie i decydowanie.                                            |
| 11  | Wartości i godność osoby.                                          |
| 12  | Sprawiedliwość i cnoty społeczne.                                  |
| 13  | Problem światopoglądu i jego odmian.                               |
| 14  | Propozycje etyczne oparte na myśli realistycznej i idealistycznej. |
| 15  | Zagadnienie małżeństwa i rodziny.                                  |
| 16  | Szkoła jako wspólnota osób.                                        |
| 17  | Technika i moralność.                                              |
| 18  | Wolność i wychowanie.                                              |
| 19  | Życzliwość i zaufanie.                                             |
| 20  | Aktualne w Polsce odmiany etyki.                                   |

#### PROGRAM SZCZEGÓŁOWY

##### 1. Miejsce etyki w nauce.

- 1) Określenie nauki.
- 2) Nauki filozoficzne (bezzałożeniowość filozofii bytu).
- 3) Etyka jako nauka filozoficzna (wskazywanie na normy wyboru działań chroniących zgodnie z prawdą dobro osób). Przedmiot etyki odrębny od przedmiotu filozofii bytu, filozofii człowieka, aksjologii, psychologii i pedagogiki.

##### 2. Człowiek jako osoba.

###### A. CZŁOWIEK.

- 1) Realistyczne koncepcje człowieka (Arystoteles, Tomasz z Akwinu).
- 2) Idealistyczne koncepcje człowieka (Platon i neoplatonizm, Kartezjusz, Kant, Hegel, Sartre, Heidegger, Whitehead).
- 3) Elementy strukturalne człowieka w ujęciu realistycznym (Arystoteles - forma i materia, Tomasz z Akwinu - istnienie i istota).

4) Przejawy istnienia (realność, jedność, odrębność, prawda, dobro, piękno) i przypadłości istoty (intelekt i wola, poznawcze władze zmysłowe i uczucia).

#### B. OSOBA.

1) Niepełna istota człowieka (quidditas).

2) Pełna istota człowieka (subsystencja).

3) Bytowe elementy osoby: akt istnienia i intelekt.

4) Essencjalistyczna definicja osoby według Boecjusza: jednostkowa substancja o rozumnej naturze.

5) Egzystencjalna definicja osoby w tomizmie: byt jednostkowy, w którego realnej istocie (subsystencji) akt istnienia wywołał rozumność, a w całym bycie - poprzez własności istnieniowe - relacje osobowe.

### 3. Relacje osobowe.

1) Struktura relacji (podmiot i kres relacji jako wyznaczniki jej charakteru).

2) Relacje osobowe jako najdonioślejsze postacie relacji istnieniowych;

a) życzliwość (miłość),

b) zaufanie (wiara),

c) dążenie do trwania w życzliwości i zaufaniu (nadzieja).

### 4. Normy moralności i odpowiedzialność.

#### A. NORMY MORALNOŚCI.

1) Mądrość, kontemplacja i sumienie jako normujące postępowanie sprawności intelektu człowieka.

2) Mądrość jako stała wierność prawdzie i dobru.

3) Kontemplacja jako upewniający człowieka namysł nad powiązaniami osobowymi.

4) Sumienie jako stała umiejętność (habitus) podejmowania decyzji pod wpływem intelektu informującego o prawdzie.

#### B. ZAGADNIENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI.

1) Różne koncepcje odpowiedzialności (odpowiedzialność przed Bogiem, historią, narodem, prawem).

2) Odpowiedzialność w ujęciu personalistycznym jako afirmacja człowieka.

3) Odpowiedzialność w ujęciu tomistycznym jako wzięcie na siebie skutków swego postępowania.

4) Odpowiedzialność jako poświęcenie i miłosierdzie.

### 5. Dobro i zło

#### A. UJĘCIA DOBRA.

1) Dobro w sensie metafizycznym (przejaw istnienia bytu jako przedmiot wyboru).

2) Dobro w sensie fizycznym (posiadanie wszystkich części struktury człowieka).

3) Dobro w sensie moralnym (zgodność postępowania z normą moralną).

#### B. UJĘCIA ZŁA

1) Zło w sensie metafizycznym jako brak dobra (realnie nie istnieje).

2) Zło w sensie fizycznym jako skutek braku części fizycznych lub błędnego i fałszywego postępowania.

3) Zło w sensie moralnym (jest w kulturze zhierarchizowaniem ocen i stanowi podstawę wartościowania).

### 6. Etyka, pedagogika i prawo.

1) Przedmiot etyki - zidentyfikowanie norm moralności jako stałych usprawnień rozumnej natury człowieka zarazem jako zgodne z normami rozpoznawanie działań chroniących dobro osób.

2) Przedmiot pedagogiki - szczegółowe zasady wyboru czynności usprawniających intelekt i wolę człowieka oraz wprowadzających ład w sferę uczuć i emocji.

3) Prawo naturalne - przekształcenie w zalecenia ochrony ujętych w filozofii człowieka elementów struktury bytu ludzkiego, rozumianych jako jego podstawowe dobro. Stąd należy chronić istnienie, duszę i ciało jako istotę człowieka, rozwijać sprawności intelektu i woli, powodować harmonie działań duchowych (kultura) i fizycznych (zdrowie) oraz wszystkich działań człowieka wyznaczonych przez jego formę (życie).

4) Prawo stanowione jako zespół zaleceń sprzyjających realizacji prawa naturalnego. (Bywa absolutyzacją stanowionych norm prawnych.)

5) Sankcje (nagroda i kara) jako skłanianie do posłuszeństwa prawu stanowionemu. (W pedagogice posłuszeństwo jest podejmowaniem wskazań osób obdarowanych życzliwością i zaufaniem.)

### 7. Różnice między etyką, teologią i religią.

1) Określenie przedmiotu filozofii jako wyłącznie identyfikowania w każdej dziedzinie podstaw, zasad lub pryncypiów.

2) Etyka jako dyscyplina filozoficzna, której przedmiotem jest identyfikowanie zasad wyboru działań chroniących osoby.

3) Teologia jako nauka o Bożym Objawieniu. Teologia moralna jako wskazywanie zasad postępowania wynikających z Objawienia - problem pokrywania się wielu wskazań Bożego Objawienia z zasadami wyboru działań chroniących ustalonymi w etyce (np. przykazań Bożych i prawa naturalnego).

4) Religia jako zespół osobowych powiązań człowieka z Bogiem.

## 8. Życie i śmierć człowieka.

### A. PROBLEMATYKA ŻYCIA

- 1) Życie jako całość działań człowieka wyznaczonych przez jego formę i przenikniętych relacjami osobowymi.
- a) odmiany życia wyznaczone formą bytów (wegetatywne, zmysłowe, umysłowe).
- b) odróżnienie życia od istnienia.
- 2) Życie szlachetne i naganne. Istota i rola grzeczności (*savoir vivre*) jako sposobu odnoszenia się do innych ludzi.

### B. PROBLEMATYKA ŚMIERCI

- 1) Śmierć jako zniszczenie fizycznej struktury człowieka.
- 2) Różne rozumienia śmierci w zależności od uznawanej koncepcji człowieka
- a) materialistyczna koncepcja unicestwienia człowieka jako wyłącznie struktury fizycznej;
- b) zniszczenie ciała jako okaleczenie człowieka (trwanie duszy po śmierci - filozoficzne teorie niezniszczalności duszy);
- c) pozorność śmierci w spirytualistycznej koncepcji człowieka.

## 9. Sprawności moralne i uczucia.

- 1) Odróżnienie sprawności teoretycznych intelektu (sprawność pierwszych zasad poznania, wiedza, mądrość) od jego sprawności praktycznych (sumienie, roztropność, sztuka).
- 2) Sprawności woli (roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie, męstwo).
- 3) Klasyczne ujęcie uczuć jako skierowania do wyobrażonego dobra i unikania tego, co uznaje się za zło.
- 4) Harmonia działań człowieka (scalenie osobowości) jako funkcjonowanie w nim cnót moralnych:
  - a) roztropność jako zasada harmonii działań intelektu i woli;
  - b) męstwo i umiarkowanie jako zasady porządkujące uczucia i emocje;
  - c) sprawiedliwość jako zasada odnoszenia się do innych.

## 10. Poznawanie i decydowanie.

### A. PROBLEMATYKA POZNANIA

- 1) Klasyczna teoria poznania jako recepcji oddziałujących elementów strukturalnych bytu.
- 2) Inne koncepcje poznania jako utożsamienie recepcji z wiedzą lub poznanie wyłącznie czynne:
  - a) Platon - poznanie jako przypominanie sobie;
  - b) Kartezjusz - poznanie jako operowanie pojęciami wrodzonymi, nabytymi i skonstruowanymi;
  - c) Hume i pozytywizm - poznanie jako uogólnianie wrażeń;
  - d) Kant - poznanie jako konstruowanie wiedzy według form zmysłów (przestrzeń i czas), intelektu (kategorie) i idei (Bóg, świat, człowiek). Podział zdań (aprioryczne, aposterioryczne, analityczne i syntetyczne) - problem zdań syntetycznych apriori;
  - e) fenomenologia - poznanie jako scalanie i wyjaśnianie doświadczenia za pomocą jakości idealnych (np. u Ingardena są to czyste możliwości takie jak: pierwotność - pochodność, samodzielność - niesamodzielność, samoistość - niesamoistość). Trzy odmiany doświadczenia: zewnętrzne, wewnętrzne, eidetyczne;
  - f) egzystencjalizm - poznanie jako sprzężenie przeżycia i świadectwa.

### B. PROBLEMATYKA DECYDOWANIA

- 1) Decyzja jako zespół następujących po sobie aktów intelektu i woli:

| ROZUM                                   | WOLA                                   | INNE WŁADZE             |
|-----------------------------------------|----------------------------------------|-------------------------|
| <i>spospozrezenie celu</i>              | <i>zamierzenie celu</i>                |                         |
| <i>wyszukanie srodkow</i>               | <i>przyzwolenie na niektore z nich</i> |                         |
| <i>porownywanie dozwolonych srodkow</i> | <i>wybor jednego z nich</i>            |                         |
| <i>rozkaz</i>                           | <i>wykonanie czynne</i>                | <i>wykonanie bierne</i> |
| <i>ocena czynu</i>                      | <i>zadowolenie lub jego brak</i>       |                         |

- 2) Sprawności intelektu i woli warunkujące prawidłowe podejmowanie decyzji.
- 3) Różne uwarunkowania tzw. trudnych decyzji.

## 11. Wartości i godność osoby.

### A. PROBLEM WARTOŚCI

- 1) Aksjologiczne ujęcia wartości:
  - a) Kant - wartość jako korelat ustanawiającego ją aktu woli, w którym konstruowanie i poznanie są tym samym;

- b) Husserl - wartość jako korelat przeżyć poznawczych i emocjonalnych, które nie warunkują istnienia wartości;
- c) Scheler - wartości jako to, co pierwotnie dane w aktach emocjonalnych. (Są w nas zawarte, a emocje chwytają je jako jakości idealne);
- d) Hartmann - wartości jako samodzielne byty idealne pozostające w relacji do przeżyć emocjonalnych bez relacji do świata i świadomości, (emocje apriorycznie ujmują wartość - ujęcie to jest oglądem refleksji jako analizy emocji).
- 2) Realistyczne ujęcie wartości jako intelektualnej oceny dobra bytów, z którymi wiążemy się relacjami osobowymi, poznawczymi lub decyzyjnymi.
- 3) Zagadnienie wartości chrześcijańskich.
- B. GODNOŚĆ OSOBY**
- 1) Renesansowe ujęcia godności jako cechy lub działalności człowieka.
- 2) Tomistyczne teorie godności (Krapiec, Gogacz).

### **12. Sprawiedliwość i cnoty społeczne.**

- 1) Cnota sprawiedliwości; jej odmiany i postacie.
- 2) Najważniejsze cnoty społeczne.
- 1) Bohaterstwo jako kierowana męstwem stała wierność prawdzie i dobru.
- a) Zagadnienie lęku i odwagi;
- b) problem honoru i heroizmu;

### **13. Problem światopoglądu i jego odmian.**

- 1) Światopogląd jako mocą decyzji zestawione odpowiedzi z różnych nauk na pytania dotyczące świata i człowieka.
- 2) Funkcjonowanie światopoglądu w życiu ludzkim.
- 3) Odmiany światopoglądu (aksjologiczny, estetyczny, prawniczy, eschatologiczny, filozoficzny, przyrodniczy, teologiczny, religijny, ateistyczny),
- a) światopoglądy dominujące w Polsce (religijny, marksistowski, aksjologiczny).
- 4) Moralna odpowiedzialność człowieka za jego światopogląd.

### **14. Propozycje etyczne oparte na myśli realistycznej i idealistycznej.**

- A. ETYKI IDEALISTYCZNE**
- 1) Sokrates i jego propozycja intelektualizmu moralnego.
- 2) Platon i utożsamienie idei postępowania z samym postępowaniem (dziś: etyka wzorów i modeli zachowań).
- 3) Stoicy i epikurejczycy oraz ich etyka oparta na kierowaniu emocjami.
- 4) Piotr Abelard i jego etyka intencji jako zasady i oceny zachowań moralnych.
- 5) Kant i jego etyka powinności (utożsamiająca normy moralności z normami prawnymi).
- 6) Scheler i jego etyka wartości jako wyznaczonych przez uświadomioną sobie jakość idealną, wyznaczającą pobudzone przez wolę uczucia kierujące do człowieka i Boga.
- B. ETYKA REALISTYCZNA**
- 1) Arystoteles i jego etyka zgodności działań z rozumem.
- 2) Tomasz z Akwinu i jego rozpoznawanie norm moralności w rozumnej naturze człowieka.
- C. KONTYNUACJE**
- 1) Krapiec - analogiczność norm i ich zgodność z prawem naturalnym, (etyka wynikająca z przestrzegania prawa naturalnego).
- 2) Gogacz - odczytywanie norm jako usprawnień intelektu wpływających na decyzje woli (mądrość, kontemplacja, sumienie) i kierowana mądrością wierność prawu naturalnemu. Precyzyjne odróżnianie etyki (normy) od pedagogiki (zasady wyboru czynności usprawniających w stosowaniu norm etycznych).

### **15. Zagadnienie małżeństwa i rodziny.**

- 1) Antropologiczne ujęcie małżeństwa i rodziny (różne od ujęcia socjologicznego i prawniczego) jako zespołu osób powiązanych relacjami osobowymi.
- 2) Pozycja w rodzinie ojca, matki i dzieci. Zagadnienie autorytetu osób w rodzinie.
- 3) Wychowanie w rodzinie jako utrwalenie relacji osobowych.
- 4) Ochrona rodziny jako ochrona osób,
- a) aborcja jako atak na życie i bezpieczeństwo osób;
- b) rozwody jako niszczenie środowiska wychowawczego dzieci;
- c) utożsamienie miłości z zachowaniami seksualnymi jako przyzwyczajanie do wykluczania małżeństwa i rodziny;
- d) alkoholizm jako czynnik rozbijający rodzinę i powodujący jej dysfunkcyjność.

#### **16. Szkoła jako wspólnota osób.**

- 1) Odróżnienie szkoły podstawowej i średniej jako utrwalania relacji osobowych (wychowanie) warunkujących przekazywanie informacji (nauczanie) od szkół wyższych jako poszukiwania prawdy (program humanistyczny) i usprawniania w wykonywaniu wytworów służących osobom (program techniczny).
- 2) Szkoła a inne wspólnoty.

#### **17. Technika i moralność.**

- 1) Humanistyczne cele konstruowania wytworów techniki.
- 2) Moralnie pozytywne posługiwanie się wytworami.
- 3) Odpowiedzialność za skutki używania wytworów (zło wynikające z nieumyślnych zaniedbań).

#### **18. Wolność i wychowanie.**

- 1) Wolność jako przejaw sumienia (zgodność działań intelektu wiernego prawdzie i decyzji woli wiernej dobru).
- 2) Błędne rozumienie wolności jako niezależności od czegokolwiek, niezgodne ze strukturą człowieka będącego układem strukturalnych podporządkowań.
- 3) Wychowanie jako skłanianie do szacunku dla prawdy i dobra, ożywanie zaufania w powiązaniach koleżeńskich, skłanianie do cierpliwości w wykonywaniu zadań, w chronieniu tego, co cenne w kulturze oraz w unikaniu błędów i fałszu.
- 4) Regulamin jako zorientowany prawniczo projekt wychowania.
- 5) Rola przełożonego jako właściwego wychowawcy.
- 6) Problem posłuszeństwa jako skutek zaufania do przełożonego (pedagogika) lub obawy przed regulaminowymi konsekwencjami (prawo).

#### **19. Życzliwość i zaufanie.**

- 1) Życzliwość jako wzajemne odnoszenie się do siebie osób (nie utożsamiana z pobłażliwością, niesprawiedliwością, czy negacją przełożonych oraz regulaminu).
- 2) Zaufanie jako odniesienie do tego, co słuszne. (Inne jest zaufanie przełożonego do podwładnych, inne podwładnego do przełożonego, inne - wzajemne zaufanie między równymi sobie.)
- 3) Wierność prawdzie i dobru jako bezwzględna podstawa zaufania. (Zaufanie to nie ma nic wspólnego z naiwnością, czy rezygnacją z rozumu w bezgranicznym poleganiu na innych).

#### **20. Aktualne w Polsce odmiany etyki.**

- 1) Etyka egzystencjalistyczna - Andrzej Grzegorzczak.
- 2) Etyka fenomenologiczna - Roman Ingarden.
- 3) Etyka niezależna - Tadeusz Kotarbiński.
- 5) Etyka humanitaryzmu - Ija Lazari-Pawłowska.
- 6) Etyka pozytywistyczna - Maria Ossowska.
- 7) Etyka personalistyczna - Tadeusz Styczeń.
- 8) Etyka neotomizmu - Tadeusz Ślipko.
- 9) Etyka solidarności - Józef Tischner.

## Program i konspekt zajęć z etyki zawodowej wojskowego i inżyniera

### E T Y K A Z A W O D O W A

#### i n ż y n i e r a w o j s k o w e g o

#### oparta na ujęciu rozumnej natury człowieka jako podstawie norm moralności

Etyka zawodowa inżyniera i wojskowego jest teorią odpowiedzialnej, czyli dobrze pod względem moralnym, realizowanej pracy i służby. Wymaga ona podjęcia tematu norm moralnych warunkujących dobro, a także usprawnień moralnych człowieka, potrzebnych do wykonywania pracy inżyniera i realizowania służby wojskowej.

Etyka opiera normy moralności wprost na rozpoznaniu bytowej struktury człowieka. W oparciu o dane teorii człowieka wskazuje na zasady postępowania chroniącego. Ustalone w antropologii filozoficznej najbardziej podstawowe dobro człowieka, ujęte w zalecenia, stanowi tzw. prawo naturalne. Szukamy norm przestrzegania tego prawa. Tą normą okazuje się rozumność człowieka, jako zgodność działania z prawdą o człowieku. Tę normatywną etykę, wyznacza właśnie prawo naturalne, wewnętrzne w człowieku warunki jego przestrzegania (sumienie, namysł, mądrość) oraz dalsze, wynikające z nich, konsekwencje dla życia ludzkiego.

Wśród tych konsekwencji znajduje się także konieczność takiego usprawnienia działań charakterystycznych dla wojskowego i inżyniera, aby warunkowały efektywną pracę i służbę.

Propozycja programowa została tak pomyślana, aby ukazać słuchaczom stosowanie norm moralnych w konkretnych problemach zawodowych i życiowych oficera, inżyniera i dowódcy. Zarys etyki wraz z uzasadniającą ją prezentacją teorii człowieka i relacji osobowych stanowi przedmiot wykładów. Ćwiczenia mają pomóc w utrwaleniu i uwyrażeniu zagadnień moralnych zawodu inżyniera i wojskowego. Służą one takiemu usprawnieniu umysłowe słuchaczy, aby potrafili samodzielnie rozstrzygać, zgodnie z normami, swoje problemy moralne. Programowane Studia Indywidualne to już samodzielne etyczne przemyślenia słuchaczy, polegające odniesieniu uzyskanej wiedzy do konkretnych problemów żołnierza, dowódcy, inżyniera wojskowego.

| Lp | TEMATY                                                                                        | W | ĆW | PSI |
|----|-----------------------------------------------------------------------------------------------|---|----|-----|
| 1  | Miejsce etyki w nauce.                                                                        | 2 |    |     |
| 2  | Człowiek jako osoba.                                                                          | 2 |    |     |
| 3  | Relacje osobowe.                                                                              | 2 |    |     |
| 4  | Normy moralności i odpowiedzialność.                                                          | 2 |    |     |
| 5  | Dobro i zło.                                                                                  | 2 |    |     |
| 6  | Etyka, pedagogika i prawo.                                                                    | 2 |    |     |
| 7  | Poznanie i decydowanie.                                                                       |   | 2  |     |
| 8  | Sprawności moralne i uczucia.                                                                 |   | 2  |     |
| 9  | Cnoty społeczne i wojskowe.                                                                   |   | 2  |     |
| 10 | Najważniejsze sprawności żołnierza.                                                           |   | 2  |     |
| 11 | Najważniejsze sprawności dowódcy.                                                             |   | 2  |     |
| 12 | Bohaterstwo jako główna cnota wojskowa.                                                       |   | 2  |     |
| 13 | Inżynier wobec problemu wojny i pokoju.                                                       |   | 2  |     |
| 14 | Wolność i wychowanie w wojsku.                                                                |   | 2  |     |
| 15 | Rola armii w narodzie, społeczeństwie i państwie. (Społeczne funkcje wojska w czasie pokoju.) |   | 2  |     |
| 16 | Problem wojny i pacyfizmu. Rola etyki w wojsku.                                               |   | 2  |     |
| 17 | Różnice między etyką, teologią i religią.                                                     |   |    | 2   |
| 18 | Życie i śmierć człowieka.                                                                     |   |    | 2   |
| 19 | Wartości i godność osoby.                                                                     |   |    | 2   |
| 20 | Problem światopoglądu i jego odmian.                                                          |   |    | 2   |
| 21 | Zagadnienie małżeństwa i rodziny.                                                             |   |    | 2   |
| 22 | Szkoła wojskowa jako wspólnota osób.                                                          |   |    | 2   |
| 23 | Życzliwość i zaufanie w wojsku.                                                               |   |    | 2   |

|    |                                                                                                     |    |    |    |
|----|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|----|----|----|
| 24 | Propozycje etyczne oparte na myśli realistycznej i idealistycznej. Aktualne w Polsce odmiany etyki. |    |    | 2  |
|    | RAZEM                                                                                               | 12 | 20 | 16 |

## PROGRAM SZCZEGÓŁOWY wykłady

### 1. Miejsce etyki w nauce.

- 1) Określenie nauki.
- 2) Nauki filozoficzne (bezzałożeniowość filozofii bytu).
- 3) Etyka jako nauka filozoficzna (wskazywanie na normy wyboru działań chroniących zgodnie z prawdą dobro osób). Przedmiot etyki odrębny od przedmiotu filozofii bytu, filozofii człowieka, aksjologii, psychologii i pedagogiki.

### 2. Człowiek jako osoba.

#### A. CZŁOWIEK

- 1) Realistyczne koncepcje człowieka (Arystoteles, Tomasz z Akwinu).
- 2) Idealistyczne koncepcje człowieka (Platon i neoplatonizm, Kartezjusz, Kant, Hegel, Sartre, Heidegger, Whitehead).
- 3) Elementy strukturalne człowieka w ujęciu realistycznym (Arystoteles - forma i materia, Tomasz z Akwinu - istnienie i istota).
- 4) Przejawy istnienia (realność, jedność, odrębność, prawda, dobro, piękno) i przypadłości istoty (intelekt i wola, poznawcze władze zmysłowe i uczucia).

#### B. OSOBA

- 1) Niepełna istota człowieka (quidditas).
- 2) Pełna istota człowieka (subsystencja).
- 3) Bytowe elementy osoby: akt istnienia i intelekt.
- 4) Esencjalistyczna definicja osoby według Boecjusza: jednostkowa substancja o rozumnej naturze.
- 5) Egzystencjalna definicja osoby w tomizmie: byt jednostkowy, w którego realnej istocie (subsystencji) akt istnienia wywołał rozumność, a w całym bycie - poprzez własności istnieniowe - relacje osobowe.

### 3. Relacje osobowe.

- 1) Struktura relacji (podmiot i kres relacji jako wyznaczniki jej charakteru).
- 2) Relacje osobowe jako najdonioślejsze postacie relacji istnieniowych;
  - a) życzliwość (miłość),
  - b) zaufanie (wiara),
  - c) dążenie do trwania w życzliwości i zaufaniu (nadzieja).

### 4. Normy moralności i odpowiedzialność.

#### A. NORMY MORALNOŚCI

- 1) Mądrość, kontemplacja i sumienie jako normujące postępowanie sprawności intelektu człowieka.
- 2) Mądrość jako stała wierność prawdzie i dobru.
- 3) Kontemplacja jako upewniający człowieka namysł nad powiązaniami osobowymi.
- 4) Sumienie jako stała umiejętność (habitus) podejmowania decyzji pod wpływem intelektu informującego o prawdzie.

#### B. ZAGADNIENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI

- 1) Różne koncepcje odpowiedzialności (odpowiedzialność przed Bogiem, historią, narodem, prawem).
- 2) Odpowiedzialność w ujęciu personalistycznym jako afirmacja człowieka.
- 3) Odpowiedzialność w ujęciu tomistycznym jako wzięcie na siebie skutków swego postępowania.
- 4) Odpowiedzialność jako poświęcenie i miłosierdzie.

### 5. Dobro i zło

#### A. UJĘCIA DOBRA

- 1) Dobro w sensie metafizycznym (przejaw istnienia bytu jako przedmiot wyboru).
- 2) Dobro w sensie fizycznym (posiadanie wszystkich części struktury człowieka).
- 3) Dobro w sensie moralnym (zgodność postępowania z normą moralną).

#### B. UJĘCIA ZŁA

- 1) Zło w sensie metafizycznym jako brak dobra (realnie nie istnieje).
- 2) Zło w sensie fizycznym jako skutek braku części fizycznych lub błędnego i fałszywego postępowania.
- 3) Zło w sensie moralnym (jest w kulturze zhierarchizowaniem ocen i stanowi podstawę wartościowania).

## **6. Etyka, pedagogika i prawo.**

- 1) Przedmiot etyki - zidentyfikowanie norm moralności jako stałych usprawnień rozumnej natury człowieka zarazem jako zgodne z normami rozpoznawanie działań chroniących dobro osób.
- 2) Przedmiot pedagogiki - szczegółowe zasady wyboru czynności usprawniających intelekt i wolę człowieka oraz wprowadzających ład w sferę uczuć i emocji.
- 3) Prawo naturalne - przekształcenie w zalecenia ochrony ujętych w filozofii człowieka elementów struktury bytu ludzkiego, rozumianych jako jego podstawowe dobro. Stąd należy chronić istnienie, duszę i ciało jako istotę człowieka, rozwijać sprawności intelektu i woli, powodować harmonie działań duchowych (kultura) i fizycznych (zdrowie) oraz wszystkich działań człowieka wyznaczonych przez jego formę (życie).
- 4) Prawo stanowione jako zespół zaleceń sprzyjających realizacji prawa naturalnego. (Bywa absolutyzacją stanowionych norm prawnych.)
- 5) Sankcje (nagroda i kara) jako skłanianie do posłuszeństwa prawu stanowionemu. (W pedagogice posłuszeństwo jest podejmowaniem wskazań osób obdarowanych życzliwością i zaufaniem.)

### ćwiczenia

## **7. Różnice między etyką, teologią i religią.**

- 1) Określenie przedmiotu filozofii jako wyłącznie identyfikowania w każdej dziedzinie podstaw, zasad lub pryncypiów.
- 2) Etyka jako dyscyplina filozoficzna, której przedmiotem jest identyfikowanie zasad wyboru działań chroniących osoby.
- 3) Teologia jako nauka o Bożym Objawieniu. Teologia moralna jako wskazywanie zasad postępowania wynikających z Objawienia - problem pokrywania się wielu wskazań Bożego Objawienia z zasadami wyboru działań chroniących ustalonymi w etyce (np. przykazań Bożych i prawa naturalnego).
- 4) Religia jako zespół osobowych powiązań człowieka z Bogiem.

## **8. Życie i śmierć człowieka.**

### **A. PROBLEMATYKA ŻYCIA**

- 1) Życie jako całość działań człowieka wyznaczonych przez jego formę i przenikniętych relacjami osobowymi.
  - a) odmiany życia wyznaczone formą bytów (wegetatywne, zmysłowe, umysłowe).
  - b) odróżnienie życia od istnienia.
- 2) Życie szlachetne i naganne. Istota i rola grzeczności (savoir vivre) jako sposobu odnoszenia się do innych ludzi.

### **B. PROBLEMATYKA ŚMIERCI**

- 1) Śmierć jako zniszczenie fizycznej struktury człowieka.
- 2) Różne rozumienia śmierci w zależności od uznawanej koncepcji człowieka
  - a) materialistyczna koncepcja unicestwienia człowieka jako wyłącznie struktury fizycznej;
  - b) zniszczenie ciała jako okaleczenie człowieka (trwanie duszy po śmierci - filozoficzne teorie niezniszczalności duszy);
  - c) pozornosc śmierci w spirytualistycznej koncepcji człowieka.

## **9. Sprawności moralne i uczucia.**

- 1) Odróżnienie sprawności teoretycznych intelektu (sprawność pierwszych zasad poznania, wiedza, mądrość) od jego sprawności praktycznych (sumienie, roztropność, sztuka).
- 2) Sprawności woli (roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie, męstwo).
- 3) Klasyczne ujęcie uczuć jako skierowania do wyobrażonego dobra i unikania tego, co uznaje się za zło.
- 4) Harmonia działań człowieka (scalenie osobowości) jako funkcjonowanie w nim cnót moralnych:
  - a) roztropność jako zasada harmonii działań intelektu i woli;
  - b) męstwo i umiarkowanie jako zasady porządkujące uczucia i emocje;
  - c) sprawiedliwość jako zasada odnoszenia się do innych.

## **10. Poznawanie i decydowanie.**

### **A. PROBLEMATYKA POZNANIA**

- 1) Klasyczna teoria poznania jako recepcji oddziałujących elementów strukturalnych bytu.
- 2) Inne koncepcje poznania jako utożsamienie recepcji z wiedzą lub poznanie wyłącznie czynne:
  - a) Platon - poznanie jako przypominanie sobie;
  - b) Kartezjusz - poznanie jako operowanie pojęciami wrodzonymi, nabytymi i skonstruowanymi;
  - c) Hume i pozytywizm - poznanie jako uogólnianie wrażeń;

- d) Kant - poznanie jako konstruowanie wiedzy według form zmysłów (przestrzeń i czas), intelektu (kategorie) i idei (Bóg, świat, człowiek). Podział zdań (aprioryczne, aposterioryczne, analityczne i syntetyczne) - problem zdań syntetycznych apriori;
- e) fenomenologia - poznanie jako scalanie i wyjaśnianie doświadczenia za pomocą jakości idealnych (np. u Ingardena są to czyste możliwości takie jak: pierwotność - pochodność, samodzielność - niesamodzielność, samoistość - niesamoistość). Trzy odmiany doświadczenia: zewnętrzne, wewnętrzne, eidetyczne;
- f) egzystencjalizm - poznanie jako sprzężenie przeżycia i świadectwa.

#### B. PROBLEMATYKA DECYDOWANIA

- 1) Decyzja jako zespół następujących po sobie aktów intelektu i woli:

| ROZUM                                   | WOLA                                   | INNE WŁADZE             |
|-----------------------------------------|----------------------------------------|-------------------------|
| <i>sposrozezenie celu</i>               | <i>zamierzenie celu</i>                |                         |
| <i>wyszukanie srodkow</i>               | <i>przyzwolenie na niektore z nich</i> |                         |
| <i>porownywanie dozwolonych srodkow</i> | <i>wybor jednego z nich</i>            |                         |
| <i>rozkaz</i>                           | <i>wykonanie czynne</i>                | <i>wykonanie bierne</i> |
| <i>ocena czynu</i>                      | <i>zadowolenie lub jego brak</i>       |                         |

- 2) Sprawności intelektu i woli warunkujące prawidłowe podejmowanie decyzji.

- 3) Specyfika decyzji bojowej.

#### 11. Wartości i godność osoby.

##### A. PROBLEM WARTOŚCI

- 1) Aksjologiczne ujęcia wartości:

- a) Kant - wartość jako korelat ustanawiającego ją aktu woli, w którym konstruowanie i poznanie są tym samym;
- b) Husserl - wartość jako korelat przeżyć poznawczych i emocjonalnych, które nie warunkują istnienia wartości;
- c) Scheler - wartości jako to, co pierwotnie dane w aktach emocjonalnych. (Są w nas zawarte, a emocje chwytają je jako jakości idealne);
- d) Hartmann - wartości jako samodzielne byty idealne pozostające w relacji do przeżyć emocjonalnych bez relacji do świata i świadomości, (emocje apriorycznie ujmują wartość - ujęcie to jest oglądem refleksji jako analizy emocji).

- 2) Realistyczne ujęcie wartości jako intelektualnej oceny dobra bytów, z którymi wiążemy się relacjami osobowymi, poznawczymi lub decyzyjnymi.

- 3) Zagadnienie wartości chrześcijańskich.

##### B. GODNOŚĆ OSOBY

- 1) Renesansowe ujęcia godności jako cechy lub działalności człowieka.

- 2) Tomistyczne teorie godności (Krapiec, Gogacz).

#### 12. Cnoty społeczne i wojskowe. Problem wojny i pacyfizmu.

- 1) Cnota sprawiedliwości; jej odmiany i postacie.

- 2) Cnoty wojskowe: męstwo i posłuszeństwo; ich funkcjonowanie w armii.

- 3) Zagadnienie sprawiedliwej wojny obronnej i jego aktualność w obliczu zagrożenia atomowego.

- 4) Tzw. "obiekcje sumienia" wobec służby wojskowej.

#### 13. Problem światopoglądu i jego odmian.

- 1) Światopogląd jako mocą decyzji zestawione odpowiedzi z różnych nauk na pytania dotyczące świata i człowieka.

- 2) Funkcjonowanie światopoglądu w życiu ludzkim.

- 3) Odmiany światopoglądu (aksjologiczny, estetyczny, prawniczy, eschatologiczny, filozoficzny, przyrodniczy, teologiczny, religijny, ateistyczny),

- a) światopoglądy dominujące w Polsce (religijny, marksistowski, aksjologiczny).

- 4) Moralna odpowiedzialność człowieka za jego światopogląd.

#### 14. Propozycje etyczne oparte na myśli realistycznej i idealistycznej.

##### A. ETYKI IDEALISTYCZNE

- 1) Sokrates i jego propozycja intelektualizmu moralnego.

- 2) Platon i utożsamienie idei postępowania z samym postępowaniem (dziś: etyka wzorów i modeli zachowań).

- 3) Stoicy i epikurejczycy oraz ich etyka oparta na kierowaniu emocjami.
- 4) Piotr Abelard i jego etyka intencji jako zasady i oceny zachowań moralnych.
- 5) Kant i jego etyka powinności (utożsamiająca normy moralności z normami prawnymi).
- 6) Scheler i jego etyka wartości jako wyznaczonych przez uświadomioną sobie jakość idealną, wyznaczającą pobudzone przez wolę uczucia kierujące do człowieka i Boga.

#### B. ETYKA REALISTYCZNA

- 1) Arystoteles i jego etyka zgodności działań z rozumem.
- 2) Tomasz z Akwinu i jego rozpoznawanie norm moralności w rozumnej naturze człowieka.

#### C. KONTYNUACJE

- 1) Krąpiec - analogiczność norm i ich zgodność z prawem naturalnym, (etyka wynikająca z przestrzegania prawa naturalnego).
- 2) Gogacz - odczytywanie norm jako usprawnień intelektu wpływających na decyzje woli (mądrość, kontemplacja, sumienie) i kierowana mądrością wierność prawu naturalnemu. Precyzyjne odróżnianie etyki (normy) od pedagogiki (zasady wyboru czynności usprawniających w stosowaniu norm etycznych).

### 15. Zagadnienie małżeństwa i rodziny.

- 1) Antropologiczne ujęcie małżeństwa i rodziny (różne od ujęcia socjologicznego i prawniczego) jako zespołu osób powiązanych relacjami osobowymi.
- 2) Pozycja w rodzinie ojca, matki i dzieci. Zagadnienie autorytetu osób w rodzinie.
- 3) Wychowanie w rodzinie jako utrwalenie relacji osobowych.
- 4) Ochrona rodziny jako ochrona osób,
  - a) aborcja jako atak na życie i bezpieczeństwo osób;
  - b) rozwody jako niszczenie środowiska wychowawczego dzieci;
  - c) utożsamienie miłości z zachowaniami seksualnymi jako przyzwyczajanie do wykluczania małżeństwa i rodziny;
  - d) alkoholizm jako czynnik rozbijający rodzinę i powodujący jej dysfunkcyjność.

### 16. Bohaterstwo jako główna cnota wojskowa.

- 1) Bohaterstwo jako kierowana męstwem stała wierność prawdzie i dobru.
- a) Zagadnienie lęku i odwagi;
- b) problem honoru i heroizmu;
- c) więź bohaterstwa z innymi cnotami wojskowymi.

#### programowane studia indywidualne

### 17. Szkoła wojskowa jako wspólnota osób.

- 1) Odróżnienie szkoły podstawowej i średniej jako utrwalania relacji osobowych (wychowanie) warunkujących przekazywanie informacji (nauczanie) od szkół wyższych jako poszukiwania prawdy (program humanistyczny) i usprawniania w wykonywaniu wytworów służących osobom (program techniczny).
- 2) Wojsko a inne wspólnoty.
- 3) Odróżnienie szkoły wojskowej od innych formacji w armii.

### 18. Inżynier wobec problemu wojny i pokoju.

- 1) Humanistyczne cele konstruowania wytworów techniki.
- 2) Moralnie pozytywne posługiwanie się wytworami.
- 3) Odpowiedzialność za skutki używania wytworów (zło wynikające z nieumyślnych zaniedbań).
- 4) Zagadnienie wojny słusznej i wojny niesprawiedliwej.
- 6) Pokój jako skuteczne zabezpieczenie praw i terytoriów.
- 7) Pokój jako skutek stanu kultury moralnej i szacunku do ludzi.
- 8) Pokój jako konsekwencja mądrości.

### 19. Wolność i wychowanie w wojsku.

- 1) Wolność jako przejaw sumienia (zgodność działań intelektu wiernego prawdzie i decyzji woli wiernej dobru).
- 2) Błędne rozumienie wolności jako niezależności od czegokolwiek, niezgodne ze strukturą człowieka będącego układem strukturalnych podporządkowań.
- 3) Wychowanie jako skłanianie do szacunku dla prawdy i dobra, ożywianie zaufania w powiązaniach koleżeńskich, skłanianie do cierpliwości w wykonywaniu zadań szkoleniowych, w chronieniu tego, co cenne w kulturze oraz w unikaniu błędów i fałszu.
- 4) Regulamin jako zorientowany prawniczo projekt wychowania wojskowego.
- 5) Rola przełożonego jako właściwego wychowawcy żołnierza.

6) Problem posłuszeństwa jako skutek zaufania do przełożonego (pedagogika) lub obawy przed regulaminowymi konsekwencjami (prawo).

#### **20. Życzliwość i zaufanie w wojsku.**

- 1) Życzliwość jako wzajemne odnoszenie się do siebie osób w wojsku (nie utożsamiana z pobłażliwością, niesprawiedliwością, czy negacją przełożonych oraz regulaminu).
- 2) Zaufanie jako odniesienie do tego, co słuszne. (Inne jest zaufanie przełożonego do podwładnych, inne podwładnego do przełożonego, inne - wzajemne zaufanie między równymi sobie.)
- 3) Wierność prawdzie i dobru jako bezwzględna podstawa zaufania. (Zaufanie to nie ma nic wspólnego z naiwnością, czy rezygnacją z rozumu w bezgranicznym poleganiu na innych).

#### **21. Rola armii w narodzie, społeczeństwie i państwie. (Społeczne funkcje wojska w czasie pokoju.)**

- 1) Określenie narodu.
- 2) Wywoływanie poczucia bezpieczeństwa terytorialnego i politycznego.
- 3) Służba różnym grupom społecznym, np. uczniom, osobom niepełnosprawnym, studentom, instytucjom charytatywnym.
- 4) Ochrona kultury narodowej i tradycji państwowości polskiej.
- 5) Manifestowanie wierności dobru wspólnemu państwa, określone w konstytucji.

#### **22. Najważniejsze sprawności żołnierza.**

- 1) Męstwo - jego odmiany i postaci.
- 2) Wychowanie męstwa w warunkach koszar i poligonu.
- 3) Sprawność posłuszeństwa - jego odmiany i postaci.
- 4) Wychowanie posłuszeństwa.
- 5) Granice posłuszeństwa w wojsku.

#### **23. Najważniejsze sprawności dowódcy.**

- 1) Wysoka klasa sprawności żołnierskich warunkująca autorytet dowódcy.
- 2) Zagadnienie podejmowania decyzji i wydawania rozkazów (problem odpowiedzialności za wydany rozkaz).

#### **24. Aktualne w Polsce odmiany etyki. Rola etyki w wojsku.**

- 1) Etyka egzystencjalistyczna - Andrzej Grzegorzczak.
- 2) Etyka fenomenologiczna - Roman Ingarden.
- 3) Etyka niezależna - Tadeusz Kotarbiński.
- 5) Etyka humanitaryzmu - Ija Lazari-Pawłowska.
- 6) Etyka pozytywistyczna - Maria Ossowska.
- 7) Etyka personalistyczna - Tadeusz Styczeń.
- 8) Etyka neotomizmu - Tadeusz Ślipko.
- 9) Etyka solidarności - Józef Tischner.

## Program i konspekt zajęć z etyki zawodowej przedsiębiorcy

Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania  
w Warszawie

### P R O G R A M E T Y K I opartej na ujęciu rozumnej natury człowieka jako podstawie norm moralności

Etyka chronienia osób opiera normy moralności wprost na rozpoznaniu bytowej struktury człowieka. W oparciu o dane teorii człowieka wskazuje na zasady postępowania chroniącego.

Ustalono w antropologii filozoficznej najbardziej podstawowe dobro człowieka, ujęte w zalecenia, stanowi tzw. prawo naturalne. Szukamy norm przestrzegania tego prawa. Tą normą okazuje się rozumność człowieka, jako zgodność działania z prawdą o człowieku. Tylko prawda bowiem może nam ukazać to, co dla człowieka rzeczywiście dobre. Etyka chronienia osób jest z tego względu etyką normatywną. Etykę chronienia osób, jako etykę normatywną, wyznacza właśnie prawo naturalne, wewnętrzne w człowieku warunki jego przestrzegania (sumienie, namysł, mądrość) oraz dalsze, wynikające z nich, konsekwencje dla życia ludzkiego.

Propozycja programowa została pomyślana według tego schematu. Zarys etyki wraz z uzasadniającą ją prezentacją teorii człowieka i relacji osobowych stanowi przedmiot wykładów. Ćwiczenia służyć mają utrwaleniu i uwyrażeniu w różnorodnych kontekstach treści wykładów. Seminaria dla zainteresowanych studentów pragnących podejmować pogłębiające studia indywidualne, to już samodzielne etyczne przemyślenia słuchaczy, polegające w każdym wypadku na odniesieniu przyswojonej wiedzy etycznej do konkretnej sytuacji przedsiębiorcy, przełożonego, pracownika.

| Lp | TEMATY                                                             | W  | ĆW | S  |
|----|--------------------------------------------------------------------|----|----|----|
| 1  | Struktura bytowa człowieka.                                        | 2  |    |    |
| 2  | Przyczyny wewnętrzne i przyczyny zewnętrzne człowieka.             | 2  |    |    |
| 3  | Podział władz człowieka                                            | 2  |    |    |
| 4  | Relacje realne i relacje myślnie.                                  | 2  |    |    |
| 5  | Dwa poziomy poznania ludzkiego.                                    | 2  |    |    |
| 6  | Poznanie, tworzenie wiedzy, nauczanie.                             | 2  |    |    |
| 7  | Miejsce etyki w nauce.                                             | 2  |    |    |
| 8  | Człowiek jako osoba.                                               | 2  |    |    |
| 9  | Relacje osobowe.                                                   | 2  |    |    |
| 10 | Normy moralności i odpowiedzialność.                               | 2  |    |    |
| 11 | Dobro i zło.                                                       | 2  |    |    |
| 12 | Etyka, pedagogika i prawo.                                         | 2  |    |    |
| 13 | Różnice między etyką, teologią i religią.                          |    | 2  |    |
| 14 | Życie i śmierć człowieka.                                          |    | 2  |    |
| 15 | Sprawności moralne i uczucia.                                      |    | 2  |    |
| 16 | Poznawanie i decydowanie.                                          |    | 2  |    |
| 17 | Wartości i godność osoby.                                          |    | 2  |    |
| 18 | Cnoty społeczne. Problem indywidualizmu i kolektywizmu.            |    | 2  |    |
| 19 | Problem światopoglądu i jego odmian.                               |    | 2  |    |
| 20 | Propozycje etyczne oparte na myśli realistycznej i idealistycznej. |    | 2  |    |
| 21 | Zagadnienie małżeństwa i rodziny.                                  |    | 2  |    |
| 22 | Realistyczne ujęcie pracy ludzkiej.                                |    |    | 2  |
| 23 | Przedsiębiorstwo jako wspólnota osób.                              |    |    | 2  |
| 24 | Zagadnienie celu pracy i celu przedsiębiorstwa.                    |    |    | 2  |
| 25 | Wolność i wychowanie w przedsiębiorstwie.                          |    |    | 2  |
| 26 | Życzliwość i zaufanie współpracowników.                            |    |    | 2  |
| 27 | Rola przedsiębiorców w narodzie, społeczeństwie i państwie.        |    |    | 2  |
| 28 | Najważniejsze sprawności pracownika.                               |    |    | 2  |
| 29 | Najważniejsze sprawności przełożonego.                             |    |    | 2  |
| 30 | Aktualne w Polsce odmiany etyki. Rola etyki w ekonomii.            |    |    | 2  |
|    | RAZEM                                                              | 24 | 18 | 18 |

PROGRAM SZCZEGÓŁOWY  
wykłady

**1. Struktura bytowa człowieka.**

- 1) Realistyczne koncepcje człowieka (Arystoteles, Tomasz z Akwinu).
- 2) Idealistyczne koncepcje człowieka (Platon i neoplatonizm, Kartezjusz, Kant, Hegel, Sartre, Heidegger, Whitehead).
- 3) Elementy strukturalne człowieka w ujęciu realistycznym (Arystoteles - forma i materia, Tomasz z Akwinu - istnienie i istota).
- 4) Przejawy istnienia (realność, jedność, odrębność, prawda, dobro, piękno) i przypadłości istoty (intelekt i wola, poznawcze władze zmysłowe i uczucia).

**2. Przyczyny wewnętrzne i przyczyny zewnętrzne człowieka.**

- 1) Metody badawcze w antropologii filozoficznej (metoda strukturalna, genetyczna i poznawcza).
- 2) Przyczyny wewnętrzne czynników strukturalnych.
- 3) Przyczyny sprawcze i przyczyny celowe. Złożony problem ekologii, którego nie można redukować do zagadnienia przyrody.
- 4) Ciało ludzkie.

**3. Podział władz człowieka.**

- 1) Władze zmysłowe zewnętrzne (wzrok, słuch, węch, dotyk, smak).
- 2) Władze zmysłowe wewnętrzne (zmysł wspólny, pamięć, wyobraźnia, władza łączenia).
- 3) Władze umysłowe (intelekt i wola).
- 4) Konieczność odrzucenia poznania eidetycznego.

**4. Relacje realne i relacje myślnie.**

- 1) Dwa nurty metodologiczne wyjaśniania relacji (od strony podmiotów i od strony racji dostatecznej).
- 2) Sposoby odróżniania relacji realnych od relacji myślnych.
- 3) Najważniejsze relacje realne podmiotowane przez osoby.
- 4) Błąd idealizmu i błąd gnozy. Myślenie a marzenie.

**5. Dwa poziomy poznania ludzkiego.**

- 1) Spotkanie jako podstawa i początek poznania.
- 2) Poznanie niewyraźne jako dokładne poznanie nieuświadomione.
- 3) Dwa porządki w poznaniu niewyraźnym.
- 4) Intellectio i ratiocinatio.

**6. Poznanie, tworzenie wiedzy, nauczanie.**

- 1) Skutki utożsamienia poznania i tworzenia wiedzy.
- 2) Dyskurs jako tworzenie wiedzy. Separacja i abstrakcja.
- 3) Nauczanie jako kierowanie tworzeniem wiedzy.
- 4) Ważne wnioski dla dydaktyki.

**7. Miejsce etyki w nauce.**

- 1) Określenie nauki.
- 2) Nauki filozoficzne (bezzałożeniowość filozofii bytu).
- 3) Etyka jako nauka filozoficzna (wskazywanie na normy wyboru działań chroniących zgodnie z prawdą dobro osób). Przedmiot etyki odrębny od przedmiotu filozofii bytu, filozofii człowieka, aksjologii, psychologii i pedagogiki.

**8. Człowiek jako osoba.**

- 1) Niepełna istota człowieka (quidditas).
- 2) Pełna istota człowieka (subsystemacja).
- 3) Bytowe elementy osoby: akt istnienia i intelekt.
- 4) Essencjalistyczna definicja osoby według Boecjusza: jednostkowa substancja o rozumnej naturze.
- 5) Egzystencjalna definicja osoby w tomizmie: byt jednostkowy, w którego realnej istocie (subsystemacji) akt istnienia wywołał rozumność, a w całym bycie - poprzez własności istnieniowe - relacje osobowe.

**9. Relacje osobowe.**

- 1) Struktura relacji (podmiot i kres relacji jako wyznaczniki jej charakteru).
- 2) Relacje osobowe jako najdonioślejsze postacie relacji istnieniowych;
  - a) życzliwość (miłość),
  - b) zaufanie (wiara),

c) dążenie do trwania w życzliwości i zaufaniu (nadzieja).

### **10. Normy moralności i odpowiedzialność.**

#### **A. NORMY MORALNOŚCI**

- 1) Mądrość, kontemplacja i sumienie jako normujące postępowanie sprawności intelektu człowieka.
- 2) Mądrość jako stała wierność prawdzie i dobru.
- 3) Kontemplacja jako upewniający człowieka namysł nad powiązaniami osobowymi.
- 4) Sumienie jako stała umiejętność (habitus) podejmowania decyzji pod wpływem intelektu informującego o prawdzie.

#### **B. ZAGADNIENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI**

- 1) Różne koncepcje odpowiedzialności (odpowiedzialność przed Bogiem, historią, narodem, prawem).
- 2) Odpowiedzialność w ujęciu personalistycznym jako afirmacja człowieka.
- 3) Odpowiedzialność w ujęciu tomistycznym jako wzięcie na siebie skutków swego postępowania.
- 4) Odpowiedzialność jako poświęcenie i miłosierdzie.

### **11. Dobro i zło**

#### **A. UJĘCIA DOBRA**

- 1) Dobro w sensie metafizycznym (przejaw istnienia bytu jako przedmiot wyboru).
- 2) Dobro w sensie fizycznym (posiadanie wszystkich części struktury człowieka).
- 3) Dobro w sensie moralnym (zgodność postępowania z normą moralną).

#### **B. UJĘCIA ZŁA**

- 1) Zło w sensie metafizycznym jako brak dobra (realnie nie istnieje).
- 2) Zło w sensie fizycznym jako skutek braku części fizycznych lub błędnego i fałszywego postępowania.
- 3) Zło w sensie moralnym (jest w kulturze zhierarchizowaniem ocen i stanowi podstawę wartościowania).

### **12. Etyka, pedagogika i prawo.**

- 1) Przedmiot etyki - zidentyfikowanie norm moralności jako stałych usprawnień rozumnej natury człowieka zarazem jako zgodne z normami rozpoznawanie działań chroniących dobro osób.
- 2) Przedmiot pedagogiki - szczegółowe zasady wyboru czynności usprawniających intelekt i wolę człowieka oraz wprowadzających ład w sferę uczuć i emocji.
- 3) Prawo naturalne - przekształcenie w zalecenia ochrony ujętych w filozofii człowieka elementów struktury bytu ludzkiego, rozumianych jako jego podstawowe dobro. Stąd należy chronić istnienie, duszę i ciało jako istotę człowieka, rozwijać sprawności intelektu i woli, powodować harmonie działań duchowych (kultura) i fizycznych (zdrowie) oraz wszystkich działań człowieka wyznaczonych przez jego formę (życie).
- 4) Prawo stanowione jako zespół zaleceń sprzyjających realizacji prawa naturalnego. (Bywa absolutyzacją stanowionych norm prawnych.)
- 5) Sankcje (nagroda i kara) jako skłanianie do posłuszeństwa prawu stanowionemu. (W pedagogice posłuszeństwo jest podejmowaniem wskazań osób obdarowanych życzliwością i zaufaniem.)

#### ćwiczenia

### **13. Różnice między etyką, teologią i religią.**

- 1) Określenie przedmiotu filozofii jako wyłącznie identyfikowania w każdej dziedzinie podstaw, zasad lub pryncypiów.
- 2) Etyka jako dyscyplina filozoficzna, której przedmiotem jest identyfikowanie zasad wyboru działań chroniących osoby.
- 3) Teologia jako nauka o Bożym Objawieniu. Teologia moralna jako wskazywanie zasad postępowania wynikających z Objawienia - problem pokrywania się wielu wskazań Bożego Objawienia z zasadami wyboru działań chroniących ustalonymi w etyce (np. przykazań Bożych i prawa naturalnego).
- 4) Religia jako zespół osobowych powiązań człowieka z Bogiem.

### **14. Życie i śmierć człowieka.**

#### **A. PROBLEMATYKA ŻYCIA**

- 1) Życie jako całość działań człowieka wyznaczonych przez jego formę i przenikniętych relacjami osobowymi.
  - a) odmiany życia wyznaczone formą bytów (wegetatywne, zmysłowe, umysłowe).
  - b) odróżnienie życia od istnienia.
- 2) Życie szlachetne i naganne. Istota i rola grzeczności (savoir vivre) jako sposobu odnoszenia się do innych ludzi.

#### **B. PROBLEMATYKA ŚMIERCI**

- 1) Śmierć jako zniszczenie fizycznej struktury człowieka.
- 2) Różne rozumienia śmierci w zależności od uznawanej koncepcji człowieka
  - a) materialistyczna koncepcja unicestwienia człowieka jako wyłącznie struktury fizycznej;

- b) zniszczenie ciała jako okaleczenie człowieka (trwanie duszy po śmierci - filozoficzne teorie niezniszczalności duszy);
- c) pozorność śmierci w spirytualistycznej koncepcji człowieka.

### 15. Sprawności moralne i uczucia.

- 1) Odróżnienie sprawności teoretycznych intelektu (sprawność pierwszych zasad poznania, wiedza, mądrość) od jego sprawności praktycznych (sumienie, roztropność, sztuka).
- 2) Sprawności woli (roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie, męstwo).
- 3) Klasyczne ujęcie uczuć jako skierowania do wyobrażonego dobra i unikania tego, co uznaje się za zło.
- 4) Harmonia działań człowieka (scalenie osobowości) jako funkcjonowanie w nim cnót moralnych:
  - a) roztropność jako zasada harmonii działań intelektu i woli;
  - b) męstwo i umiarkowanie jako zasady porządkujące uczucia i emocje;
  - c) sprawiedliwość jako zasada odnoszenia się do innych.

### 16. Poznawanie i decydowanie.

#### A. PROBLEMATYKA POZNANIA

- 1) Klasyczna teoria poznania jako recepcji oddziałujących elementów strukturalnych bytu.
- 2) Inne koncepcje poznania jako utożsamienie recepcji z wiedzą lub poznanie wyłącznie czynne:
  - a) Platon - poznanie jako przypominanie sobie;
  - b) Kartezjusz - poznanie jako operowanie pojęciami wrodzonymi, nabytymi i skonstruowanymi;
  - c) Hume i pozytywizm - poznanie jako uogólnianie wrażeń;
  - d) Kant - poznanie jako konstruowanie wiedzy według form zmysłów (przestrzeń i czas), intelektu (kategorie) i idei (Bóg, świat, człowiek). Podział zdań (aprioryczne, aposterioryczne, analityczne i syntetyczne) - problem zdań syntetycznych apriori;
  - e) fenomenologia - poznanie jako scalanie i wyjaśnianie doświadczenia za pomocą jakości idealnych (np. u Ingardena są to czyste możliwości takie jak: pierwotność - pochodność, samodzielność - niesamodzielność, samoistość - niesamoistość). Trzy odmiany doświadczenia: zewnętrzne, wewnętrzne, eidetyczne;
  - f) egzystencjalizm - poznanie jako sprzężenie przeżycia i świadectwa.

#### B. PROBLEMATYKA DECYDOWANIA

- 1) Decyzja jako zespół następujących po sobie aktów intelektu i woli:

| ROZUM                            | WOLA                            | INNE WŁADZE      |
|----------------------------------|---------------------------------|------------------|
| spostrzeżenie celu               | zamierzenie celu                |                  |
| wyszukanie środków               | przyzwolenie na niektóre z nich |                  |
| porównywanie dozwolonych środków | wybór jednego z nich            |                  |
| rozkaz                           | wykonanie czynne                | wykonanie bierne |
| ocena czynu                      | zadowolenie lub jego brak       |                  |

- 2) Sprawności intelektu i woli warunkujące prawidłowe podejmowanie decyzji.
- 3) Specyfika decyzji strategicznej.

### 17. Wartości i godność osoby.

#### A. PROBLEM WARTOŚCI

- 1) Aksjologiczne ujęcia wartości:
  - a) Kant - wartość jako korelat ustanawiającego ją aktu woli, w którym konstruowanie i poznanie są tym samym;
  - b) Husserl - wartość jako korelat przeżyć poznawczych i emocjonalnych, które nie warunkują istnienia wartości;
  - c) Scheler - wartości jako to, co pierwotnie dane w aktach emocjonalnych. (Są w nas zawarte, a emocje chwytają je jako jakości idealne);
  - d) Hartmann - wartości jako samodzielne byty idealne pozostające w relacji do przeżyć emocjonalnych bez relacji do świata i świadomości, (emocje apriorycznie ujmują wartość - ujęcie to jest oglądem refleksji jako analizy emocji).
- 2) Realistyczne ujęcie wartości jako intelektualnej oceny dobra bytów, z którymi wiążemy się relacjami osobowymi, poznawczymi lub decyzyjnymi.
- 3) Zagadnienie wartości chrześcijańskich.

## B. GODNOŚĆ OSOBY

- 1) Renesansowe ujęcia godności jako cechy lub działalności człowieka.
- 2) Tomistyczne teorie godności (Krapiec, Gogacz).

### **18. Cnoty społeczne. Problem indywidualizmu i kolektywizmu.**

- 1) Cnota sprawiedliwości; jej odmiany i postacie.
- 2) Cnoty przedsiębiorcy: męstwo i posłuszeństwo; ich funkcjonowanie w przedsiębiorstwie.
- 3) Zagadnienie uczciwości i sprawiedliwości w interesach i ich aktualność w obliczu zagrożenia ekonomicznego.

### **19. Problem światopoglądu i jego odmian.**

- 1) Światopogląd jako mocą decyzji zestawione odpowiedzi z różnych nauk na pytania dotyczące świata i człowieka.
- 2) Funkcjonowanie światopoglądu w życiu ludzkim.
- 3) Odmiany światopoglądu (aksjologiczny, estetyczny, prawniczy, eschatologiczny, filozoficzny, przyrodniczy, teologiczny, religijny, ateistyczny),
  - a) światopoglądy dominujące w Polsce (religijny, marksistowski, aksjologiczny).
- 4) Moralna odpowiedzialność człowieka za jego światopogląd.

### **20. Propozycje etyczne oparte na myśli realistycznej i idealistycznej.**

#### A. ETYKI IDEALISTYCZNE

- 1) Sokrates i jego propozycja intelektualizmu moralnego.
- 2) Platon i utożsamienie idei postępowania z samym postępowaniem (dziś: etyka wzorów i modeli zachowań).
- 3) Stoicy i epikurejczycy oraz ich etyka oparta na kierowaniu emocjami.
- 4) Piotr Abelard i jego etyka intencji jako zasady i oceny zachowań moralnych.
- 5) Kant i jego etyka powinności (utożsamiająca normy moralności z normami prawnymi).
- 6) Scheler i jego etyka wartości jako wyznaczonych przez uświadomioną sobie jakość idealną, wyznaczającą pobudzone przez wolę uczucia kierujące do człowieka i Boga.

#### B. ETYKA REALISTYCZNA

- 1) Arystoteles i jego etyka zgodności działań z rozumem.
- 2) Tomasz z Akwinu i jego rozpoznawanie norm moralności w rozumnej naturze człowieka.

#### C. KONTYNUACJE

- 1) Krapiec - analogiczność norm i ich zgodność z prawem naturalnym, (etyka wynikająca z przestrzegania prawa naturalnego).
- 2) Gogacz - odczytywanie norm jako usprawnień intelektu wpływających na decyzje woli (mądrość, kontemplacja, sumienie) i kierowana mądrością wierność prawu naturalnemu. Precyzyjne odróżnianie etyki (normy) od pedagogiki (zasady wyboru czynności usprawniających w stosowaniu norm etycznych).

### **21. Zagadnienie małżeństwa i rodziny.**

- 1) Antropologiczne ujęcie małżeństwa i rodziny (różne od ujęcia socjologicznego i prawniczego) jako zespołu osób powiązanych relacjami osobowymi.
- 2) Pozycja w rodzinie ojca, matki i dzieci. Zagadnienie autorytetu osób w rodzinie.
- 3) Wychowanie w rodzinie jako utrwalenie relacji osobowych.
- 4) Ochrona rodziny jako ochrona osób,
  - a) aborcja jako atak na życie i bezpieczeństwo osób;
  - b) rozwody jako niszczenie środowiska wychowawczego dzieci;
  - c) utożsamienie miłości z zachowaniami seksualnymi jako przyzwyczajanie do wykluczania małżeństwa i rodziny;
  - d) alkoholizm jako czynnik rozbijający rodzinę i powodujący jej dysfunkcyjność.

#### seminaria

### **22. Realistyczne ujęcie pracy ludzkiej.**

- 1) Praca kierowana męstwem jako stała wierność prawdzie i dobru.
  - a) Zagadnienie lenistwa i odwagi;
  - b) problem odpowiedzialności i heroizmu;

### **23. Przedsiębiorstwo jako wspólnota osób.**

- 1) Odróżnienie szkoły podstawowej i średniej jako utrwalania relacji osobowych (wychowanie) warunkujących przekazywanie informacji (nauczanie) od szkół wyższych jako poszukiwania prawdy (program humanistyczny) i usprawniania w wykonywaniu wytworów służących osobom (program techniczny).

- 2) Przedsiębiorstwo a inne wspólnoty.
- 3) Odróżnienie przedsiębiorstwa od szkoły i od innych społeczności.

#### **24. Zagadnienie celu pracy i celu przedsiębiorstwa.**

- 1) Humanistyczne cele konstruowania wytworów techniki.
- 2) Moralnie pozytywne posługiwanie się wytworami.
- 3) Odpowiedzialność za skutki używania wytworów (zło wynikające z nieumyślnych zaniedbań).
- 4) Zagadnienie celu w rozstrzyganiu etycznym. Zdolność określania celów.
- 5) Pokój jako skutek stanu kultury moralnej i szacunku do ludzi.
- 6) Pokój jako konsekwencja mądrości.

#### **25. Wolność i wychowanie w przedsiębiorstwie.**

- 1) Wolność jako przejaw sumienia (zgodność działań intelektu wiernego prawdzie i decyzji woli wiernej dobru).
- 2) Błędne rozumienie wolności jako niezależności od czegokolwiek, niezgodne ze strukturą człowieka będącego układem strukturalnych podporządkowań.
- 3) Wychowanie jako skłanianie do szacunku dla prawdy i dobra, ożywanie zaufania w powiązaniach koleżeńskich, skłanianie do cierpliwości w wykonywaniu zadań szkoleniowych, w chronieniu tego, co cenne w kulturze oraz w unikaniu błędów i fałszu.
- 4) Regulamin jako zorientowany prawniczo projekt wychowania pracownika.
- 5) Rola przełożonego jako właściwego wychowawcy pracownika.
- 6) Problem posłuszeństwa jako skutek zaufania do przełożonego (pedagogika) lub obawy przed regulaminowymi konsekwencjami (prawo).

#### **26. Życzliwość i zaufanie współpracowników.**

- 1) Życzliwość jako wzajemne odnoszenie się do siebie osób w miejscu pracy (nie utożsamiana z pobłażliwością, niesprawiedliwością, czy negacją przełożonych oraz regulaminu).
- 2) Zaufanie jako odniesienie do tego, co słuszne. (Inne jest zaufanie przełożonego do podwładnych, inne podwładnego do przełożonego, inne - wzajemne zaufanie między równymi sobie.)
- 3) Wierność prawdzie i dobru jako bezwzględna podstawa zaufania. (Zaufanie nie ma nic wspólnego z naiwnością, czy rezygnacją z rozumu w bezgranicznym poleganiu na innych).

#### **27. Rola przedsiębiorców w narodzie, społeczeństwie i państwie.**

- 1) Określenie narodu.
- 2) Wywoływanie poczucia bezpieczeństwa terytorialnego i politycznego.
- 3) Służba różnym grupom społecznym, np. uczniom, osobom niepełnosprawnym, studentom, instytucjom charytatywnym.
- 4) Ochrona kultury narodowej i tradycji państwowości polskiej.

#### **28. Najważniejsze sprawności pracownika.**

- 1) Męstwo - jego odmiany i postacie.
- 2) Wychowanie męstwa w warunkach trudnych.
- 3) Sprawność posłuszeństwa - jego odmiany i postacie.
- 4) Wychowanie posłuszeństwa.
- 5) Granice posłuszeństwa w miejscu pracy.

#### **29. Najważniejsze sprawności przełożonego.**

- 1) Wysoka klasa sprawności warunkująca autorytet przełożonego.
- 2) Zagadnienie podejmowania decyzji i wydawania poleceń (problem odpowiedzialności za wydane polecenie).

#### **30. Aktualne w Polsce odmiany etyki. Rola etyki w ekonomii.**

- 1) Etyka egzystencjalistyczna - Andrzej Grzegorzczak.
- 2) Etyka fenomenologiczna - Roman Ingarden.
- 3) Etyka niezależna - Tadeusz Kotarbiński.
- 5) Etyka humanitaryzmu - Ija Lazari-Pawłowska.
- 6) Etyka pozytywistyczna - Maria Ossowska.
- 7) Etyka personalistyczna - Tadeusz Styczeń.
- 8) Etyka neotomizmu - Tadeusz Ślipko.

## Przewodnik do zajęć fakultatywnych z etyki

Wojskowa Akademia Techniczna

### E T Y K A C H R O N I E N I A O S Ó B

przewodnik do wykładów, ćwiczeń i studiów indywidualnych

#### Wykłady

##### **1. Więź między koncepcją człowieka i koncepcją etyki**

Materiał: *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, cz. II.

Poszerzenie: M. Gogacz, *Ku etyce chronienia osób. Wokół podstaw etyki*, Warszawa 1991.

##### **2. Człowiek i jego relacje**

Materiał: *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, cz. III.

Poszerzenie: M. Gogacz, *Człowiek i jego relacje (Materiały do filozofii człowieka)*, Warszawa 1985.

##### **3. Określenie dobra i zła**

Materiał: *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, cz. I, 5 oraz cz. II, 3.

Poszerzenie: M. Gogacz, *Dobro i zło* [Tekst ten znaleźć można w książkach: *Człowiek i jego relacje* oraz *Ku etyce chronienia osób*.]

##### **4. Etyka pracy**

Materiał: *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, cz. II, 6 (lub *Zakończenie* w skrypcie wersji książki).

##### **5. Osoba i jej godność**

Materiał: *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, cz. III, 1, 4).

Poszerzenie: M. Gogacz, *Filozoficzna identyfikacja godności osoby*, *Studia Philosophiae Christianae* 25 (1989) 1, s. 181 - 207.

#### Ćwiczenia

(Student przed ćwiczeniami ma obowiązek zapoznać się z lekturą, stanowiącą podstawę ćwiczeń)

##### **1. Normy moralności**

Zagadnienia:

- a) Historia problemu norm moralności
- b) Mądrość, kontemplacja, sumienie

Lektura obowiązkowa: M. Gogacz, *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, cz. I.

#### Pytania do lektury

- |                              |                                     |
|------------------------------|-------------------------------------|
| 1. Czym jest akt istnienia ? | 6. Przedstaw określenie etyki.      |
| 2. Kim jest osoba ?          | 7. Przedstaw określenie sumienia.   |
| 3. Czym jest wiedza ?        | 8. Przedstaw określenie pedagogiki. |
| 4. Czym jest kontemplacja ?  | 9. Przedstaw określenie mądrości.   |
| 5. Na czym polega wolność ?  |                                     |

Tematy do dyskusji: Należy skorzystać z *pytań pomocniczych do kolokwium* na ćwiczeniach 3

##### **2. Problem wartości**

Zagadnienia:

- a) Status wartości w filozofii podmiotu
- b) Realistyczne ujęcie wartości jako trwania relacji osobowych
- c) Co cenią chrześcijanie?

Lektury obowiązkowe:

- 1) A. Andrzejuk, *Wartości chrześcijańskie a Objawienie*, *Przegląd Filozoficzny - Nowa Seria* 1993 R. II. NR 1 s. 149 - 156.

#### Pytania do tekstu

- |                                |                                                     |
|--------------------------------|-----------------------------------------------------|
| 1. Czym zajmuje się filozofia? | 6. Czym jest wiedza?                                |
| 2. Czym jest światopogląd?     | 7. Na czym polega aksjologiczne ujmowanie wartości? |

- |                          |                                                 |
|--------------------------|-------------------------------------------------|
| 3. Czym jest religia?    | 8. Na czym polega realistyczne ujęcie wartości? |
| 4. Co stanowi ideologię? | 9. Jak rozumieć wartości chrześcijańskie?       |
| 5. Czym jest miłość?     | 10. Dlaczego światopogląd nie jest nauką?       |

2) K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Lublin 1983.

[Należy przestudiować te rozdziały, w których poruszana jest problematyka zawarta w pytaniach do tekstu]:

- |                                        |                                         |
|----------------------------------------|-----------------------------------------|
| 1. Rozumienie prawa naturalnego.       | 9. Problem miłosierdzia.                |
| 2. Rozumienie humanizmu.               | 10. Stosunek sprawiedliwości i miłości. |
| 3. Na czym polega bezinteresowność?    | 11. Problem walki.                      |
| 4. Co to są wartości?                  | 12. Źródła etyki społecznej.            |
| 5. Czym jest szczęście?                | 13. Pochodzenie norm moralnych.         |
| 6. Rola przyjemności w życiu etycznym. | 14. Rozumienie natury człowieka.        |
| 7. Na czym polega asceza?              | 15. Na czym polega doskonałość moralna? |
| 8. Na czym polega pokora?              |                                         |

#### Tematy do dyskusji

1. Czy może istnieć światopogląd naukowy?
2. Jaki jest stosunek religii i humanizmu?
3. Czy wartości chrześcijańskie mogą być realizowane przez niechrześcijan?
4. Czy pokora może wykluczać prawdziwość?
5. Czy miłosierdzie może uchylać sprawiedliwość?
6. Czy wiedza i wiara wykluczają się wzajemnie?

### 3. *Etyka i prawo*

(Podczas tych zajęć przeprowadza się pisemne kolokwium z treści wykładów. Podstawowym materiałem do tego kolokwium jest I cz. Skryptu. Poprawianie ocen, które są - zdaniem studentów - zbyt niskie następuje w drodze kolokwium ustnego.)

Lektura: I cz. *Wprowadzenia do etyki chronienia osób*.

Zagadnienia:

- a) Różnice pomiędzy pedagogiką, prawem i antropologią filozoficzną.
- b) Odmiany prawa.

Pytania do tekstu: patrz ćwiczenia nr 1.

Pytania pomocnicze do kolokwium

1. Jak rozumiesz zdanie, że *pomylenie wiedzy z mądrością może zagrażać wychowaniu*.
2. Jak rozumiesz zdanie, że *nauki o człowieku doprowadzają do etyki*.
3. Jak rozumiesz zdanie, że *śmierć jest rozpadem w człowieku tylko jego ciała*.
4. Jak rozumiesz zdanie, że *sumienie jest wyjściową normą moralną*.
5. Jak rozumiesz zdanie, że *koncepcja człowieka jest podstawą prawa*.
6. Jak rozumiesz zdanie, że *zasadą wyboru działań chroniących osoby i ich relacje osobowe jest intelekt w jego sprawności mądrości*.
7. Jak rozumiesz zdanie, że *moralność polega na chronieniu dobra osób zgodnie z prawdą o osobach*.
8. Jak rozumiesz zdanie, że *wychowanie jest utrwalaniem w człowieku jego wolności*.
9. Jak rozumiesz zdanie, że *prawo naturalne jest wyznaczone przez to, kim jest człowiek*.

#### Tematy do dyskusji

1. Czy prawo naturalne ogranicza wolność człowieka?
2. Czy wolność i niezależność są tym samym?
3. W jaki sposób wojsko chroni dobro osób?
4. Jakie metody wychowawcze należy stosować w wojsku?

### Programowane studia indywidualne

Zadania realizowane przez słuchaczy w toku PSI powinny być zróżnicowane i dać w efekcie: samodzielne przemyślenie, zrozumienie, pogłębienie i utrwalenie materiału oraz wdrożenie do praktycznego

posługiwanie się zdobytą wiedzą. Wynika z tego różnorodność propozycji lektur i problematyki przy zachowaniu stałych, wynikających z programu, tematów zajęć.

(Owoce PSI jest samodzielnie przygotowana przez słuchacza praca pisemna na jeden ze wskazanych tematów.)

#### Stały schemat pracy pisemnej

- a) Zreferuj podaną literaturę,
- b) Zaproponuj własne przykłady,
- c) Zastanów się, czy proponowane rozumienie odpowiada Twoim wyobrażeniom; przedstaw wynik tych przemyśleń.

### **1. Życie i śmierć**

#### Propozycja 1

Literatura: J. Bocheński, *De virtute militari. Zarys etyki wojskowej*, Warszawa 1993. (Pozycja znajduje się w czytelni WAT)

#### Tematy prac pisemnych

1. Zagadnienie wojny słusznej (s. 8 - 17).
2. Na czym polega prawość żołnierska (21 - 32).
3. Męstwo a "pseudomęstwo" (33 - 42).
4. Sprawność męstwa (42 - 57).
5. Posłuszeństwo i jego granice (58 - 70).
6. Problem podejmowania decyzji (84 - 109).

#### Propozycja 2

Literatura: Św. Tomasz z Akwinu, *Wykład dwóch przykazań miłości i dziesięciorga przykazań Bożych*, w: Tenże, *Wykład pacierza*, Poznań 1987, s. 100 - 155.

#### Tematy prac pisemnych

- |                                    |                                |
|------------------------------------|--------------------------------|
| 1. Tomaszowa teoria prawa (Wstęp). | 7. IV Przykazanie (s. 130).    |
| 2. O miłości Boga (s. 109).        | 8. V Przykazanie (s. 135).     |
| 3. O miłości bliźniego (s. 112).   | 9. VI Przykazanie (s. 141).    |
| 4. I Przykazanie (s. 117).         | 10. VII Przykazanie (s. 144).  |
| 5. II Przykazanie (s. 121).        | 11. VIII Przykazanie (s. 147). |
| 6. III Przykazanie (s. 124).       | 12. IX Przykazanie (s. 151).   |
| 13. X Przykazanie (s. 152).        |                                |

#### Tematy do dyskusji

1. Jaki powinien być stosunek prawa stanowionego (pozytywnego) do prawa naturalnego?
2. Jak jest stosunek prawa do obrony i piątego przykazania?
3. Czy zagadnienie słusznej wojny jest aktualne w epoce atomowej?
4. Jak opisałbyś i ocenił pod względem etycznym wojny, które miały miejsce podczas Twojego życia (np. w Afganistanie, Zatoce Perskiej, byłej Jugosławii).

### **2. Odpowiedzialność**

#### Propozycja 1

Literatura: M. Gogacz, Okruszyny, Niepokalanów 1993.

#### Tematy prac pisemnych

1. Rozumienie światopoglądu (29 - 34).
2. Czym jest prawo naturalne (110 - 115).
3. Kim jest człowiek (115 - 121).
4. Technika a humanistyka - na podstawie (221 - 228).
5. Rozumienie szkoły wyższej (Uniwersytet a politechnika) - na podstawie (228 - 231).
6. Moralność i polityka (143 - 146).

#### Propozycja 2

(We wskazanej książce należy wyszukać właściwe rozdziały lub podrozdziały i na ich podstawie opracować podane niżej tematy)

Literatura: M. Gogacz, *Mądrość buduje państwo. Człowiek i polityka. Rozważania filozoficzne i religijne*, Niepokalanów 1993.

#### Tematy prac pisemnych

- |                        |                                  |
|------------------------|----------------------------------|
| 1. Czym jest kultura?  | 7. Czym jest państwo?            |
| 2. Czym jest polityka? | 8. Czym jest społeczeństwo?      |
| 3. Czym jest religia?  | 9. Czym jest uniwersytet?        |
| 4. Czym jest naród?    | 10. Różne rozumienia wolności.   |
| 5. Czym jest ojczyzna? | 11. Różne rozumienia prawa.      |
| 6. Czym jest rodzina?  | 12. Różne rozumienia tolerancji. |

#### Tematy do dyskusji

1. Jaki powinien być stosunek prawa stanowionego (pozytywnego) do prawa naturalnego?
2. Czy polityk ma prawo do specjalnych "ulg moralnych"?
3. W jaki sposób wiążą się pojęcia narodu i ojczyzny?
4. W jaki sposób wiążą się pojęcia państwa i społeczeństwa?
5. Można także potraktować - jako tematy do dyskusji - pytania 10, 11 i 12.

### 3. *Etyka i inne nauki o człowieku*

#### Propozycja 1

Literatura: J. Woroniecki, *Męstwo i cnoty pokrewne*, Katolicka Etyka Wychowawcza, t. II, cz. 1, Lublin 1986, rozdz. XVI.

#### Tematy prac pisemnych

1. Na czym polega istota męstwa?
2. Czym jest tchórzostwo?
3. Na czym polega zuchwalstwo?
4. Jak wychowuje się sprawność męstwa?
5. Na czym polega cierpliwość?
6. Czym jest długomyślność?
7. Jakie dostrzegasz różnice pomiędzy stałością i uporem?
8. Na czym polega wielkoduszność?
9. Czym jest próżność?

#### Propozycja 2

Literatura: W. F. Bednarski, *Wychowanie społeczne i narodowe*, Wychowanie młodzieży dorastającej, Rzym 1976 (rozdz. IX).

#### Tematy prac pisemnych

1. Na czym polega jednostronność poglądów Hobbes'a i Comte'a na życie społeczne?
2. Przedstaw genezę chuligaństwa.
3. Na czym polega wychowanie społeczne?
4. Na czym polega wychowanie narodowe?

#### Propozycja 3

Literatura: M. Gogacz, *Podstawy wychowania*, Niepokalanów 1993.

#### Tematy prac pisemnych

1. Czym się różni wykształcenie od wychowania?
2. Czym się różni wychowywanie "wobec wartości" od wychowania do mądrości?
3. Czym się różni pedagogika ogólna od szczegółowej?
4. Czym się różni pedagogika od etyki?
5. Czym się różni pedagogika od filozofii człowieka?

#### Propozycja 4

Literatura: J. Maritain, *Wpływ chrześcijaństwa na filozofię moralną*, Pisma filozoficzne, Kraków 1988, s. 219 - 248.

#### Tematy prac pisemnych

1. Na czym polegała "rywalizacja mądrości" przed przyjściem Chrystusa?
2. Na czym polegał średniowieczny wysiłek łączenia mądrości boskiej z mądrością ludzką?
3. Zagadnienie szczęśliwości.
4. Na czym polega przyjaźń między Bogiem i człowiekiem?

#### Tematy do dyskusji

1. Jak - Twoim zdaniem - należy zorientować pedagogikę w pracy ze współczesną młodzieżą w Polsce?
2. Jakie są najważniejsze zaniedbania wychowawcze w Polsce?
3. Czym powinno się charakteryzować wychowanie w wojsku?

#### **4. Aktualne odmiany etyki**

Lektura: Stanisław Jedynak, *Etyka w Polsce. Słownik Pisarzy*, Wrocław 1986. W *Słowniku* tym należy odszukać wskazanego autora i na podstawie zamieszczonej bibliografii opracować główny rys jego myśli etycznej.

#### Tematy prac pisemnych

1. Etyka marksistowska - Marek Fritzhand (s. 53).
2. Etyka egzystencjalistyczna - Andrzej Grzegorzczak (s. 62).
3. Etyka fenomenologiczna - Roman Ingarden (s. 71).
4. Etyka niezależna - Tadeusz Kotarbiński (s. 94).
5. Etyka humanitaryzmu - Ija Lazari-Pawłowska (s. 107).
6. Etyka pozytywistyczna - Maria Ossowska (s. 134).
7. Etyka personalistyczna - Tadeusz Styczeń (s. 171).
8. Etyka neotomizmu - Tadeusz Ślipko (s. 179).
9. Etyka solidarności - Józef Tischner (s. 186).

#### Tematy do dyskusji

1. Wskaż na podobieństwa i różnice w poglądach wymienionych autorów (można porównać ich także z autorami, których poglądy były przedmiotem innych zajęć).

## ***LITERATURA PODSTAWOWA***

1. Arystoteles, Etyka Nikomachejska, Warszawa 1982
2. Gogacz M., Człowiek i jego relacje, Warszawa 1985
3. Gogacz M., Ku etyce chronienia osób, Warszawa 1991
4. Gogacz M., i Andrzejuk A., Niepełnosprawność, Warszawa 1991
5. Gogacz M., Podstawy wychowania, Niepokalanów 1993
6. Jaroszyński P., Etyka, brmw.
7. Jedynak S., Etyka w Polsce. Słownik pisarzy, Wrocław 1986
8. Krąpiec M. A., Człowiek i prawo naturalne, Lublin 1975
9. Krąpiec M. A., Kamiński S., Zdybicka Z. J., Jaroszyński P., Wprowadzenie do filozofii, Lublin 1992
10. Problemy etyki. Wybór tekstów, opr. S. Sarnowski i E. Fryckowski, Bydgoszcz 1993
11. Ślipko T., Zarys etyki ogólnej, Kraków 1984
12. Ślipko T., Zarys etyki szczegółowej, Kraków 1982
13. Styczeń T., ABC etyki, Lublin 1983
14. Szostek A., Pogadanki z etyki, Częstochowa 1993
15. Św. Tomasz z Akwinu, Suma teologiczna, cz.3
16. Wojtyła K., Elementarz etyczny, Wrocław 1991
17. Wojtyła K., Miłość i odpowiedzialność, Kraków 1962
18. Woroniecki J., Katolicka etyka wychowawcza, Lublin 1986